

Łomża w markecie • Biesiada ze śmiercią

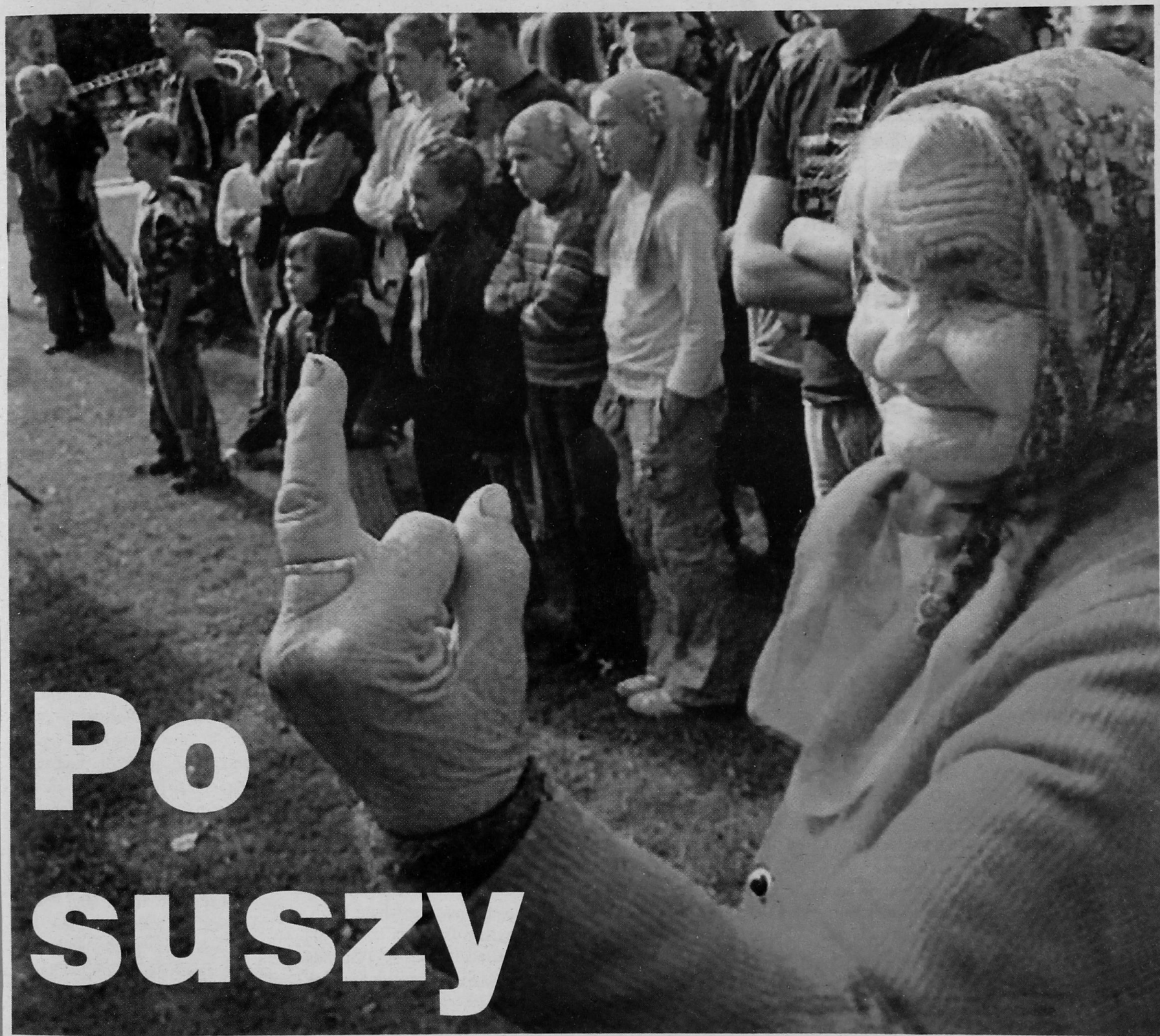
Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 48 (1360)

26 listopada 2006

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)



Po suszy

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁÓMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420

☎ 0-86 218 29 73

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY SUPER CENY

BLACHODACHÓWKA
POMIAR, TRANSPORT
GRATIS

Trópeż od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna - Wienerberger Roben
Dachówka cementowa - Braas i Prodach
Łomża tel. Legionów 52, tel. (086) 212-53-57, kom. 0 600-020-705
www.traffic-blachy.pl

PLEBISCYT
CZŁOWIEK
SUKCESU 2006

Czytaj na str. 5.

SPOTKAJ SIĘ Z BOHATERAMI
SERIALU „M JAK MIŁOŚĆ”

Czytaj na str. 33.



Przed II turą wyborów prezydenta Łomży mówią Jerzy Brzeziński i Lech Kołakowski

Warto na mnie głosować, bo...

Solidność i uczciwość

LECH KOŁAKOWSKI (Prawo i Sprawiedliwość): – Łomżanie oczekują ode mnie skuteczności w staraniach o fundusze unijne i krajowe, i będę skuteczny! Wiem, jak pozyskać pieniądze i wykorzystać najlepiej dla miasta. Będą przeznaczone między innymi na rewitalizację łomżyńskiej starówki, rozwój infrastruktury społeczeństwa informacyjnego (bezpłatny Internet dla każdej rodziny), działania na rzecz edukacji oraz przedsięwzięcia promujące rozwój przedsiębiorczości i tworzenie nowych miejsc pracy w wyniku utworzenia Specjalnej Strefy Ekonomicznej. To przyczyni się do zatrzymania w mieście ludzi młodych i wykształconych. Będę się starał ze wszystkich sił, by w Łomży mieli warunki do realizowania swoich własnych planów życiowych.

Moje kontakty oraz skuteczność w rozwiązywaniu społecznych problemów, pozwolą na



sprawne zarządzanie Łomżą. Wiedzę i doświadczenie połączę z doświadczeniem i fachowością innych, oddanych Łomży ludzi. Postawię na pracowitych, uczciwych i kompetentnych. Będę współpracował ze wszystkimi, którym leży na sercu dobro naszego miasta. „Otworzę” łomżyński ratusz i uczynię go przyjaznym każdemu obywatelowi. Uważnie będę wsłuchiwał się w głosy mieszkańców Łomży. Gwarantuję solidność i uczciwość.

Nie słowa, a czyny świadczą o mnie!

JERZY BRZEZIŃSKI (Chrześcijański Ruch Samorządowy): – Usprawniłem administrację samorządową tak, że stała się bardziej przyjazna mieszkańcom. Urząd Miejski uzyskał certyfikat ISO 9001: 2001, tytuły Gmina Fair Play 2006 i Urząd Przyjazny Przedsiębiorcom, wyróżnienie Przejrzysta Polska, coroczne wysokie oceny w rankingu samorządów dziennika „Rzeczpospolita”. Stworzyłem, przez system ulg i zwolnień podatkowych, warunki do rozwoju przedsiębiorczości. Przyczyniłem się do rozwoju i poprawy funkcjonowania technicznej infrastruktury miejskiej. Stworzyłem, przez modernizację bazy oświatowej i sportowej, optymalne warunki rozwoju dzieci i młodzieży. Wspierałem rozwój placówek i instytucji kultury w naszym mieście. Prowadziłem aktywną politykę socjalną i prorodziną. Wspierałem inicjatywy dla poprawy bezpieczeństwa w Łomży. Po-



zyskałem znaczące pieniądze w wysokości 51 mln zł z unijnych funduszy pomocowych: PHARE, ZPORR, EFS, EFRR, WKP-SPO. Brałem aktywny udział w negocjacjach, dotyczących restrukturyzacji Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, Poczty Polskiej oraz Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łomży, w wyniku których nie doszło w nich do zwolnień ludzi. Mam realny program rozwoju Łomży. (MK)

Zagłosuję na... ponieważ...

O swoich preferencjach wyborczych w II turze, mówią pokonani rywale wyścigu do łomżyńskiego ratusza:

KRYSTYNA HOFFMAN (KWW Łomżyńska Lewica Razem): – Na pewno nie będę głosować na Lecha Kołakowskiego. Jego wybór byłby szkodliwy dla Łomży. Podczas debaty ze mną przed pierwszą turą powiedział, że inwestorzy żerują na Łomży i chcą z naszego miasta wycisnąć pieniądze. Miał na myśli konkretną firmę, Echo Investment i jej projekt budowy hipermarketu, ale taka opinia idzie w Polskę jako ogólny sygnał, że Łomża odpycha inwestorów. Jestem zbulwersowana wypowiedzią Kołakowskiego. Na jakiej podstawie twierdzi tak katego-

rycznie, że jest to nieuczciwy biznes?

Jeszcze nie wiem, czy zagłosuję na Jerzego Brzezińskiego. Gdyby Brzeziński był dobrym prezydentem, to oddałabym na niego swój głos w pierwszej turze, a nie stawałabym w wyborcze szranki.

ŁUDWIK ZALEWSKI (LPR): – Poprę Lecha Kołakowskiego, bo wiąże z tym kandydatem nadzieję, że zrealizuje mój program wyborczy. Gdybym godził się na to, co jest, nie startowałbym w wyborach. Dotychczasowy prezydent nie jest człowiekiem dialogu, podczas gdy Łomży potrzebny jest dialog! Prezydent musi działać w porozumieniu z Radą Miejską, dogadać się w wielu sprawach ze Starostwem Powiatowym, ościennymi gminami,

przedsiębiorcami i innymi środowiskami. Łomżyński ratusz powinien stać się oparciem dla dialogu i porozumienia społecznego.

JAN BAJNO (Solidarna Łomża): – Jestem związany wyborczym porozumieniem, które obliuguje mnie do poparcia Lecha Kołakowskiego. Dzięki temu porozumieniu wytworzył się bardzo korzystny układ dla Łomży. Mamy w Radzie Miejskiej 17 mandatów, czyli zdecydowaną większość. Nasz kandydat jako prezydent, gwarantuje harmonijną współpracę organów samorządu i skuteczność w zabiegach o fundusze unijne dla Łomży. W latach 2007-2013 do wzięcia będą ogromne pieniądze z Unii Europejskiej, dzięki którym możemy uczynić z Łomży nowoczesne i rozwojowe miasto.

MACIEJ GŁĄZ (Platforma Obywatelska): – Głosowanie na Lecha Kołakowskiego jest lepszym rozwiązaniem dla Łomży, niż na Jerzego Brzezińskiego. Kołakowski to wspólny kandydat, w ramach bloku wyborczego PiS, PO, Solidarnej Łomży i LPR. Łomżyńska współpraca PO i PiS może być wzorem dla całej Polski. Dzięki niej jesteśmy wolni od kłótni i niesnasek, zdobyliśmy przytłaczającą większość w Radzie Miejskiej, mamy realną perspektywę wyboru swojego prezydenta.

EUGENIUSZ OCHRYCIUK (Lewica i Demokraci): – W sprawie moich preferencji w II turze wyborów prezydenta Łomży dla „Kontaktów” się nie wypowiem. (MK)

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel.: (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11,
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29,
Alicja Niedzwiecka, Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69, Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70, Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Andrzej Koziaara,
Janusz Nicyporowicz, Jan Oniszczyk,
tel. kom. 0-602 383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. kom. 0-606 882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla), Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński, Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński, Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński, joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o. o.,
Prezes: Władysław Tocki, Adres: Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43, Dyrektor Wydawnictwa: Stanisław Dobrowolski, Tel. (086) 216 33 29, 0 606 74 20 33, Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa), tel. (086) 215-35-67, Jolanta Bączek, tel. (086) 215-35-66

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Budrik, tel. (086) 216-42-43, tel./fax (086) 216-57-11, **Przedstawiciele:** Marek Władysławski, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. (086) 215-35-71, 0 697 505 600, **Kolno:** Kolneński Dom Kultury, ul. Konopnickiej 1, Kolno, tel. (278) 22-21, **Ostrołęka:** MW-REKLAMA, tel. (029) 764 33 99, 0 697 505 600, mw-reklama@neostrada.pl, Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5a, tel./fax (029) 760-91-92, **Ostrów Mazowiecka:** „BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56a, tel. (029) 745-34-12, **Suwałki:** „LOCUM” S. C., ul. Utrata 2b, tel. (087) 566-35-12, **Zambrów:** Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22, tel. (086) 271 25-25, **Kolportaż:** RUCH S. A., Poczta Polska, „Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16,

Skład: Wydawnictwo „Kontakty”

Druk: SPPP „Pogoń”, Kuriany k. Białegostoku, tel. (085) 732-91-74, pogonsppp@poczta.onet.pl

Wersja www: Marek Łapiński (duszek), marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

„Mając na uwadze Pana celne spostrzeżenia we wstępnych artykułach „Kontaktów”, chciałbym podsunąć temat wypowiedzi ludzi władzy, a w szczególności ludzi polityki i to wszystkich szczebli.

Najkrócej mówiąc, chodzi mi o wypowiedzi i deklaracje, dotyczące ich zamierzeń na przyszłość. Wszyscy oni mówią, że >> będą dbać o państwo, miasto, powiat lub gminę <<. Prezydent czy premier mówią, że będą robić wszystko dla dobra państwa, wójt dla dobra gminy. Tylko nikomu z nich nie przyjdzie do głowy, że ich główne zadania to dbać o to, by coraz lepiej żyło się mieszkańcom kraju, miasta, gminy. Mieszkańcy są im potrzebni tylko do wyborów.

Prezydent USA używa prawie zawsze słów >> Amerykanie, mieszkańcy Stanów Zjednoczonych <<. Nie słyszałem z jego ust słowa >> państwo <<. Robi wszystko dla dobra Amerykanów, a nie bezosobowej Ameryki.

Można domniemywać, że kiedy premier mówi, że robi wszystko dla dobra państwa ma na myśli wyłącznie członków swojego rządu. Podobnie wójt albo prezydent miasta, swojego urzędu. Widać to szczególnie było w obecnej kampanii wyborczej w Łomży.

„Byli” mówią, co zrobili dla Łomży, a nie dla mieszkańców, a kandydaci, co zamierzają zrobić dla Łomży, a nie dla mieszkańców”.

To list Pana Józefa z Łomży. Spostrzeżenia nie tylko celne, ale zatrważające. Nie jest to bowiem, zwłaszcza w wykonaniu władzy centralnej, tylko taka sobie gra słówek. „Słówka” te bowiem wypływają z ideologii. Dla obecnej władzy właśnie najważniejsze jest państwo i struktury państwowe. Zupenie zniknęło z życia publicznego pojęcie „społeczeństwa obywatelskiego”, bo obywatel jest, w myśl koncepcji rządzących, na drugim planie.

Potwierdzają to zamysły centralizacji wszystkiego i ręcznego sterowania wszystkim, co się da, włącznie z samorządami.

Nie zawaham się tego nazwać jawną recydywą peerelu! Od decydowania jest władza, która wie lepiej. Obywatel jest od słuchania i wykonywania decyzji. Prowadzi to w krótkim czasie do zupełnego uwiądnięcia społecznej, publicznej, politycznej aktywności ludzi. Władza musi w tej sytuacji oprzeć się na aparacie partyjnym i państwowym, który z czasem jest tożsamy.

Zatrważające jest to, że ideologia z obywatelem na drugim planie, zawsze zmierzała, a często kończyła się dyktaturą.

WŁADYSŁAW TOCKI

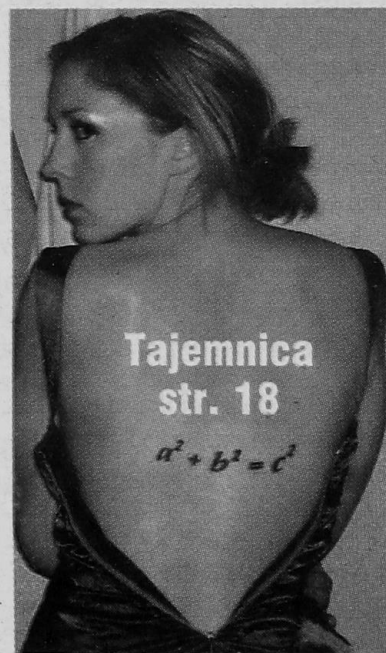


Od redaktora



Ponadto:

- „Łomża w markecie”, czyli o zakupach w Białymstoku, str. 6.
- „Zielony złodziej”, czyli o niszczeniu zieleni w Łomży, str. 13.
- „Śmiertelne amputki”, czyli śmierć w Rutkach, – str. 15.
- „Bez miodowego miesiąca”, czyli miłość bez granic, str. 16.
- „Scenarzysta”, czyli wyborcze skutki donosu, str. 20–21.



REKLAMA

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia

motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl

PRACA

PRACA

WYDAWNICTWO PRASOWE ZATRUDNI OSOBĘ DO DZIAŁU KOLPORTAŻU

ATUTEM BĘDZIE:

- UMIEJĘTNOŚĆ MONITOROWANIA I ANALIZ SPRZEDAŻY
- KONSEKWENCJA WE WDRAŻANIU STRATEGII SPRZEDAŻOWYCH I MARKETINGOWYCH
- MILE WIDZIANA BĘDZIE ZNAJOMOŚĆ PODSTAW KSIĘGOWOŚCI I ZASAD PRACY BIURA OGŁOSZEŃ.

PRACA W ŁOMŻY.

Informacje: 086 216 42 43

ZA TYDZIEŃ: „trójki”, czyli upiór perelu

■ Dogrywki wyborcze o stanowisko prezydenta odbędą się w niedzielę w Białymstoku i Łomży (szerzej, str. 2), burmistrza w Bielsku Podlaskim, Sokółce, Kolnie, Siemiatyczach, Ciechanowcu, Szczuczynie, Brańsku, Nowogrodzie. Wójtowie wybierani będą w kilkunastu gminach. Tylko w Rajgrodzie o wyborze burmistrza zadecydują radni, a nie mieszkańcy, ponieważ jeden z pretendentów został wykluczony ze względu na obciążający go wyrok sądowy, a drugi nie uzyskał poparcia ponad 50 proc. mieszkańców (szerzej, str. 20 – 21).

■ Gorączkowe poszukiwania większości trwają w Sejmiku wojewódzkim. Największą grupę radnych wprowadziło do niego Prawo i Sprawiedliwość, ale nawet ze „zablokowanym” koalicjantem z Samoobrony, ma tylko połowę mandatów, czyli 15. Drugi blok, PO i PSL, zdobył w regionalnym samorządzie 12 miejsc. Pozostałe 3 przypadły lewicy. Na razie politycy obu stron przede wszystkim usiłują nawzajem „podbierać” sobie radnych.

■ Corhydron w prokuraturze. Na podstawie informacji od mieszkańca Sokółki oraz rodziny kobiety zmarłej w Białymstoku, Wojewódzki Inspektor Sanitarny zwrócił się do prokuratury o zbadanie, czy doszło w tych przypadkach do zastosowania Corhydronu z feralnej serii tego leku. Zamiast środka na astmę, znalazł się ampułkach specyfik powodujący wiotczenie mięśni, który w niesprzyjających warunkach mógł doprowadzić do śmierci pacjenta (O sprawie zgonu mieszkańca Rutek, piszemy na str. 15).

■ Poświętne jest w województwie podlaskim najbardziej „Gminą przyjazną środowisku”. Jako jedyna z regionu znalazła się w finale konkursu, który odbywa się pod patronatem prezydenta RP. Organizatorzy docenili przede wszystkim sposób, w jaki samorząd wykorzystuje unijne

fundusze na inwestycje, służące ochronie środowiska.

■ Kilkanaście tysięcy przyszłorocznych maturzystów sprawdziło swoje siły w próbnym egzaminie. Z polskiego musieli m.in. zestawić obraz cywilizacji zachodnioeuropejskiej, zawarty w „Kordianie” i „Lalce” albo scharakteryzować bohatera romantycznego. Uczniowie i nauczyciele ocenili próbną maturę jako niezbyt trudną, choć wymagającą bardzo dobrej znajomości lektur.

■ Prymas Polski kardynał Józef Glemp, przeszło 30 arcybiskupów i biskupów katolickich i prawosław-

nych nie tylko z kraju, parlamentarzyści i samorządowcy, wzięli udział w ingresie, czyli uroczystym objęciu archidiecezji białostockiej przez jej nowego zwierzchnika, arcybiskupa Edwarda Ozorowskiego. Nowy metropolita był ostatnie 27 lat biskupem pomocniczym w Białymstoku. Jest znany m.in. jako wykładowca w seminariach duchownych w Białymstoku, Warszawie oraz Sankt Petersburgu w Rosji.

■ Do sądu wystąpił przeciwko władzom Białegostoku mieszkaniec tego miasta. Uważa, że nie dopełniły obowiązków i naraziły na niebezpieczeństwo użytkowników dróg podczas pierwszego ataku zimny na początku listopada. Koronnym argumentem skarżącego był brak w tym okresie umów na odśnieżanie miasta, co doprowadziło do paraliżu komunikacyjnego i licznych niebezpiecznych sytuacji.



Strajk listonoszy

Lepszych zarobków, właściwej organizacji pracy i wykorzystania zaległych urlopów, domagają się listonosze z łomżyńskiego rejonu Poczty Polskiej od kierownictwa centrali przedsiębiorstwa. W Łomży pracuje 35 listonoszy, którzy zapowiadają, że jeśli postulaty nie zostaną uwzględnione, zaostrożą protest i zaprzestaną roznoszenia listów i przesyłek. Andrzej Warpas, przedstawiciel protestujących powiedział, że listonosze protestują także przeciwko roznoszeniu ulotek reklamo-

wych, za co nie otrzymują wynagrodzenia. Torba listonosza waży od dwudziestu do trzydziestu kilogramów, a prócz tego listonosz czasem ciągnie jeszcze wypchany wózek. Dodał, że listonosze nie są w stanie wykonać swej pracy w czasie ośmiu godzin, a potem mają problemy z odebraniem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Rozmowa ze Sławomirem Milewskim, który pierwszy raz w życiu nie ruszył w trasę z listami, str. 8.

ZNAKI CZASU

■ „Trójki”, czyli prokurator, policjant i pracownik kuratorium, patrolują szkoły i zbierają informacje o przemocy w ramach rządowego programu „Zero tolerancji”. Do końca sierpnia „trójki” odwiedzą 35 tysięcy szkół.

■ Strajkują listonosze, którzy buntują się przeciwko niskim wynagrodzeniom; pracują nawet 11 godzin dziennie, nosząc ciężkie torby z reklamami i ulotkami. W kraju jest 25 tys. listonoszy.

■ Zaufanie do policji deklaruje 70 proc. Polaków i tyle samo uważa, że policja dobrze pracuje.

■ Do szkół zawodowych w całym kraju zgłaszają się pracodawcy i kuszą absolwentów i uczniów ostatnich klas oferując etaty, pełne świadczenia socjalne, awanse. Uczniów zatrudniają na weekendy i ferie, a nawet po lekcjach.

■ Zbuntowane zakonnice be-tanki, zostały przez Watykan wydalone z zakonu. Muszą opuścić klasztor w Kazimierzu i wrócić do życia świeckiego. Konflikt zaczął się w ubiegłym roku po odwołaniu przełożonej generalnej, która nie zgodziła się z odwołaniem i z dziesięcioma siostrami po ślubach wieczystych oraz nowicjuszkami zamknęła się w klasztorze.

■ Grupa starszych pensjonariuszy domu pomocy społecznej w Majdanie pod Warszawą pod przymusem ogolona została na łyso.

■ Poseł Józef Rojek (PiS) został wybrany do Rady Miasta Tarnowa i... stracił mandat poselski oraz zamienił dietę posła (ok. 9 tys.) na dietę radnego (ok. 1,5 tys.). „Frajerem się nie czuję, ale nie ukrywam, że popełniłem błąd”, przyznał.

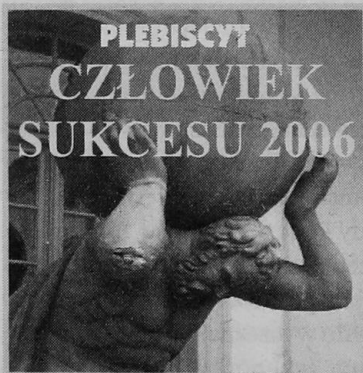
■ W Łobzie na Pomorzu Zachodnim o stanowisko burmistrza rywalizują ze sobą dwaj kuzyni o identycznych imionach i nazwiskach: Ryszard Solą. W pierwszej turze pokonali 6 kontrkandydatów. Różnica głosów między jednym Ryszardem Solą a drugim wynosi 40.

Policjanci w spisku

Trzej policjanci z Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku zatrzymani. Są podejrzani o pomoc lekarzowi, który „wyreżyserował” łapówkę, aby pozbyć się swojego szefa, w czerwcu 2005 roku. Szeffem jest ceniony w kraju kardiochirurg, ordynator oddziału szpitala klinicznego w Białymstoku. Został oskarżony o przyjęcie 5 tysięcy złotych łapówki za przyspieszenie terminu operacji. Okazało się, że podwładny lekarz wynajął łapówkarzy, a policjanci, prowadzący sprawę instruowali ich, co mają zeznawać, aby zupełnie pogrążyć kardiochirurga. Takie są wyniki śledztwa Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie, która poleciła zatrzymać policjantów z Białegostoku.

Architekt za kaucję

Areszt opuścił były architekt miejski Łomży Andrzej Z., który za kratami przebywał od czerwca. Prokuratura w Lublinie zarzuca mu przyjęcie korzyści majątkowej od przedstawiciela firmy planującej w Łomży budowę hipermarketu. Na wolność Andrzej Z. wyszedł po wpłaceniu 10 tysięcy złotych kaucji, czyli dokładnie takiej samej kwoty, jaka miała stanowić rzekomą łapówkę. Jak poinformowali przedstawiciele lubelskiej prokuratury, architekt przyznał się do winy i złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze.



Tygodnik „Kontakty” ogłasza V Edycję Plebiscytu „Człowiek Sukcesu 2006”.

Redakcji zależy na uhonorowaniu w ten sposób osobistego sukcesu mieszkańca Podlaskiego za dokonania uznane w regionie, kraju, za granicą w dzie-



„Trójki” w szkołach

Wojewoda podlaski Jan Dobrzyński powołał z przedstawicieli Kuratorium Oświaty, policji i samorządów 162 zespoły, tzw. trójki do przeglądu i oceny 1210 szkół i placówek oświatowych. Wojewodowie zostali do tego zobowiązani uchwałą Rady Ministrów z 7 listopada.

W pierwszej kolejności odwiedzą gimnazja, następnie szkoły podstawowe i średnie. Będą się spotykać z Radami Pedago-

gicznymi, by uzyskać informacje o zagrożeniach oraz ustalić zasady stałej współpracy szkół z organami ścigania. „Sukces zespołów zależy od tego, czy dyrekcja, nauczyciele, rodzice i sami uczniowie będą chcieli współpracować. Mam nadzieję, że tak będzie i że nikt nie będzie udawał, że jest dobrze, jeśli wie o jakichkolwiek niepokojących sygnałach”, powiedział wojewoda podlaski Jan Dobrzyński. (MK)

„Wychowawczy” pejcz

Od pewnego czasu była mało mówna, zalekniona. Żadnego kontaktu. Nie odpowiadała na pytania. Wreszcie wszystko stało się jasne: na plecach i udach ośmiolatki nauczycielka zobaczyła pręgi. Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży natychmiast powiadamiała policję.

– Matka, wdowa z dwojgiem dzieci, została zatrzymana – mówi Krzysztof Leończak, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji. – W mieszkaniu znaleziony został pejcz, który zapewne był „narzędziem dyscypliny”.

Dziewczynką i jej pięcioletnim braciszkiem opiekuje się babcia.

Wybieramy nieprzeciętnych

dzinie nauki, kultury, biznesu i sportu.

Kandydatów może zgłaszać każdy Czytelnik „Kontaktów”, wszystkie organizacje i instytucje do 10 grudnia 2006 r.

Spośród zgłoszonych kandydatów, Czytelnicy w plebiscytowym głosowaniu nominują po 5 finalistów w każdej kategorii. Powołana przez redakcję Kapituła Plebiscytu, wyłoni z nominowanych Człowieka Sukcesu w nauce, kulturze, biznesie i sporcie za rok 2006.

W skład Kapituły wejdą laureaci poprzednich edycji Plebiscytu. Uroczyste rozstrzygnięcie Ple-

biscytu odbędzie się w Łomży, w końcu lutego 2007 r.

Zapraszamy do zgłaszania kandydatów do tytułu „Człowiek Sukcesu 2006”. Zgłoszenie powinno zawierać imię i nazwisko kandydata, kategorię (nauka, kultura, biznes, sport), krótkie uzasadnienie (opis dokonań i osiągnięć) oraz dane zgłaszającego z dokładnym adresem i telefonem kontaktowym. Można je przysyłać e-mailem: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub pisemnie: Tygodnik Podlaski „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża z dopiskiem „Plebiscyt”.

ZAPROSILI NAS

■ **Parlament Europejski i Instytut Spraw Publicznych w Warszawie** – na konferencję pt. „Ziemia Obiecana, czyli jak łódzkie wykorzystuje unijną szansę na rozwój”.

■ **Meetings Management w Warszawie** – na Środkowoeuropejskie Dni Otwarte Inicjatyw Gospodarczych.

■ **Biuro Prasowe Festiwalu Piosenki Rosyjskiej w Warszawie** – na konferencję prasową.

■ **Spółka Oscar w Ostrołęce** – na otwarcie nowego salonu samochodowego Hyundai.

■ **Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży oraz Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT i Oddział Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Rolnictwa w Białymstoku** – na konferencję o mykotoksynach.

■ **Towarzystwo „Jan z Kolna” i Kolneński Dom Kultury** – na promocję Zeszytów Kolneńskich.

■ **Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w Łomży** – na otwarcie wystawy malarstwa Bronisława Kierzkowskiego.

■ **Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk w Łomży i Autor** – na prezentację trzypięciowego wyboru utworów poetyckich i teatralnych Henryka Gały.

■ **Kierownik Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży** – na uroczystość z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa.

■ **Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży** – na otwarcie wystawy ceramiki i rysunku pt. „Wokół Bożego Narodzenia”.

■ **Łomżyńska Orkiestra Kameralna** – na koncert pt. „Amadeusz”.

Dziękujemy.

Mieszkańcy Łomży, Kolna, Zambrowa w weekendy jeżdżą na zakupy do białostockich hipermarketów. Marzą o tym, żeby mogli robić takie zakupy bliżej domu, na przykład, w hipermarkecie w Łomży

Rodzinne wyprawy

Jeden z największych białostockich hipermarketów w niedzielę przed południem zaczyna tętnić życiem, ale jeszcze nie ma w nim tłoku.

– To wymarzona pora na zakupy. Im bardziej pod wieczór, tym jest tłoczniej. A przed świętami

Dzięki zakupom w hipermarkecie pogłębili swoją wiedzę o winach. Jest ogromny wybór marek, o których tylko czytali w książkach. Każdą butelkę można wziąć do ręki, obejrzeć, przeczytać informację o trunku. To jest nie do pomyślenia w zwykłym monopolowym.



tłok jest wręcz niesamowity – mówi Karolina, lat 24. Przyjechała z Łomży z mężem, mamą i ciocią.

Skrzykują się na „rodzinny” wyjazd średnio raz w miesiącu. Mają przygotowane listy zakupów. Jest na nich przede wszystkim to, co w hipermarkecie jest tańsze. Kosmetyki, proszki do prania można kupić taniej od złotych do kilku złotych na opakowaniu, wylicza Karolina. Książki i płyty są drogie, jak wszędzie. Oszczędza się najwięcej na żywności. Wydają jednorazowo po 200 – 300 zł.

– Dojazd jest fantastyczny – wtrąca się Jarek, który wozi panie na zakupy. – Wspaniała droga. Słyszałem, że jej przebudowę z budową wiaduktu sfinansował hipermarket. Na miejscu jest stacja paliw z tanią benzyną. Dziś zatankowałem do pełna eurosuper 95 po 3,62 za litr, w Łomży jest 30 groszy droższa.

– Jest ogromny wybór towarów. Dla mnie to najważniejsze – mówi ciocia Karoliny.

Karolina z Jarkiem odwiedzają zawsze sektor z alkoholami. Uwielbiają tu kupować wino.

Kupują płaty świeżych ryb i owoce morza, także w ogromnym wyborze. Prawdziwy luksus. W Łomży handel praktycznie nie oferuje takich produktów, najwyżej mrożonki, ocenia Jarek.

Starsze panie witają się ze znajomymi z Łomży, którzy podjechali pod hipermarket w czasie naszej rozmowy. Razem udają się do środka. Karolina z Jarkiem idą za nimi.

„Półkowa” wolność

Z samochodu z rejestracją kolneńską wysiada małżeństwo w średnim wieku.

– Mielśmy nadzieję, że nie długo będzie hipermarket w Łomży i skróci się nasza wędrówka. Ale chyba nic z tego nie będzie – mówi mężczyzna, który przyznaje, że w prasie śledzi z ogromną uwagą spór o budowę hipermarketu w Łomży.

Do Białegostoku jeżdżą raz na 2 – 3 miesiące. Rzadziej, niż by chcieli. Lubią kupować w hipermarkecie nie tylko dlatego, że jest taniej i większy wybór. Wyznają, że w labiryncie półek z towarami czują się wolni i kupują „bardziej świadomie”.

Wśród „swoich”

W pasażu galerii kilka osób z Łomży, znanych mi z widzenia, między innymi strażnik z mojego banku z małżonką i synem oraz ekspedientka ze sklepu na moim osiedlu z koleżanką. Przy kolejnej fortuny natykam się na znajomą nauczycielkę z Łomży, panią Grażynę.

Mankament każdy klient hipermarketu czuje na stopach, łydkach i biodrach w postaci ciągłych uderzeń wózkami. Są ogromne i bardzo nieporęczne. Przy niektórych półkach tworzą

sie. I tu kolejny mankament. Płacenie za wybrane towary należy do najmniej przyjemnych momentów: czeka się. Długo. Za nami rodzina Czechenów. Młode małżeństwo i pięcioro dzieci. Są grzeczne, ale nudzą się. Trudno im wytrzymać spokojnie w kolejce. Potrzebują ruchu, wszędzie ich pełno, próbują grać w piłkę, za którą jeszcze nie zapłacili... Zaczynają mnie męczyć. Innych klientów również.

Do kasjerki docieramy po dobrym kwadransie. Płacimy kartami, ja 120, pani Grażyna 180 zł.

w markecie



Pani Grażyna z Łomży po niedzielnych zakupach w Białymstoku

się istne wózkowe zatory. O kolizję nietrudno.

Pani Grażyna utknęła w dziale herbat. Od góry do dołu dziesiątki metrów półek, wypełnionych herbatą najbardziej renomowanych i egzotycznych marek.

– Gdy zobaczyłam je pierwszy raz, oniemiałam – mówi. – Przyjeżdżam, między innymi, dla herbaty.

Wkładam do wózka przenośną suszarkę do bielizny, odkamieniacz do czajnika i otwieracz do konserw. Wiele tygodni szukałam tych rzeczy w różnych sklepach w Łomży i jakoś nie miałam szczęścia, by na nie trafić.

Po niecałej godzinie spotykamy się z panią Grażyną przy ka-

Wyjeżdżamy z ulgą spod kasy na pasaż galerii. Dochodzi południe. Jest bardziej tłumnie. Z biedą znajdujemy stolik w jednym z barów w galerii. Jesteśmy zmęczone, męczy nas upał.

– Za każdym razem jest tak samo – mówi pani Grażyna. – Gdy kończę zakupy w hipermarkecie, jestem tak zmęczona, że mam go dość na miesiąc, dwa. Aż do wyczerpania zapasów herbaty. Zakupów w ten sposób nie da się robić codziennie. Nawet, gdyby hipermarket był w Łomży. Do hipermarketu chodzi się od czasu do czasu – monologuje, polemizując z propagandą przeciwników łomżyńskiego hipermarketu.

ANNA DYLEWSKA



Łomża

BLISKIE KONTAKTY
BLISKIE KONTAKTY

BLISKIE KONTAKTY

Brzeziński chce hipermarketu

Prezydent Łomży Jerzy Brzeziński w lokalnej TV powiedział, że w jego ocenie projekt budowy galerii Veneda przez kielecką spółkę Echo Investment przy zbiegu ul. Sikorskiego i Zawadzkiej jest wspaniały i „warto o niego walczyć”.

Kołąkowski nie chce

Lech Kołąkowski, kandydat PiS na prezydenta Łomży zapewnił, że jeśli zostanie prezydentem, hipermarket powstanie za jego kadencji, ale nie w centrum przy skrzyżowaniu Sikorskiego i Zawadzkiej, tylko na obrzeżach miasta.

W nagrodę na POLEKO

Zespół „Ekofretki” ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży pod opieką Urszuli Wieczorek, zajął V miejsce w Ogólnopolskim Internetowym Konkursie Ekologicznym Mała Agenda, zorganizowanym przez Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej w Łodzi (RCEE). W nagrodę młodzi ekolodzy z łomżyńskiej „Siódemki” pojechali do Poznania, gdzie 21 – 24 listopada prezentują własne stoisko na Międzynarodowych Targach Ekologicznych POLEKO 2006.



Krasnal z pl. Niepodległości w Łomży

Krasnale

Nie wiadomo, ile krasnali jest na świecie, ale na pewno są dwa. W kamiennych czapcach, z długimi kamiennymi brodami przykucnęły przy słupach bramy. To nie tylko architektoniczna ozdoba, ale także solidna ochrona przez uszkodzeniem słupów przy wjeździe na posesję. Brama już nie ma: zniknęła z domem, wybudowanym na początku XX wieku przy obecnym pl. Niepodległości. A krasnale, chociaż nieuchronnie poddają się czasowi, trwają! Takie krasnale są tylko w Łomży!



Jak za piecem

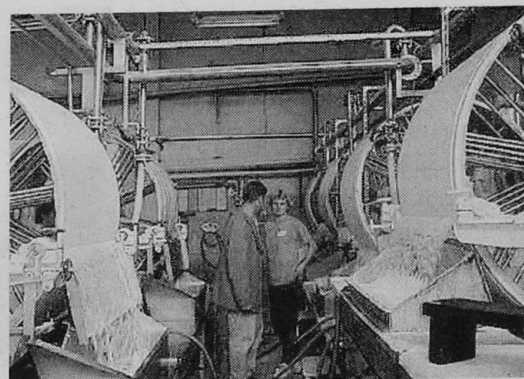
Na ul. Tkackiej kończy się Łomża. Dalej są pola.

– Wybudowałem się tu 22 lata temu. Na działkę i dom pracowałem 3 lata w USA. Działkę odkupiłem od jednego z pracowników „Bawełny” – opowiada jeden z mieszkańców.

Przy ul. Tkackiej oraz ul. Bawełnianej i Włókienniczej działki pod budowę domków jednorodzinnych mogli otrzymać w wieczyste użytkowanie od państwa tylko pracownicy „Bawełny”. Dziś większość jest już w drugih, a nawet w trzech rękach.

– Żyje nam się cicho i spokojnie. Choć ul. Tkacka pozostała polną drogą, nie narzekamy, bo korzystamy z wyjazdów na Bawełnianą, która jest wyasfaltowana – opowiada starszy mężczyzna.

Niedawno Straż Miejska zagroziła niektórym mieszkańcom wysokimi opłatami karnymi za zajęcie pasa drogowego pod... ogródki warzywne. Mieszkańcy odwołali się do Rady Miejskiej. Otrzymali odpowiedź, że dopóki ulica nie będzie budowana, nie muszą oddawać ogródków. Będą mieli spokój następne 25 lat? (MK)



Zmodernizowana suszarnia skrobi w krochmalni Pepeesu

Z piwa do biopaliwa

Pepees chce w latach 2007 – 2009 za 70 mln zł wybudować przy ul. Poznańskiej w Łomży fabrykę skrobi zbożowej oraz wydział skrobi modyfikowanych. Inwestycja umożliwi w przyszłości wejście w produkcję komponentów do biopaliw, poinformował Zarząd spółki na specjalnie zwołanej konferencji prasowej w siedzibie warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych. Pieniądze na budowę będą pochodziły ze sprzedaży części akcji Browaru Łomża. Pepees chce wprowadzić Browar na giełdę, zachowując kontrolny pakiet akcji. Giełdowy debiut Browaru jest planowany w połowie przyszłego roku.

Budowa fabryki skrobi zbożowej umożliwi wyprodukowanie m.in. glutenu i bioetanolu, a wydziału skrobi modyfikowanych, preparatów skrobiowych dla przemysłu spożywczego. (MK)

Najwięcej głosów zebrał Zbigniew Lipski

Król osiedla

Prezes SM Perspektywa Zbigniew Lipski, radny okręgu nr 4 na osiedlu Perspektywy, otrzymał największe poparcie w wyborach do Rady Miejskiej. Głosowało na niego 950 wyborców. Dla porównania, drugi pod względem uzyskanego poparcia Tadeusz Grzymała, zdobył mandat 402 głosami.

Lipski długo przed wyborami ogłosił, że nie będzie po raz kolejny ubiegał się o mandat radnego. Zmienił później zdanie twierdząc, że „tak chcą członkowie spółdzielni”. Sukcesu w okręgu nr 4 nie odniosła natomiast lista wyborcza Samorządowego Porozumienia Łomży, z której startował. Mandat zdobyła z tej listy jeszcze Alicja Konopka (225 głosów).

Na torze

Lokomotywa z 18 wagonami uderzyła w mazdę, która w gęstej mgle wjechała na niestrzeżony przejazd kolejowy na ul. Poznańskiej w Łomży. Po uderzeniu, samochód pchany był jeszcze około 50 metrów.

– Lokomotywa wbiła się tak głęboko w karoserię, że musieliśmy ciąć samochód, żeby usunąć go z torów – mówi kapitan Sławomir Mieczkowski, rzecznik prasowy komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Łomży. – Kierowca miał dużo szczęścia, bo



pociąg, który ciągnął 1350 ton węgla, jechał wolno i uderzył w prawy bok samochodu.

– Ile Pan zarabia?

– Po dziesięciu latach pracy około 1100 złotych. Żona nie pracuje, mamy dwoje dzieci. Choć to już trzeci miesiąc roku szkolnego, nie jesteśmy w stanie kupić im wszystkich książek.

– Czego jeszcze nie wiemy o pracy listonosza?

– To każdego dnia kilometry w nogach, setki schodów, 20 – 30 kilogramów w torbie i ból kręgosłupa, który odczuwa się już po kilku latach. Nasz zawód stał się też niebezpieczny.

– Przyszedł Pan dzisiaj do pracy z przekonaniem, że nie wyruszy w stałą trasę. Żadnego wahania?

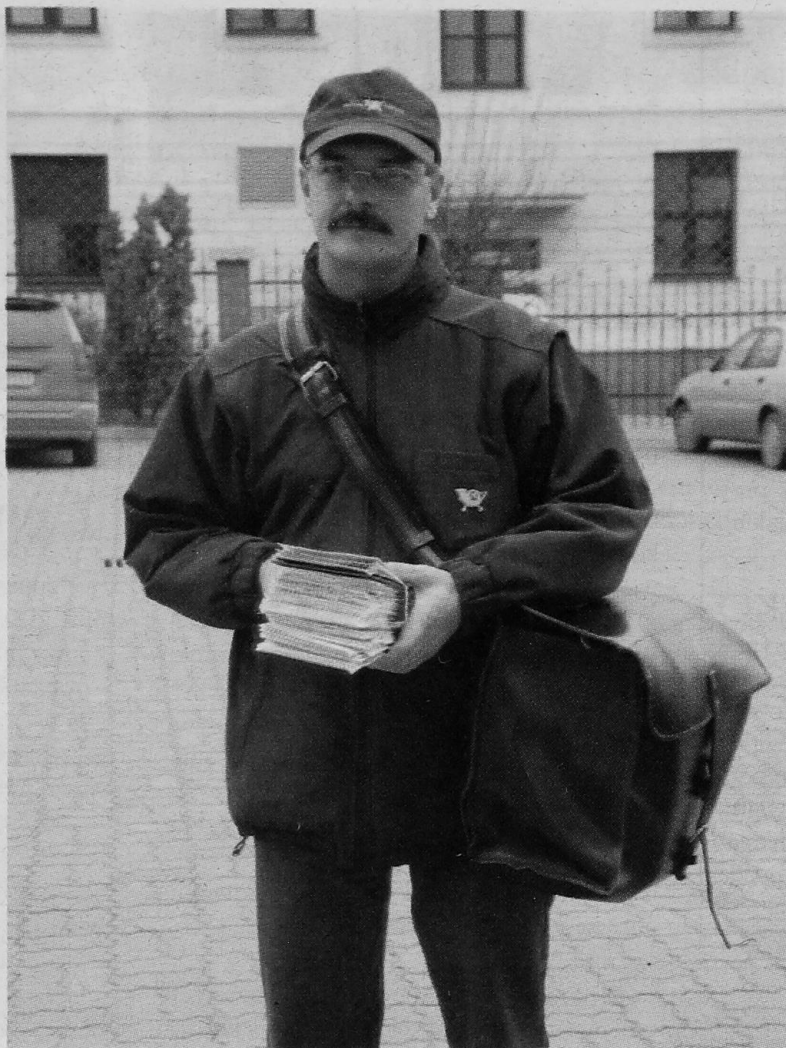
– Mam konflikt sumienia, bo wiem, że ludzie na mnie czekają, że ich zawiodłem, chociaż nic naszej sytuacji nie zawinili. Wczoraj, we wtorek, uprzedzałem „moich” mieszkańców, że dzisiaj nie przyjdę. Zaskoczyli mnie swoją reakcją. „Jesteśmy z wami”, mówili.

– Czy Pana zdaniem uda się rozwiązać ten konflikt?

– Z każdej sytuacji jest wyjście. Jak w każdym konflikcie najważniejsza jest dobra wola obu stron.

– Czy jeszcze raz wybrałby Pan zawód listonosza?

– Tak, bo to piękna praca, szczególnie kontakt z ludźmi. Znamy rodzinne tajemnice, kłopoty i radości, a niejednokrotnie



Rozmowa z listonoszem Sławomirem Milewskim z Łomży

Konflikt sumienia

starszym osobom robimy nawet zakupy. Ludzie mają do nas za-

ufanie, mówią „nasz listonosz”. To naprawdę wielka satysfakcja.

Rady liderów

Znamienne są wyniki wyborów w gminach Grajewo, Radziłów i Wąsosz. Położone w jednym powiecie, świadczą o dziwnych preferencjach politycznych mieszkańców.

W gminie Grajewo zdecydowanie wygrał PSL, a za miedzą w Radziłowie PiS. Za inną miedzą, w Wąsoszu, mieszkańcy w ogóle nie głosowali na partie polityczne, tylko gremialnie na lokalny komitet Samorząd Rozwoju Gminy Wąsosz. Za tymi zaskakująco zróżnicowanymi preferencjami w granicach poszczególnych gmin kryją się liderzy lokalnych społeczności. Wynik wyborów w Grajewie świadczy o wpływach peeselowskiego wójta Stanisława Szletera, w Radziłowie działacza PiS Kazimierza Gwiazdowskiego, w Wąsoszu stroniącego od partyjnych szyldów Czesława Ołdakowskiego. Warto o tym pamiętać słysząc, jak partyjni liderzy w Warszawie chwalą się wpływami swoich partii w samorządach. (MK)

REKLAMA

PUCHAR ŚWIATA

w Zakopanem z „Kontaktami”

19-21.01.2007 r.

tel. (086) 216-26-50

www.skatur.pl

fak. 3719

Strzeliłem mu w jajka, a jego teściowa miała pretensje, że nie w głowę

– Nie żyłem w domu tak, jak tu żyję. Nigdy mi tak dobrze nie było jak w więzieniu. Murarzem byłem i rolnikiem. Dziś jeść dostanę, ciepło mam. Do roboty nie gonią, choć chciałbym coś robić. Dziadkiem mnie nazywają, bo chyba najstarszy jestem – mówi Kazimierz Uszyński (72 lata) z Krzecz-kowa Szepielaków (gm. Czyżew).

Od czterech i pół roku siedzi w więzieniu w Czerwonym Borze. Strzelił śrutem w.. męskość sąsiada. Został skazany na osiem lat więzienia.

Sąsiedzka sprzeczka trwała od lat. Zaczęła się, uważa Uszyński, od zazdrości, że on dużo mleka sprzedawał. Miał jedenaście krów.

– Krowy w osypce się kąpały, ile chciały, tyle zjadły. Doglądałem je dobrze, a one mleko dawały -opowiada.

Odstawiał mleko do zlewni w Gromadynie. Były kłótnie i

Dziadek w celi

oskarżenia, że mleko mu dopisują. Złość przeniosła się na pole. Sąsiad, według Uszyńskiego, zaczął mu się worywać w granicę. Kłótnie z pola przenosiły się na podwórze.

– Domówiłem się z żoną sąsiada, bo to jej ziemia, że weźmiemy geodetę i niech on granicę wytyczy. Ona, kobieta porządna, na-

wet powiedziała, że kto się worał, ten za geodetę zapłaci.

Następnego dnia, 11 kwietnia 2002 roku, Kazimierz z dorosłym wnukiem inwalidą pojechał na pole. Wnuk pracował

kultywatorem, potem Kazimierz posiał zboże i je bronował.

Na swoje pole w tym czasie przyjechał siał zboże sąsiad. Podjechał do granicy, zeskoczył z siewnika, złapał za dwa kamienie i pędził do niego. Chciał, twierdzi Kazimierz, uderzyć. Nie trafił, kamień przeleciał przez szybę kabiny traktora.

– Zdenerwowałem się. Miałem w ciągniku straszaka na lisy.

Kupiłem go w Białymstoku na rynku za 200 złotych. Chwyciłem za broń i mówię stój, bo będę strzelał. Chyba nie wierzył, bo zaklął, powiedział, żeby strzelał i znów schylił się po kamień. Strzeliłem. Trafiłem, bo od razu na moim polu usiadł – opowiada.

Uszyński sam zgłosił się na policję w Czyżewie.

– Nie chciałem go zabić. Ale jego teściowa mnie opierniczyła, dlaczego w jajka strzelałem, a nie w głowę. A ja cieszę się, że nie mam go na sumieniu. Inaczej ludzie i wnuki by gadali, że ich dziadek był zabójcą.

Kazimierz Uszyński odsiedział więcej niż połowę kary, wybiera się na wolność. (m)



Powiat łomżyński

BLISKIE KONTAKTY

– Białystok jest za mną, gmina przeciw. Nie widać końca mojej udręki – płacze Irena Iwanowska z Dłużniewa (gm. Łomża).

Jej posesja sąsiaduje z drogą, na której w ubiegłym roku położony został asfalt. Przepust i rów bez odpływu wiosną i jesienią gromadzą tyle wody, spływającej z pól za drogą, że cała wylewa się nie tylko na podwórko, ale nawet do piwnicy.

Nie pomogła interwencja w Urzędzie Gminy Łomża, zaczęła się korespondencja z powiatowym i wojewódzkim inspektorem nadzoru budowlanego. Odbyły się dwie wizje lokalne. Inspektor powiatowy umorzył postępowanie „jako bezprzedmiotowe”, inspektor wojewódzki uchylił tę decyzję, uznając, że „istnieje problem sygnalizowany przez skarżącą”. Inspektor powiatowy nakazał gminie Łomża przedstawienie opinii, dotyczącej „wykonanego sa-

mowolnie w ramach przebudowy odcinka drogi, przepustu z bezodpływowym rowem odprowadzającym oraz jego wpływu na możliwość zalewania działem ze wskazaniem sposobu odprowadzenia wód opadowych i roztopowych”.

– Do wiosny nic się nie działo. Pojechałam do gminy – wspomina Irena Iwanowska. – Powiedzieli, że poprawią, na pewno nic nie będzie zalewało. Minęła wiosna i lato. I nic! Pod koniec października znowu pojechałam do gminy. Potraktowana zostałam bardzo niegrzecznie. W budynku gminy jest policja. Poszłam się poradzić. Dzielnicowi byli bardzo uprzejmi, wysłuchali. Napisałam pismo do prokuratury, ale jeszcze nie zaniósłam. Czekam, co zrobi gmina.

– Nie było możliwości wykopania rowu odwadniającego bez „wejścia” na posesję pani Iwanowskiej. Nie zgodziła się. Naprzeciw, za drogą, chcieliśmy wykupić kawałek gruntu na wykopanie „stawiku”, który zbierałby wodę z pól. Właściciele też się nie zgodzili. – mówi wójt gminy Łomża Kazimierz Dąbkowski.

– Nie zgodziłam się – potwierdza Irena Iwanowska. – Przed remontem drogi usypany był wał i wszystko było dobrze, bez wchodzenia na moją posesję. Niech zrobią go na nowo!

– Wału nie da się zrobić. Pozostaje tylko podniesienie gruntu, przy posesji pani Iwanowskiej. Jeżeli zgodzi się na takie rozwiązanie, zrobimy to na koszt gminy – mówi wójt Kazimierz Dąbkowski.



Irena Iwanowska w przepuście, który przepuszcza wodę... na jej podwórko

Projekt budżetu

Projekt budżetu na rok 2007 opracował Zarząd Powiatu Łomżyńskiego. Rezerwa wynosi 660 tysięcy złotych, w tym około 130 tysięcy złotych na wydatki ogólne, 130 tysięcy na oświatę i 400 tysięcy na remont i budowę dróg.

Suchy pieniądz

Ponad 250 tysięcy złotych odszkodowania za straty, spowodowane letnią suszą, otrzymali rolnicy gminy Przytuły.

Pięć minut

Jacek Piorunek, zastępca wójta gminy Wizna, został wybrany do Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Święto szkoły

Święto szkoły obchodzi we wtorek, 28 listopada, Szkoła Podstawowa im. Obrońców Wizny w Wiźnie. Uroczystość rozpocznie się mszą świętą w Kościele Parafialnym (godz. 9.00) i złożeniem kwiatów w miejscach pamięci narodowej. Potem akademie pt. „To jest ta mała najbliższa Ojczyzna” i zwiedzanie okolicznościowych wystaw.

Wyasfaltowana gmina

Gmina Zbójna, jako jedyna w powiecie, ma wyasfaltowane drogi powiatowe, większości za gminne pieniądze. Brakuje kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków.

Wilczy trop

Wilczyca z potomstwem widziana była w Rezerwacie „Popiołki”. Mieszkańcy gminy Zbójna nie są tym zaskoczeni, bo wilki w kurpiowskiej puszczy żyły „od zawsze”.

Nowe samorządy gminne

Rada Gminy Łomża

Krystyna Boguska (Komitet Wyborczy PiS, Jarnuty), Beata Dębowska (KW PiS, Stare Miodzele), Krzysztof Gałązka (KW Nasza Gmina Łomża, Stare Chojny), Jolanta Jałowiecka (KW Nasza Gmina Łomża, Gielczyn), Grzegorz Krzeczowski (KW Zygmunta Gadzińskiego, Pniewo), Leszek Zbigniew Krzyżkowiak (KW PO, Stara Łomża przy Szosie), Mirosław Lipiński (KW Nasza Gmina Łomża, Jednaczewo), Robert Łada (KW Nasza Gmina Łomża, Wygoda), Kazimierz Mioduszewski (KW Zygmunta Gadzińskiego, Lutostań), Marian Nieciecki (KW Kupiski Stare, Stare Kupiski), Jacek Albin Nowakowski (KW Nasza Gmina Łomża, Siemień Nadrzeczny), Wanda Ostrowska (KW PiS, Milewo), Henryk Szymański (KW PiS, Konarzyce), Stanisław Wismulek (KW PiS, Nowe Kupiski) i Sławomir Zacharczyk (KW Roberta Kozłowskiego, Andrzejki).

Rada Gminy Miastkowo

Andrzej Boryszewski (Komitet Wyborczy Samorządy Łomżyńskie Razem, Zaruzie), Katarzyna Chojnowska (KW SŁR, Łuby Kiertany), Marcin Chojnowski (KW SŁR, Chojny Naruszczyki), Maria Jadwiga Czartoryjska (KW LPR, Czartoria), Stanisław Długozima (KW SŁR, Podosie), Jarosław Kadłubowski (KW SŁR, Kuleszka), Paweł Kamiński (KW SŁR, Miastkowo), Janina Makowska (KW LPR, Drogoszewo), Przemysław Rogula (KW SŁR, Miastkowo), Ewa Rudnicka (KW Rydz, Rydzewo), Henryk Rupacz (KW SŁR, Tarnowo), Szczepan Stanisław Stefański (KW SŁR, Drogoszewo), Radosław Szczubełek (KW SŁR, Rydzewo), Wojciech Ustaszewski (KW SŁR, Zaruzie) i Danuta Małgorzata Zajackowska (KW LPR, Miastkowo).

(Składy rad pozostałych gmin, za tydzień).



Wczoraj, jak dowiedziałam się, że dla mnie, wdowy, nie ma zasiłku po suszy, chciałam skończyć z sobą...

Spod innego nieba

– Nie wiem, co jest, kto tak rządzi i gdzie się odwołać. Cała wieś Sokoły dostała zasiłki suszowe, tylko ja jedna nie. Jestem wdową, sama wychowuję dzieci i borykam się z gospodarstwem. Poniosłam takie same straty z powodu suszy, jak sąsiedzi, a jednak mnie zasiłku odmówiono. Jak oni to liczyli? Ja na oczy nie widziałam żadnej komisji. Podobno byli tylko u sołtysa. Taka jestem rozżalona, że wczoraj chciałam skończyć ze sobą. Połknęłam wszystkie tabletki, jakie były w domu. Ale organizm się zbuntował i zwróciłam – mówi ze łzami w oczach kobieta w średnim wieku ze wsi Sokoły.

We wtorek około 200 rozżalonych rolników z gminy Stawiski obległo siedzibę Urzędu Miejskiego. Na 541 wniosków o zasiłki suszowe, złożone do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, decyzje o ich przyznaniu otrzy-

mało tylko 40 proc. Prawie 300 decyzji było na „nie”.

– Nie chodzi o pieniądze, ale o zasadę. Chcę mieć czarno na białym, według jakich kryteriów były przyznawane, bo przecież straty w uprawach mam takie same, jak wszyscy moi sąsiedzi, którzy zasiłki otrzymali. Czy ja mieszkam pod innym niebem? – pyta retorycznie Józef Zalewski ze wsi Cedry, właściciel 20 ha.

– U nas nie było żadnej komisji. Poszliśmy z mężem do Urzędu i mąż podał urzędnicze, że straty w użytkach zielonych wyniosły 60 proc. Dostaliśmy protokół, z którego wynikało, że komisja złożona z pracownicy Ośrodka Doradztwa Rolniczego i dwóch urzędniczek z gminy, była u nas na polu i oglądała osobiście uprawę – mówi Anna Włodkowska ze Stawisk.

Włodkowscy w ogóle nie złożyli wniosku o zasiłek suszowy, bo nie wiedzieli, że tak trzeba.

– Urzędniczka zapewniła nas, że sam protokół wystarczy do otrzymania zasiłku. Gdy dowie-

działam się, że sąsiedzi otrzymują decyzje, poszłam do gminy zapytać, co z nami i tu wielkie zaskoczenie! Nie złożyliśmy wniosku! Urząd wprowadził nas w błąd – dodaje oburzona.

„Miłosierdzie”

– Nie dostałam odszkodowania za suszę, bo komisja źle policzyła powierzchnię – rozpaczła Wiesława Niklas z Konarzyc. – W nakazie płatniczym mam więcej, a oni wstawili mniej. Jestem bardzo chora, potrzebuję pieniędzy na leki. Na to odszkodowanie liczyłam. Odmówili. W gminie przekonują, że nic nie zawinili.

– Nie zawiniliśmy – twierdzi Elżbieta Kulesza z Urzędu Gminy Łomża, która była członkiem komisji, szacującej straty.

– Nie zawiniliśmy – przekonuje Krystyna Jastrzębska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy

Społecznej i pokazuje protokół komisji z podpisem Wiesławy Niklas.

W protokole, sporządzonym w obecności sołtysa Konarzyc Kazimierza Malinowskiego, w rubrykach nazwa uprawy, powierzchnia, procent strat, oszacowanych przez rolniczkę i procent strat, oszacowanych przez komisję. Wiesława Niklas podała 2,60 hektara. W nakazie podatkowym jest 5,45 hektara. To podstawa ostatecznego wyliczenia.

– Wynik: 16,69 proc. strat. Zgodnie z przepisami, odszkodowanie mogą otrzymać tylko ci, któ-

Winnych nie ma

Ze zdenerwowanymi rolnikami spotkał się we wtorek nowy radny Sejmiku z powiatu kolneńskiego Sławomir Gromadzki. Obecni byli burmistrz Stawisk i przewodniczący Rady Gminy Stawisk.

Po

– Przewodniczący obwiniał burmistrza, a burmistrz przewodniczącego za brak informacji. Po co nam słuchać ich kłótni. Kampania wyborcza już się skończyła. Niech lepiej zastanowią się, jak z tego wybrnąć – dodaje Zalewski.

– Są zarzuty, że były źle prowadzone szacunki strat. Sły-

śliłem, że w komisji byli też pracownicy Urzędu. Burmistrz, jako nadzorujący komisję, miał obowiązek czuwać nad jej właściwą pracą i od razu reagować na nieprawidłowości – mówi radny Gromadzki.

Burmistrz Marek Waszkiewicz „zapropomował rozsądnie”, żeby wszyscy niezadowoleni zaskarżyli protokoły strat do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łomży. Ale osobiście, jako

SUSZY

nadzorujący komisję, nie poczuwa się do żadnej winy.

– I nie obwiniam też komisji – dodaje. – Komisja pracowała na dwa tygodnie przed wydaniem rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad przyznawania jednorazowych zasiłków. Skąd mogła wiedzieć, jak będą liczone straty w gospodarstwach? Nasz Ośrodek Pomocy, zgodnie z Rozporządzeniem, przyznał zasiłki tym, u których straty średnio z całego gospodarstwa przekroczyły 30 proc.

Odpowiadając tym, którzy w ogóle nie złożyli wniosków o zasiłki, bo nie wiedzieli, że tak trzeba, Waszkiewicz stwierdził, że gmina nie miała obowiązku dostarczania rolnikom takich infor-



Burmistrz uważa, że komisja suszowa pracowała dobrze, ale radzi rolnikom, żeby... starali się o unieważnienie jej decyzji!

macji. Mogli sami sobie ich szukać w mediach.

Waszkiewicz ma jednak nadzieję, że SKO uchyli protokoły komisji i będzie podstawą do powołania nowej, która... jeszcze raz oszacuje straty!

Jeśli dojdzie do unieważnienia protokołów szacunku strat, rolnicy z gminy Stawiski będą mieli czarno na białym informację o tym, kto zawinił. Winowajcą będzie burmistrz, bo zaniedbał nadzór nad komisją suszową!

MARIA KACZYŃSKA
Fot. Małgorzata Buchalska



Józef Zalewski ze wsi Cedry: „Chcę wiedzieć, dlaczego moi sąsiedzi otrzymali zasiłki, a ja nie, choć żyjemy pod jednym niebem. Chcę mieć to czarno na białym”

gminy

rzy stracili co najmniej 30 proc. upraw – wyjaśnia kierownik GOPS Krystyna Jastrzębska. – Tłumaczyłam pani Niklas, na czym polega sposób przeliczania. Przykre, że nie można wypłacić pieniędzy wszystkim poszkodowanym, ale nic na to nie poradzimy.

Dla wielu rolników system obliczania strat okazał się bardzo skomplikowany. Na 267 „suszowych” wniosków z gminy Łomża, GOPS wydał 50 decyzji odmownych, przestrzegając setnych, czy tysięcznych po przecinku, które decydowały o przyznaniu lub nie przyznaniu odszkodowania.



Wiesława Niklas

– Wielu rolników jest zawiedzionych, szczególnie tych, których od 500, czy 1000 złotych dzieliły setne. Ale takie jest prawo – mówi kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży Krystyna Jastrzębska.

Na tzw. zasiłki suszowe rząd przeznaczył 443,5 mln zł. Z tego wojewoda podlaski otrzymał do rozdziału między gminy w Podlaskiem 37,750 mln zł. Pieniądze wojewodowie przekazali do gmin pod koniec października. Wnioski o przyznanie zasiłków rolnicy mogli składać do ośrodków pomocy do 15 października.

Podstawą przyznania pomocy danemu gospodarstwu był protokół szacunku strat. Szacunek został dokonany przez komisje gminne w sierpniu, gdy na polach nie było już zboża, bowiem żniwa odbyły się w większości gmin w lipcu.

– Dlatego straty w zbożach nie były ujęte w protokołach i nie

zostały wzięte do wyliczenia średniej straty w gospodarstwie, upoważniającej do otrzymania pomocy – wyjaśnia Alicja Anuszkiewicz z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. – Rolnicy, podpisując protokoły szacunku strat, potwierdzili ich zasadność. Do PUW nie wpłynęły żadne sygnały, ani od wójtów i burmistrzów nadzorujących komisje, ani od rolników, świadczące o nieprawidłowej pracy komisji gminnych.

Protokoły szacunku strat są tzw. dokumentami wewnętrznymi, a nie decyzjami administracyjnymi i nie można ich zaskarżać, jak decyzje administracyjne. (MK)



Fantazja sołtysa

Na podwórzu Kazimierza Pieńczykowskiego, sołtysa wsi Kołaki w gminie Rajgród, uwagę przyciąga oryginalny wodotrysk.

– Kiedyś szlachta miała w swoich posiadłościach piękne parki z fontannami. Postanowiłem, że też przyozdobię swoją zagrodę. Zawsze chciałem jechać do naszego papieża do Rzymu. Nie zebrałem się przed jego śmiercią. Ale czytałem o Rzymie, oglądałem fotografie. Widziałem fontannę na placu św. Piotra. Postanowiłem podobną zbudować u siebie – opowiada gospodarz.

Fontanna na podwórku Pieńczykowskich zbudowana jest z betonowej podstawy, wypełnionej wodą i wysokiego postumentu.

Elektryczny silniczek pompuje wodę w górę rurką wewnątrz postumentu. Z góry woda spływa kaskadą w dół. Pan Kazimierz jest dumny ze swego dzieła i chwali się nim przed gośćmi.

– Na co dzień pracuję przy 50 krowach. Nie mam czasu na nic. Nie chcę się tylko zaharowywać. Chcę mieć chwilę odpoczynku. Lubie w otoczeniu coś ładnego, na czym można zawiesić oko. Coś, co mnie wyróżnia. Fontanna to moja fantazja – zwierza się. (MK)



Kazimierz Pieńczykowski i jego fantazja

Druga tura

W niedzielę, 26 listopada, odbędzie się wyborcza dogrywka o fotel burmistrza Szczuczyna. W pierwszej turze najlepszy wynik uzyskał pretendent Jarosław Augustowski (PSL), dotychczasowy starosta grajewski, który zdobył również mandat radnego Rady Powiatu grajewskiego na następną kadencję. Jego komitet wyborczy PSL, wprowadził 4 radnych do Rady Miejskiej Szczuczyna.

Kontrkandydatem Jarosława Augustowskiego jest Waldemar Szczesny, który ubiega się o reelekcję, startując z własnego komitetu „Inicjatywa”. W wyborach do Rady Miejskiej „Inicjatywa” zdobyła najwięcej, bo 5 mandatów. Pozostałe sześć mandatów rozdzieliły między siebie (po dwa) komitety „Przyszłość Szczuczyna i Gminy” i „Wissa” oraz komitet partyjny LPR. (MK)

Otwarcie kadencji

Pierwsza sesja Rady Miejskiej Grajewa odbędzie się w poniedziałek, 27 listopada. Radni złożą ślubowanie i wysłuchają informacji o wynikach wyborów. Wybrani też zostaną przewodniczący Rady i zastępca przewodniczącego.

W liczącej 21 osób Radzie większość, bo aż 16 mandatów, ma blok wyborczy Wspólnota Samorządowa burmistrza Krzysztofa Waszkiewicza (7 mandatów), PiS (7) i Platforma Obywatelska (2). 4 mandaty zdobył Komitet Towarzystwo Miłośników Grajewa Antoniego Cybuli i jeden LPR. Według nieoficjalnych informacji, przewodniczącym Rady ma zostać pełniący również tę funkcję w poprzedniej kadencji Grzegorz Curyło, zastępca dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Grajewie (Wspólnota Samorządowa). (MK)

Nowe rady gmin

Gmina Grajewo: Marian Blaszkowski (Kurki, PSL), Grzegorz Gardocki (Popowo, PSL), Andrzej Szklarzewski (Białaszewo, PSL), Mieczysław Szarnecki (Ciemnoszyje, PSL), Edward Wróblewski (Konopki, Wspólnota Wiejska), Mirosław Waszkiewicz (Boczki Świdrowo, PSL), Krzysztof Malinowski (Wierzbowo, LPR), Czesław Gutowski (Wojewodzin, PSL), Stanisław Walicki (Ruda, PSL), Lucjan Grabowski (Sojczyn Borowy, PSL), Jan Dąbrowski (Przechody, Nasza Wieś), Henryk Organek (Białaszewo, LPR), Elżbieta Kowalewska (Łoszewo, Razem), Mirosław Borawski (Szymany, PSL), Mirosław Żabiński (Sikora, Nasze Sołectwo).

Radziłów: Sylwester Brzozowski (Mścichi, PiS), Kazimierz Grądzki (Rydzewo Szlacheckie, PiS), Barbara Kukowska (Radziłów, LPR), Bogdan Malinowski (Kramarzewo, PiS), Wiesław Mordasiewicz (Radziłów, LPR), Zbigniew Mordasiewicz (Radziłów,

PiS), Jan Obrycki (Slucz, PiS), Katarzyna Olaszewska (Glinki, PiS), Bogdan Polkowski (Okrasin, LPR), Henryk Rogowski (Brychy, PiS), Sławomir Rogowski (Konopki, PiS), Bożena Rutkowska (Łoje Awissa, LPR), Renata Sulewska (Borawskie Awissa, PSL), Robert Wierzbicki (Klimaszewnica, Biebrza), Józef Wierciszewski (Karwowo, PiS).

Wąsosz: Romuald Borawski (Wąsosz, Samorząd Rozwoju Gminy Wąsosz), Stanisław Danowski (Sulewo Prusy, SRGW), Ireneusz Frąckiewicz (Ławsk, SRGW), Danuta Jasińska (Wąsosz, SRGW), Andrzej Karwowski (Żebry, SRGW), Albert Kochanowski (Kedziorowo, SRGW), Antoni Konopka (Jaki, PSL), Krzysztof Korzeniecki (Wąsosz, Nasze Podlasie), Stanisław Kozłowski (Wąsosz, SRGW), Kazimierz Marchelski (Żebry, SRGW), Waldemar Niecikowski (Bukowo Duże, PSL), Tadeusz Obrycki (Nieciki, SRGW), Marek Witkowski (Ławsk, SRGW), Józef Zalewski (Zalesie, SRGW). (MK)

Finisz w kinie

Zakończył się czteroletni remont sali widowiskowo - kinowej w Miejskim Domu Kultury w Grajewie. Kosztował 3,2 mln zł. Do końca roku tzw. odbioru sali dokonają nadzór budowlany, sanepid i straż pożarna. Dyrekcja MDK zapowiada pierwszy seans filmowy na styczeń. Będą komfortowe warunki projekcji i odbioru filmów dzięki zainstalowaniu supernowoczesnej aparatury kinowej.

Jak kamień w wodę

15 policjantów i 6 strażaków przetrząsało w sobotę okolice Pieńczykowa, Pieńczykówki i Biebrzy w gminie Rajgród w poszukiwaniu zaginionego Norberta B. (23 lata), mieszkańca Warszawy, przebywającego w Pieńczykówku, który wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Nie natrafili na żaden ślad.

W obronie kolei

Protest przeciwko planom likwidacji połączeń kolejowych Białystok - Grajewo - Elk zorganizowało Stowarzyszenie Kolejowe Podlasie. Na peronach białostockiego dworca członkowie stowarzyszenia zbierali podpisy pod petycją do władz PKP o pozostawienie najbardziej zagrożonych kursów na tej linii. Według PKP, utrzymanie większości kursów wymaga dołożenia do nich w przyszłym roku 17 mln zł. Jak informowaliśmy, Urząd Marszałkowski oferuje tylko 13 - 14 mln.

Puchary za kulturę

Grupy teatralne "Czary Mary" z SP nr 1 i "Maska" z Gimnazjum nr 1 w Grajewie otrzymały puchary burmistrza w XVIII Przeglądzie Dorobku Kulturalnego Grajewa. W prezentacjach muzycznych puchar starosty zdobyła Katarzyna Milewska z Zespołu szkół w Szczuczynie, a puchar burmistrza Joanna Grądzka z MDK w Grajewie.

Pracują popierając

Grajewscy listonosze nie podjęli czynnego strajku w ramach ogólnopolskiego protestu pracowników Poczty Polskiej. "Popieramy protest, ale bez obaw, przesyłki będą doręczane adresatom na czas", zapewniła Alicja Arasimowicz z Urzędu Poczтового nr 1 w Grajewie.

Wspólna kultura

Istniejący od kilku lat tylko na papierze (z braku siedziby odebranej przez dawnych właścicieli) Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Rajgrodzie, ma wreszcie warunki do działalności dzięki współpracy samorządu z miejscową parafią, która wybudowała piękny parafialny ośrodek kultury. Połączono siły w zapewnieniu bogatej oferty kulturalnej dzieciom i młodzieży. (MK)

Około 1000 drzew i około 2000 krzewów niszczą rocznie mieszkańcy Łomży

Henryk Kryński, architekt krajobrazu, kierownik Zakładu Zieleni Miejskiej w Łomży, po 30 latach doświadczeń wyróżnia kilka „podstawowych” sposobów niszczenia zieleni.

Na szarpanego

Babcia na spacerze z wnukiem zrywa mu gałązkę pachnącej akacji, ot, tak. Idzie chłopak z dziewczyną przez park. Chłopak zerwie kwiat kasztanowca.



Tu ocalał koleś, wandal złamał drzewko

Łamanie gałązek, zrywanie liści odbywa się w biały dzień, na oczach ludzi. Z reguły nikt nie reaguje.

Na kradzionego

Około 10 lat temu w Parku Ludowym przy al. Legionów Zakład Zieleni Miejskiej posadził kilkadziesiąt jałowców, cisów, tui, świerków srebrnych. Do dzisiaj przetrwało... kilka. Ich los podzieliły pięknie kwitnące forsycje i migdałowce. Tawuła japońska, ze względu na dekoracyjne liście, to nieustannie złodziejski „hit”.

Na aport

Przybywa psów. Drzewka i krzewy usychają „podlane” ich moczem. Do tego obgryzają, co się da. Psy, szczególnie duże, „wspierają” właścicieli. Komen-da „aport” i leci w górę... odłamana gałązka albo całe małe drzewko! Skutki widać zwłaszcza w Parku im. Jana Pawła II przy Kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego, gdzie zniszczone zostały setki drzew.



Świerk z Parku im. Jakuba Wagi; czubek skradziony został na choinkę

Zielony złodziej

Na sól

Sól, sypana na jezdnie i chodniki, niszczy zieleni błyskawicznie, szczególnie pąki i korę młodych pędów. Skuteczną ochroną są „plotki”, które Zakład Zieleni Miejskiej ustawia wzdłuż krzewów przy ruchliwej ul. Wojska Polskiego. Ale wszędzie plotków nie ma.

Na chemię

Od lat nie udaje się utrzymać drzew przy al. Legionów oraz przy ul. Nowogrodzkiej i Wojska Polskiego. Przede wszystkim za sprawą właścicieli sklepów i hurtowni: drzewo zasłania okno wystawowe, reklamę, jakiś napis.

– Nie pomagają zapewnienia, że to gatunki o niewielkiej koronie – mówi Henryk Kryński. – Jeśli już uda nam się coś posadzić,

należy spodziewać się, że drzewka wkrótce zaczną usychać z powodu podlewania ich najróżniejszymi substancjami chemicznymi.

Na palik

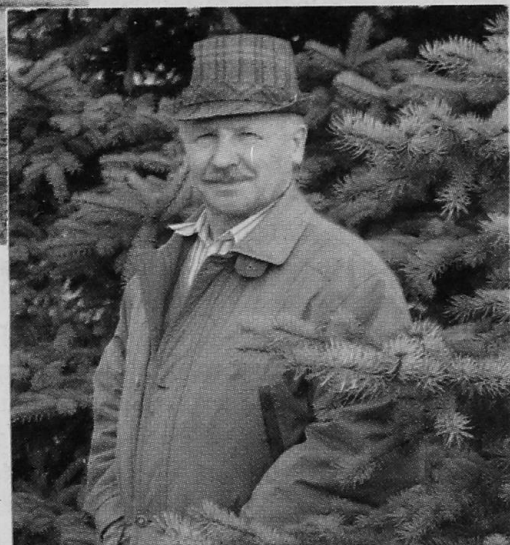
Młode drzewka muszą mieć palik. Dzięki niemu trzymają się prosto i nie poddają się silnemu wiatrowi. Jeśli drzewko rośnie w pobliżu starych domów z piecami, z reguły nic go nie uchroni z powodu... palika, wyrwanego na opał. Tak dzieje się z każdym nowym zadrzewianiem w Parku Ludowym przy al. Legionów, przy ul. Spokojnej, Stacha Konwy, Bernatowicza.

Czuby i kapelusze

Każdego roku nieznanne ręce ścinają czubki świerków, aby zro-

bić z nich bożonarodzeniowe drzewko. W Parku im. Jakuba Wagu przy ul. Wojska Polskiego kilka lat temu rosły dwa piękne świerki. Jeden posłużył chuliganom do rozpalenia ogniska.

– Pozostał samotnik. Nie wyglądało to dobrze. Trzeba było dosadzić drugi świerk. Specjalnie szukałem drzewka o krzywym pniu, żeby nikogo nie skusiło – wspomina Henryk Kryński. – Trzyma się do dzisiaj, ale tam, gdzie sięgną ręce, obcinane są gałązki na świąteczne stroiki. I tak rośnie biedny, a ja myślę: jak



Henryk Kryński

długo jeszcze ludzie pozwolą mu żyć?

Henryk Kryński zaprojektował kwiatowe kapelusze na rondach Hanki Bielickiej. Wokół każdego posadzonego zostało 26 tui szmaragdowych. Po kilku dniach zostało kilkanaście, a wkrótce kilka.

Rozmówki z paragrafem

„Zieloni” złodzieje i wandal są bezkarni. Nie tylko dlatego, że trudno złapać ich na gorącym uczynku.

– Gdy policjant dowiaduje się, że sadzonka kosztowała 3, 5, 10 złotych, z góry uprzedza: „Nawet jak złapiemy, pójdzie do umorzenia, bo za niska szkodliwość społeczna”. Wtedy odpowiadam: „Za tę zieleni płaci całe miasto”. Tak sobie za każdym razem pogadamy i tyle naszego – mówi Henryk Kryński.

GABRIELA SZCZĘSNA



Lubię walczyć

Rozmowa ze **SŁAWOMIREM GROMADZKIM** z Gromadzyna Starego (gm. Kolno), członkiem Samoobrony RP, jedynym przedstawicielem powiatu kolneńskiego w Sejmiku Województwa Podlaskiego.

– Kandydował Pan na wójta gminy Kolno i do Sejmiku, nie ukrywając, że bardziej zależy Panu na tym drugim.

– Powiat kolneński nie miał dotąd swojego radnego wojewódzkiego i skutki tego, przede wszystkim w rozdzielaniu unijnych pieniędzy, odczuliśmy. Choćby dwa przykłady. Gmina Mały Płock złożyła wniosek na wsparcie budowy wodociągu, powiat kolneński na zakup aparatu rentgenowskiego do szpitala w Kolnie. Oba bardzo wysoko ocenione przez ekspertów, w Białymstoku przepadły. Nasz powiat jest jednym z najmniejszych w województwie, ale to nie może oznaczać, że w ogóle nas nie ma. Są unijne pieniądze dla Podlaskiego, jest o co walczyć. A ja lubię walczyć. Pochodzę ze wsi. Wiem, czym żyje, jakie ma problemy i oczekiwania. Choć w ostatnich latach wiele na polskiej wsi się zmieniło, jeszcze wiele dzieli ją od miasta. Wieś ze swoją specyfiką potrzebuje zupełnie innego spojrzenia na jej sprawy. Jeżeli o podziale unijnych pieniędzy w województwie, o czym przekonaliśmy się na własnej skórze, decydują tzw. układy personalne, polityczne i wszelkie inne, to znaczy, że decydują także o podejściu do innych problemów wsi, czy powiatu. Nic nie zmieni się na lepsze, jeśli wsi nie



będzie widać z miasta. Zdana sama na siebie nigdy nie ruszy z miejsca.

– Jakim będzie Pan radnym?

– Na pewno nie bezradnym. Mam doświadczenie w pracy w administracji wojewódzkiej i gminnej, w pracy w organizacjach pozarządowych, poznałem kawałek świata. W Sejmiku, który tworzą reprezentanci różnych partii, najważniejsze powinno być jedno: współpraca, bo zgoda buduje. Będę pilnował, aby sprawy rozstrzygane były merytorycznie, a nie politycznie i zapewniam, że hasło „powiat kolneński” nie będzie w Sejmiku obce.

– Czego uczy praca w samorządzie?

– To spore ryzyko. Obdarzenie zaufaniem zobowiązuje. Z jednej strony zaszczyty z przecinaniem wstęgi i honorowym miejscem przy stole, z drugiej gorzkie słowa niezadowolonych z różnych powodów. Ale to właśnie samorząd jest najbliżej ludzi i dlatego praca w nim może stać się wspaniałym wyzwaniem do zmieniania świata na lepsze. Pracę w samorządzie traktuję jako pracę twórczą i nigdy nie czekam na natchnienie.

Wojsko do kolekcji

Przybywa fotografii na przyszłą internetową galerię pn. „Dawno temu w gminie Grabowo”. Prawdziwym rarytatem jest zdjęcie mieszkańców Grabowa, wcielonych do carskiego wojska.

Trzynacha z kwiatem

Teatr „Trzynacha” z Gminnego Ośrodka Kultury w Grabowie zaprezentuje się 25 listopada publiczności Podlaskiego Forum Teatrów Dziecięcych i Młodzieży Szkolnej w Białymstoku w adaptacji baśni „Kwiat paproci” Ignacego Kraśzewskiego. Dwa lata temu młodzi aktorzy z Grabowa zajęli na Forum drugie miejsce za spektakl „Nie ma tego złego”, przygotowany pod kierunkiem dyrektora GOK Dariusza Piekarskiego.

Skontrolują

W Urzędzie Miejskim w Stawiskach trwa kompleksowa kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej. Mieszkańcy przekonani są, że ma to związek z publikacjami w „Kontaktach”, krytykującymi poczynania burmistrza Marka Waszkiewicza w poprzedniej kadencji.

Kultura na walizkach

Kapitałny remont budynku przy ul. Krótkiej w Stawiskach zmusił Gminny Ośrodek Kultury do tymczasowej przeprowadzki do budynku przy ul. Polowej 21. Na swoje miejsce wróci wiosną.

Nowa władza gminna

Rada Gminy Grabowo

Hanna Bagińska (Komitet Wyborczy Porozumienie Samorządowe, Gnatowo), Henryk Brzózka (KW Przyjazny Samorząd, Chelchy), Edward Chrzanowski (KW Porozumienie Samorządowe, Pasichy), Wiesław Czyżyński (KW Porozumienie Samorządowe, Łubiane), Jan Dobrzycki (KW Porozumienie Samorządowe, Kurkowo), Józef Konopka (KW Przyjazny Samorząd, Wiszowate), Krzysztof Konopka (KW Porozumienie Samorządowe, Konopki Monety), Leszek Konopka (KW Przyjazny Samorząd, Łębki Małe), Grzegorz Korytkowski (KW Porozumienie Samorządowe, Grabowo), Marian Kozicki (KW Przyjazny Samorząd, Surały), Ryszard Płaneta (KW Porozumienie Samorządowe, Grabowo), Danuta Rydzewska (KW Porozumienie Samorządowe, Konopki Białystok), Andrzej Świderski (KW Przyjazny Samorząd, Przyborowo), Antoni Trzonkowski (KW PSL, Ciemianka) i Marek Zielonka (KW Marka Zielonki, Grabowo).

Rada Gminy Kolno

Krzysztof Baczewski (Komitet Wyborczy Porozumienie Samorządowe, Borkowo), Wojciech Sławomir Bogdański (KW Kazimierza Kowalewskiego, Lachowo), Agata Cudnik (KW PSL, Janowo), Janusz Filipkowski (KW Porozumienie Samorządowe, Stare Kielce), Henryk Hermanowski (KW Porozumienie Samorządowe, Zaskrodzie), Wojciech Jermacz (KW Nasza Gmina Kolno, Czerwone), Barbara Kalwejt (KW PSL, Kowalewo), Zbigniew Kotlewski (KW Danowo – Okurowo, Danowo), Jan Stanisław Pieklik (KW Porozumienie Samorządowe, Zabiele), Ryszard Jan Podchul (KW SLD+SDPL+PD+UP Lewica i Demokraci, Rupin), Stanisław Rogiński (KW Nasza Gmina Kolno, Zabiele), Stanisław Rutkowski (KW PSL, Czernice), Alfred Marian Samul (KW Porozumienie Samorządowe, Niksowizna), Stanisław Sawicki (KW Nasza Gmina Kolno, Czerwone) i Andrzej Norbert Świecik (KW Nasza Gmina Kolno, Kozioł).

Rada Gminy Mały Płock

Tadeusz Baczewski (Komitet Wyborczy Niezależny Gminy Mały Płock, Józefowo), Regina Boryszewska (KW NGMP, Mały Płock), Kazimierz Cieślak (KW NGMP, Rogienice Wielkie), Krzysztof Leszek Góralczyk (KW NGMP, Mały Płock), Kazimierz Kołdys (KW NGMP, Kąty), Krzysztof Kazimierz Kozikowski (KW NGMP, Zalesie), Tadeusz Mierzejewski (KW Nasze Podlasie, Kołaki Wietrzycho), Krystyna Plona (KW NGMP, Kąty), Janusz Sawicki (KW Nasze Podlasie, Rudka Skroda), Władysław Supiński (KW LPR, Włodki), Józef Szadurski (KW NGMP, Rogienice Wielkie), Anna Truszkowska (KW Samoobrona, Rakowo Stare), Wojciech Wiśniewski (KW NGMP, Korzeniste), Antoni Wszeborowski (KW NGMP, Chłudnie) i Andrzej Antoni Zabłocki (KW NGMP, Mały Płock).

Skład Rady Gminy Turośl, za tydzień

Temat leków wycofanych zbulwersował wielu

Sporo zamieszania i niepokoju wywołała opublikowana w „Kontaktach” lista leków wycofanych przez Głównego Inspektora Farmaceutycznego. Wykaz leków opracowany został na podstawie informacji zamieszczonych na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego (www.gif.gov.pl). Z wymienionych specyfików



Badania wykazały, że zawarty w nich jeden ze składników niebezpiecznie zatrzuwa wątrobę i nerki. Tabletki zostały wycofane, ale z domowych apteczek z pewnością zostały zużyte do ostatniej pastylki!

Według poszkodowanych, lek przeciwbólowy Vioxx (zwiększał ryzyko zawałów serca i udarów mózgu) mógł spowodować

Zamieszanie z listą

wycofywane były niektóre serie. Nie znaczy to, że wszystkie leki o wymienionych nazwach są złe i nie powinny być sprzedawane. W sprzedaży są dobre leki. Dobre są także na zamieszczonej ilustracji.

Z leków zaprezentowanych na zdjęciu, jak wyjaśniła Anna Grzybala, kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Farmaceutycznego w Łomży, która natychmiast zainteresowała się problemem, został wycofany syrop „Tussipect”, ale innej serii. Syrop serii dostępnej w aptekach i zakupiony przez nas jest dobry. Syrop dla dzieci „Lipomal” został wstrzymany i ponownie dopuszczony do sprzedaży (według informacji GIF 16 października 2006 r.). Natomiast krople żołądkowe nigdy nie były wycofane. Nasza opinia o braku nadzoru lub nierzetelności, aptekarzy nie była uprawniona. (Otrzymaliśmy od nich wzburzony list z 11 podpisami. Przepraszamy.)

Pisząc o wycofywanych lekach, chciałam zwrócić uwagę Czytelników na fakt, że bywa tak, iż wycofany lek nadal jest w naszych domowych apteczkach. Nic nie wiemy, bo skąd, jeśli pojawi się potrzeba, zażywamy go, bo... jest pod ręką, a wcześniej zapisał lekarz. Nie ma w kraju żadnej procedury o informowaniu pacjentów o wycofywanych lekach.

Kilka lat temu bardzo popularne były w Polsce „tabletki z krzyżkiem” (polskiego producenta), które miały uśmierzać ból głowy.

śmierć nawet 28 tys. chorych na serce. Także znajdował się w domowych apteczkach i był stosowany, kiedy pojawiała się cierpienie.

To prawda, że wycofanego leku, przy kolejnej wizycie już nie zapisał lekarz. Ale jeśli chory nie kontaktował się z lekarzem, nie wiedział, że lek jest szkodliwy, więc go zażywał.

W każdym domu jest rtęciowy termometr. Przy złym samopoczuciu odruchowo sięga się po niego i mierzy temperaturę. Ilu z naszych Czytelników wie, że Parlament Europejski wprowadził zakaz używania rtęci w termometrach lekarskich? Rtęć i tworzone przez nią związki są bardzo niebezpieczne dla zdrowia i mogą być powodem śmiertelnych zatruc. Szpitale w czasie 15 miesięcy mają wycofać rtęciowe termometry i rtęciowe aparaty do mierzenia ciśnienia. A w swoich domach nadal będziemy używać właśnie takich (szkodliwych) termometrów. Takie będą głównie w sprzedaży, bo tylko w ubiegłym roku sprowadzonych zostało 750 ton termometrów rtęciowych!

Intencją redakcji nie było i nie jest straszenie Czytelników, ale budzenie czujności. Nie ulega wątpliwości, że w Polsce musi zostać opracowany system natychmiastowego informowania opinii publicznej o wycofanych lekach lub ich seriach.

MARIA TOCKA

Powrót do tematu



Krystyna Kowalewska chce powód śmierci męża

Śmiertelne ampułki

– Nie mam żadnych pretensji ani do lekarzy, ani do szpitala, ale chcę wiedzieć, czy lek nie odebrał mężowi życia. Nigdy wcześniej nie miał drgawek i nie tracił przytomności – opowiada Krystyna Kowalewska z Rutek Kossaków.

Jej mąż Wacław Kowalewski (63 lata) zmarł w szpitalu 3 listopada 2006 roku!

Osiem lat chorował na astmę. Cały czas leczył się. Sześć lat temu pierwszy raz trafił do szpitala na oddział kardiologii. Przez osiem lat leczenia był trzy razy na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej Szpitala Wojewódzkiego w Łomży.

W tym roku 9 października poczuł się źle i trafił do zambrowskiego szpitala. W piątek, 13 października, został przewieziony na oddział płucny Szpitala Wojewódzkiego do Łomży.

– W sobotę, 28 października, męża odwiedził w szpitalu syn z kuzynką. Mąż czuł się dobrze i powiedział, że może w poniedziałek wyjdzie do domu. Był podleczoney, wesoły, wrócił mu apetyt – mówi Krystyna Kowalewska.

W poniedziałek zapakowała ubrania męża i pojechała z córką do szpitala. Ale męża nie było na sali. Od ordynator dowiedziała się, że w niedzielę źle się poczuł. Lekarz dyżurująca zaaplikowała leki, ale nie było poprawy i został

przewieziony na OIOM. W poniedziałek jeszcze był przytomny.

– W środę, we Wszystkich Świętych, mąż miał drgawki na całym ciele, coś go wykrzywiało i wykręcało. Powiedziałam o tym lekarzowi, a on uspokajał, że mąż dostaje leki i drgawki powinny się wyciszyć. Dodał, że nie jest to nic dobrego. Na drugi dzień, w czwartek, drgawki także występowały. Pojawiały się co kilka minut i trwały kilka sekund. Pielęgniarka nawet spytała córkę, czy ojciec nie miał padaczki – opowiada.

Dodaje, że mąż nie reagował wcale na to, co do niego mówili. Podejrzała, że jest nieprzytomny i też powiedziała o tym lekarzowi.

– Lekarz stwierdził, że on śpi. Ale wcześniej, gdy spał, zawsze zareagował na głos i dotyk. Choć na chwilę otworzył oczy, głową kiwnął, dał znać, że rozumie, iż ktoś u niego jest. Teraz było inaczej.

W piątek rano do ojca przyjechał starszy syn. Drgawki były bardzo silne. Po południu przeszły. O godzinie piętnastej zmarł.

– Nigdy wcześniej tak nie reagował. Nigdy w życiu nie miał żadnych drgawek...

Zdecydowała się zgłosić śmierć męża do Prokuratury Okręgowej w Łomży o zbadanie, czy jest śmiertelną ofiarą corhydronu.

HANNA MAY

Kto kogo kocha?

– Każdą żonę można wychować. Starsza ma już wpojone zasady i z nią byłoby trudniej. Młodsza jest bardziej elastyczna – żartuje Czesław Kozłowski ze wsi Ożarki Olszanka (gm. Rutki Kossaki).

dzinę. Ale mama była zazdrosna o każdą dziewczynę i do każdej go zniechęcała. Zachorował tato, Czesław się nim zajmował. Tato zmarł, zachorowała mama. Teraz ona potrzebuje jego troski. A Czesław prowadzi gospodarstwo.

ciężko. Gdyby spotkała ją przykrość, nie chciałem, żeby miała do mnie pretensję, że coś przemilczałem – mówi Czesław.

Oldze podobała się szczerość i uczciwość Czesława. Powiedziała wtedy, że zaryzykuje. I została z synkiem.

– „Masz swoją głowę, nie będę cię namawiać, ani zniechęcać. Sama zdecyduj”, powiedziała mi mama. Na ślubie nie była, bo nie miała wizy i nie mogła przyjechać – opowiada Olga.

Przyjechała siostra z wujkiem i bratem ciotecznym. A zaraz po ślubie kończyła się wiza i Olga z synem musiała jechać na Białoruś.

– Przez to nie było miodowego miesiąca. Ale Olga, jako mężatka dostała wizę do 30 marca. Teraz będę ubiegał się dla nich o pobyt tymczasowy, a po trzech latach będziemy starać się o pobyt stały – mówi Czesław.

I choć nie było miodowego miesiąca, Olga i Marek odmienili jego życie. Jest trochę lżej, weselej, inaczej. A Olga z niepokojem i śmiechem dopytuje, czy „tylko trochę”.

Pierogi i tęsknoty

– Uczę Olę prawie wszystkiego, bo w życiu nie tylko jest kochanie. Gotuje prawdziwe zupy, nie z torebki. A jak zrobiła pierogi z kapustą, to sąsiad zabrał dla swojej żony na spróbowanie, żeby jemu gotowała takie same – opowiada Czesław.

Olga chwali Czesława za troskliwość i wyrozumiałość. Kiedy tęskni, przytula ją jak dziecko i szuka w telewizji białoruskiego

Miłość bez granic



Olga z Czesławem i Markiem

Bez miodowego miesiąca

– To z mężczyzną można zrobić wszystko, jak kocha. A Ty mnie kochasz... – śmieje się Olga.

Olga jest młodsza od Czesława 20 lat. Od dwóch miesięcy jest jego żoną. Przyjechała z Białorusi.

Matczyna zazdrość

Znajomość zaczęła się przypadkowo i trochę z żartu.

Do mamy Czesława i do sąsiadów we wsi przyjeżdżała znajoma z Białorusi. Zajmowała się handlem. Raz przyjechała z dwudziestoletnią Olgą. Jak to w towarzystwie, rozmawiali i żartowali. Goście wyjechali, a Czesław znów został tylko z mamą. Był kawalerem. Nie ukrywa, że już wcześniej chciał założyć ro-

– Tylko robota i robota. Albo we własnym podwórzu, albo u sąsiadów, bo oni mi pomagają, a ja im – mówi Czesław.

Bywało, że każdy dzień wypełniony pracą, kończył się suchym posiłkiem, takim samym wieczorem i jakąś beznadziejną myślą, że już nic się nie zmieni.

Kiedy znów przyjechała znajoma z Białorusi, poprosił niby żartem, żeby mu przywiozła dziewczynę. Przyjechała z Olgą. A Olga z trzyletnim synkiem Markiem. Czesław stracił już wiele lat. Nie ukrywał prawdy. Powiedział o chorej mamie, o warunkach, w jakich żyje.

– Chciałem, żeby została, ale od razu uprzedziłem, że mama potrafi być dokuczna i może być

Dziecięce serduszko

To był rok próby. Olga przed każdym przyjazdem do Polski musiała starać się o wizę dla siebie i syna. Otrzymywali je na trzy miesiące. Potem jechali na Białoruś i z nowymi wizami wracali do Czesława.

Marek nie odstępował Czesława na krok. Towarzyszy mu przy każdej pracy w gospodarstwie, o wszystko pyta, chodzi za nim, trzyma za rękę.

– Przyłgnął do mnie swoim dziecięcym serduszkim – Czesław przytula chłopca i cierpliwie wszystko mu tłumaczy.

Kontakty Czesława z synem Olgi też były sprawdzianem. Po roku nikt się nie wahał. 15 września wzięli ślub.

programu, żeby mogła pooglądać swoje strony i posłuchać swojego języka.

Ale nie zawsze jest czas na kolenie tęsknoty. Mają 14 hektarów, w oborze 23 sztuki bydła, w tym 9 krów dojnych. Olga uczy się pomagać w gospodarstwie. Wcześniej nigdy krowy nie doila. I teraz też nie doi. Ale... myje bańki do mleka.

– Tak samo każdy dzień wypełniony jest pracą. Ale jakby jednak inaczej. Ta sama robota, a cieszy. Kiedy pojechała z Markiem po wizę, było tak pusto, że nie mogłem doczekać się ich powrotu. I oni tęsknili do mnie – mówi Marek i uśmiecha się do Olgi. A ona do niego...

MARIA TOCKA



Powiat wysokomazowiecki

BLISKIE KONTAKTY



W rodzinie JP II

Gimnazjum w Czyżewie dołączyło do rodziny szkół noszących imię Papieża Jana Pawła II. Wyboru patrona dokonali uczniowie, rodzice i nauczyciele.

– Naszym mottem są słowa z Tryptyku Rzymskiego, „Jeśli chcesz znaleźć źródło, musisz iść do góry, pod prąd, przedzierać się, szukać, nie ustępować” – mówi dyrektor Gimnazjum Robert Skłodowski.

Skąd tyłu wyborców?

– To jakieś nieporozumienie. Nie wierzę w podaną frekwencję wyborczą i nie zgadzam się z nią – mówi Danuta Wnorowska ze wsi Kulesze Litewka (gm. Kulesze Kościelne).

– Uważam, że wystąpiła pomyłka albo jakiś fałsz – przypuszcza Waldemar Frankowski ze Starej Litwy (gm. Kulesze Kościelne).

Danuta Wnorowska z KWW Jedność, a Waldemar Frankowski z KWW Praworządny Powiat, kandydowali do Rady Gminy w okręgu numer 8, obejmującym Starą Litewkę i Kulesze Litewkę. Wnorowska otrzymała 34 głosy, Frankowski 25.

Był jeszcze trzeci kandydat, Dariusz Wnorowski z KWW Jedność i Samorządność, też ze Starej Litewki, który uzyskał poparcie 38 głosujących i został radnym.

W okręgu jest 143 wyborców, wydanych zostało 118 kart, głosów ważnych było 97. Rekordowa frekwencja wyniosła 82,5 proc. i była najwyższa wśród wszystkich okręgów w gminie Kulesze Kościelne.

Danuta Wnorowska od czterech lat jest sołtysem. Stanowisko to objęła po zmarłym mężu, który „sołtysował” 30 lat.

– Znam środowisko, wielu ludzi przebywa za granicą, jest sporo starszych, którzy na wybory nie poszli ze względu na stan zdrowia. Przypuszczam, że głosowało około 70 mieszkańców wsi – mówi sołtys Wnorowska.

Danuta Wnorowska i Waldemar Frankowski złożyli protest wyborczy, który rozpatrzy Sąd Okręgowy w Łomży. (m)

Rady gmin wysokomazowieckiego

Czyżew Osada

Wójt: Anna Bogucka. Rada Gminy: Bożena Dąbrowska (Dla Wspólnego Dobra), Sławomir Wojciech Dmochowski (DWD), Zdzisław Franciszek Grądzki (Razem w Przyszłość), Stanisław Kamianowski (DWD), Jarosław Kiełek (DWD), Jerzy Leśniewski (RwP), Jan Saniewski (DWD), Jerzy Sienicki (DWD), Witold Sienicki (DWD), Stanisław Skowroński (DWD), Barbara Jolanta Tomczuk (RwP), Stanisław Walczuk (DWD), Mirosław Włostowski (RwP), Zygmunt Wojtkowski (RwP), Irena Wojtczuk (Samorządni Razem).

Rozkład sił: Dla Wspólnego Dobra – 9 radnych, Razem w Przyszłość – 5 i Samorządni Razem – 1.

Kobylin Borzymy

Wójt: Wojciech Mojkowski. Rada Gminy: Zbigniew Bagiński (PiS), Ryszard Czajkowski (PiS), Mirosław Dworakowski (Rozwój Gminy Kobylin – Borzymy), Wojciech Duchnowski (PiS), Izabela Janucik (RGKB), Sławomir Jarończyk (PiS), Honorata Kłoskowska (PiS), Krzysztof Kołakowski (PiS), Kazimierz Kozłowski (RGKB), Paweł Kropiewnicki (PiS), Piotr Kurzyna (PiS), Dariusz Mościcki (LPR), Henryk Pieńkowski (PiS), Roman Stypułkowski (PiS), Ireneusz Zimnoch (RGKB).

Rozkład sił: PiS – 10 radnych, Rozwój Gminy Kobylin-Borzymy – 4 i LPR 1.

Kulesze Kościelne

Wójt: Józef Grochowski. Rada Gminy: Waldemar Józef Faszczewski (Jedność), Grzegorz Grodzki (Jedność), Dariusz Kalinowski (Jedność), Wiesław Kalinowski (Dobro Gminy), Jan Kulesza (Jedność), Piotr Ku-

lesza (Jedność), Witold Kulesza (Jedność), Witold Kulesza (DG), Czesław Leśniewski (DG), Stanisław Leśniewski (DG), Grzegorz Łubnicki (Lewica i Demokraci), Stanisław Wiśniewski (Jedność), Dariusz Wnorowski (Jedność i Samorządność), Janusz Wnorowski (Jedność), Marek Wnorowski (Jedność).

Rozkład sił: Jedność – 9 radnych, Dobro Gminy – 4, Lewica i Demokraci – 1 i Jedność i Samorządność – 1.

Szepietowo

Wójt: Stanisław Roch Wyszniński. Rada Gminy: Stanisław Maruszewski (KWW Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Szepietowskiej), Paweł Robert Staszczak (T. P. Z. Sz.), Andrzej Koc (KWW „Koc”), Marek Bielik (Rozwój Szepietowa), Mirosław Wojtkowski (Praworządna Gmina), Jadwiga Łętowska (Praworządna Gmina), Stanisław Stypułkowski (Praworządna Gmina), Wojciech Ertman (KWW Dąbrowa Łazy), Jarosław Wojno (Praworządna Gmina), Waldemar Turkowski (KWW Koło Sołtysów Szepietowo), Witold Moczydłowski (Praworządna Gmina), Władysław Wyszniński (Koło Sołtysów Szepietowo), Grzegorz Drobek (Lewica i Demokraci), Wiesław Wyszniński (Praworządna Gmina), Andrzej Szymoniak (Praworządna Gmina).

Rozkład sił: Praworządna Gmina – 7 radnych, KWW Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Szepietowskiej – 2, Koło Sołtysów Szepietowo – 2, Rozwój Szepietowa – 1, KWW Dąbrowa Łazy – 1, KWW Koc – 1 i Lewica – 1.

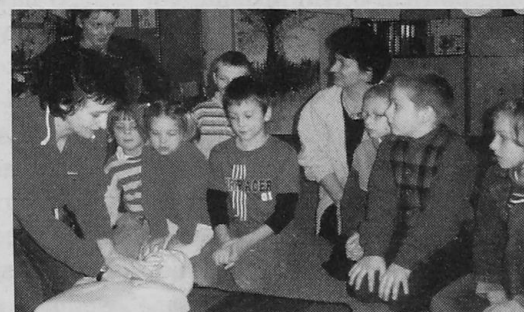
Sokoły

Wójt: Józef Zajkowski. Rada Gminy: Józef Zdrodowski (Rozwój Sokół), Andrzej Grzybowski (RS), Hanna Maria Kurzyna (RS), Halina Jamiołkowska (RS), Krzysztof Grabowski (Nowa

Przyszłość), Janusz Grabowski (RS), Katarzyna Komar (NP), Andrzej Grzeszczuk (RS), Władysław Zalewski (RS), Radosław Frankowski (RS), Wojciech Czajkowski (NP), Krzysztof Budniak (RS), Stanisław Ciborowski (RS), Mariusz Żur (NP), Jerzy Stypułkowski (RS).

Rozkład sił: Rozwój Sokół – 11 radnych, Nowa Przyszłość – 4.

Skład Rady Miasta Wysokie Mazowieckie i Rady Powiatu Wysokomazowieckiego opublikowaliśmy w „Kontaktach” nr 47. Za tydzień Rady Gmin: Ciechanowiec, Klukowo, Nowe Piekuty i Wysokie Mazowieckie.

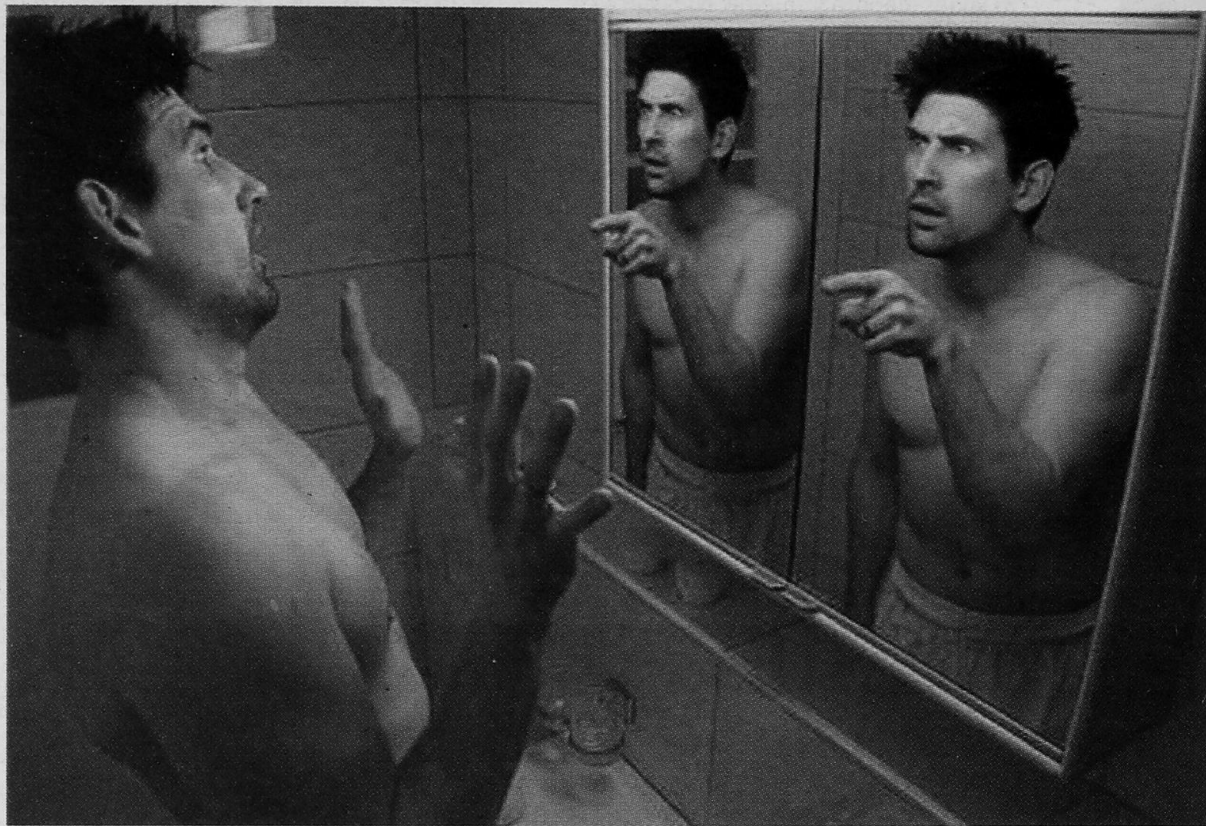


Szkolne ćwiczenia z udzielania pierwszej pomocy

Dar Owsiaaka

Od Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaaka uczniowie Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach (gm. Boguty Pianki) otrzymali cztery manekiny i materiały szkoleniowe do ćwiczeń udzielania pierwszej pomocy. Dorota Sienicka i Lucyna Powikrowska, prowadzące zajęcia, mówią, że uczniowie chętnie poznają podstawowe zasady ratowania zdrowia i życia.

„Kontakty” zapytały gimnazjalistów z Kolna (mają 13 – 15 lat), co ukrywają przed swoimi nauczycielami, co ukrywają przed rodzicami?



Nauczyciele nie wiedzą, że...

„Niektórzy zaczepiają w szkole innych dla wyciągnięcia pieniędzy. I biją.”

„Większość uczniów z bardzo dobrą oceną z zachowania, regularnie pali i pije.”

„Widziałam, jak dwaj chłopcy w szkole wciągali do nosa jakiś biały proszek. Nie powiedziałam i nie powiem o tym nikomu, bo się boję.”

„Nauczyciele nie mają pojęcia, ile bójek codziennie rozgrywa się w szkole i po lekcjach, nie wiedzą, jak starsi znęcają się nad młodszymi. Ja też lubię dać komuś w ucho i to bez żadnego powodu. Wiem, że to głupie i złe, ale nie mogę się powstrzymać. Oni się nie skarżą, bo się boją, więc koło się zamyka. Sam nie umiem przyznać się do winy. Na przykład, kiedyś w szatni rzuciłem jabłkiem w ścianę. Zrobiła się plama i wielkie zamieszanie. Padło na kogoś innego i tak zostało.”

„W naszej szkole dziewczyny tworzą swoje grupy i wywołują bójkę z powodu zazdrości o chłopaków albo o jakiś ciuch. Niektóre są naprawdę bezwzględne.”

„Jeśli widzę, że ktoś zrobi w szkole coś złego, zbije kogoś albo

Tajemnice

szybę, nic nie powiem, bo stracę przyjaciół. Wiem, że tak przykładam rękę do zła, ale jeszcze nigdy nie zdarzyło mi się na kogoś skarżyć.”

„W naszej szkole są narkotyki. Ci, którzy je biorą, częstują innych. Nikomu o tym nie powiem, ponieważ boję się zemsty.”

„Cała klasa wie, kto kogo i za co prześladuje. Ale nikt nawet nie piśnie, bo sam się boi. Nauczyciele nie wiedzą, że w każdej klasie jest jakiś straszny stres z tego powodu.”

Rodzice nie wiedzą, że...

„Ze znajomymi pijemy przy każdej okazji. Idziemy na działkę, siadamy przy kominku i tak mija nam sobota. W czasie wakacji postanowiłyśmy z koleżanką, że będziemy palić papierosy. I paliłyśmy. Przed rodzicami ukrywam też uwagi w szkole.”

„Czasem biorę narkotyki.”
„Piję i palę.”

„Niektórzy koledzy dokuczają mi w szkole, ale nie chcę o tym pisać nawet anonimowo.”

„Nocowałam u ciotecznej siostry. Zamówiłyśmy sobie pizzę. Jadłyśmy, piłyśmy alkohol i paliłyśmy papierosy. Gdy moi rodzice pojechali na wycieczkę, ona z koleżanką nocowały u mnie. Piłyśmy, paliłyśmy. Oni myślą, że jestem bardzo ułożona, grzeczna. A ja przezywam, przeklinam. Kłócę się z koleżankami i kolegami. Nie umiem otworzyć się przed rodzicami.”

„Wydaję pieniądze na alkohol i zakłady bukmacherskie”.

„Rodzice nie wiedzą, że spotykam się z chłopakiem starszym ode mnie aż 9 lat.”

„Rodzicom mówię, że idę do kole-

żanki, a ja idę do parku albo kawałek za miasto i spotykam się z ziomami. Gadamy sobie o takich rzeczach, o których oni nie mają pojęcia. Przytulamy się do chłopaków, palimy papierosy, pijemy piwo. Wtedy czuję się wspaniale. Rodzice nie wiedzą też, że czasem biję się z dziewczynami. Za wyzywanie i gadanie głupot na mnie. Za to nie daruję.”

„Przed rodzicami ukrywam grzeszki mojej siostry, która pali papierosy i lubi wypić, a jest w trzeciej klasie gimnazjum.”

„Bez powodu jedna dziewczyna nasyła na mnie swoich kolegów. Boję się chodzić do szkoły i boję się o tym powiedzieć.”

„Rodzice nie wiedzą, że koleżanki mnie przezywają i straszą pobiciem i że bije mnie rodzeństwo.”

„Nie zwracam się rodzicom z tego, jak czasem bardzo czuję się opuszczona z powodu moich stosunków z koleżankami i kolegami. Denerwuje mnie to, że są tacy beznadziejni, szpanują, a zwłaszcza ci bogaci. Nie mam przyjaciółki i to sprawia, że coraz bardziej zamykam się przed ludźmi. Nie mówię też rodzicom o gorszych ocenach. Tylko raz przyznałam się do dwójki z polskiego. Mama była bardzo zawiedziona, więc gdy teraz pyta, co w szkole, odpowiadam „nic”, chociaż jest całkiem inaczej.” (GF)





Monografia Zambrowa

„Zambrów na przestrzeni wieków”, monografię miasta opracowaną przez Krzysztofa Sychowicza wydał Urząd Miasta Zambrów. Książka prezentuje dzieje osadnictwa, Zambrów w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej, zaborów, wojen, okupacji sowieckiej i niemieckiej, lata powojenne. Monografię wzbogacają zdjęcia historyczne z prywatnych archiwów Walerego Dowłaszewicza, Zbigniewa Jacha, Waldemara Skawskiego i Jarosława Strenkowskiego. Do publikacji dołączona jest płyta CD z fotografiami.

Łupy w plecaku

Około 200 kg miedzianego złomu, wartości około 4 tys. zł. ukradła grupa nastolatków z Zambrowa ze... skupu złomu. Najmłodszy miał 12 lat. Złodzieje łupy wynieśli w plecaku.

Blokowanie list wyborczych fałszuje demokrację!

Podstępny blok

Na przykładzie wyborów samorządowych do Rady Miasta i Rady Powiatu w Zambrowie doskonale widać polityczne efekty blokowania list.

Kandydaci apolitycznego Komitetu Wyborczego Wyborców „Razem” wygrali w czterech okręgach w mieście, uzyskując łącznie 2898 głosów. Sześć najlepszych wyników radnych (Zbigniew Korzeniowski, Paweł Stankowski, Kazimierz Dąbrowski, Marek Zdrodowski, Zbigniew Kulesza i Krzysztof Sobuta) należy do członków „Razem”.

Blokowanie jest fałszowaniem rzeczywistości. Ludzie, głosując na konkretnego kandydata, którego znają, wierzyli, że to on zostanie radnym. Tymczasem tak nie jest. Okazało się, że głosowali na partie polityczne,

których kandydaci zostali radnymi w wyniku blokowania. Zdzisław Czarnowski z Ligi Polskich Rodzin uzyskał 33 głosy i został radnym. Radny Stefan Korda (LPR) – 52 głosy.

Odpadli kandydaci z „Razem” z większą ilością głosów, bo LPR tworzyła blok, m.in. z Forum Samorządowym. Kandydaci Forum Samorządowego uzyskali łącznie w czterech okręgach 408 głosów („Razem” prawie 3 tys.). Niektórzy, jak Bogusława Tarnowska i Henryk Kossakowski mieli zero głosów (nawet na siebie nie zagłosowali), inni po 3, 4 głosy. Kandydaci Forum byli przypadkowi, ale pomogli kandydatom z LPR.

W ten sposób z pewnością wyniki wyborów nie odzwierciedlają rzeczywistego poparcia mieszkańców Zambrowa dla konkretnych programów.

Taka sama sytuacja jest z wynikami wyborów do powiatu zambrowskiego. KWW „Razem” w trzech okręgach uzyskał 4255 głosów i ma 4 mandaty, a LPR 1256 głosów (prawie o 3 tys. mniej) i ma 3 mandaty. Suma głosów trzech radnych powiatowych LPR (510) jest mniejsza od ilości głosów oddanych na radnego Stanisława Rykaczewskiego (PiS, 775), czy Zbigniewa Jacha („Razem”, 616).

Blokowanie w małych społecznościach, gdzie wyborcy znają kandydatów, doprowadzi do przerodzenia się obecnego zniesmaczenia w absolutną niechęć do uczestnictwa w wyborach. W małych miastach wyborcy głosują na konkretnych ludzi, a nie na partie! (m)

Rady gmin powiatu

Zambrów

Burmistrz: Kazimierz Dąbrowski. Rada Miasta Zambrów: Danuta Gębicz-Mackiewicz (Lewica i Demokraci), Magdalena Gosiewska (PiS), Zbigniew Kulesza (KWW „Razem”), Janusz Pruszkowski (PO), Ireneusz Rudnicki (KWW „Razem”), Krzysztof Boruc (KWW „Razem”), Zdzisław Czarnowski (LPR), Andrzej Gniazdowski (PO), Danuta Maria Kaczyńska (PiS), Marek Józef Zdrodowski (KWW „Razem”), Stefan Korda (LPR), Bolesław Jerzy Kozłowski (PiS), Krzysztof Sobuta (KWW „Razem”), Paweł Stankowski (KWW „Razem”), Bartosz Rafał Ziemianowicz (PO), Sławomir Baran (KWW „Razem”), Michał Jerzy Daniłowski (LPR), Anna Bauer (KWW „Razem”), Zbigniew Korzeniowski (KWW „Razem”), Stanisław Olaszewski (PO), Jarosław Strenkowski (PiS).

Rozkład sił: KWW „Razem” – 9 radnych, PiS – 4, PO – 4, LPR – 3 i Lewica i Demokraci – 1.

Kołaki Kościelne

Wójt: Barbara Wasiulewska. Rada Gminy: Kazimierz Chrostowski (Samoobrona), Bogdan Józef Dąbrowski (Wspólne Dobro Kołak), Jan Jaworowski (WDK), Ryszard Albin Kołakowski (WDK), Jolanta Konopka (WDK), Marian Kossakowski (KWW Wsi Kossaki), Mirosław Kossakowski (WDK), Leszek Krajewski (Samoobrona), Barbara Kruszewska (WDK), Anna Kulesza (WDK), Adolf Łada (WDK), Stanisław Milewski (WDK), Krzysztof Waldemar Misiewicz (WDK), Teresa Danuta Ogonowska (WDK), Krzysztof Zawistowski (WDK).

Rozkład sił: KWW „Wspólne Dobro Kołak” – 12 radnych, Samoobrona – 2 i KWW Wsi Kossaki – 1.

Rutki Kossaki

Wójt: Tadeusz Zelerowicz. Rada Gminy: Janusz Bobrowski (W jedności siła), Stanisław Piotr Gosk (Samorząd 2006 – 2010), Kazimierz Gosk (S 2006 – 2010), Janusz Gronostajski (S 2006 – 2010), Marek Kapica (W jedności siła), Jarosław Krzysztof Kołakowski (S 2006 – 2010), Eugeniusz Krzymowski (Samoobrona), Marianna Łaniewska (W jedności siła), Ryszard Łuba (Samoobrona), Krzysztof Mateuszczyk (W jedności siła), Dariusz Sławomir Modzelewski (W jedności siła), Władysław Sierzputowski (Samoobrona), Jarosław Targoński (S 2006 – 2010), Tadeusz Tyszko (S 2006 – 2010), Tadeusz Wyszomirski (W jedności siła).

Rozkład sił: W jedności siła – 6 radnych, Samorząd 2006 – 2010 – 6 i Samoobrona – 3.

Szumowo

Wójt: Zdzisław Lutostański. Rada Gminy: Jan Ambroziak (Jedność wyborcza), Andrzej Mariusz Bączyk (Jw), Kazimierz Gliński (Pracoworządność), Zbigniew Kalinowski (P), Zygmunt Bronisław Korzeniowski (P), Zbigniew Krajewski (P), Marian Kraszewski (P), Zdzisław Łuniewski (P), Eugeniusz Nagórka (P), Eugeniusz Nowacki (P), Zygmunt Henryk Prosiński (Jw), Teresa Orłowska (Jw), Halina Radziejewska (P), Józef Witkowski (Jw), Jan Ludwik Zakrzewski (Jw).

Rozkład sił: Pracoworządność – 9 radnych i Jedność wyborcza – 6.

Skład Rady Gminy Zambrów i Rady Powiatu Zambrowskiego opublikowaliśmy w „Kontaktach” nr 47

Skok na majtki

Upatrzyli sobie sklep odzieżowy w Zambrowie. Upewniwszy się, że nie ma klientów, od progu zaatakowali ekspedientkę. Chwycili za ręce i zażądali pieniędzy. W kasie było tylko 20 złotych. Zadowolili się także 9 parami skarpet, 3 slipami, 4 majtkami i 2 piżamami.

Ekspedientka powiadomiła policję. Patrol szybko wytropił i zatrzymał obu bandytów (23 i 28 lat), mieszkańców Zambrowa. Podczas przeszukania ich mieszkań policjanci znaleźli część skradzionej w sklepie odzieży.

Nie straszy

Były pawilon handlowo-usługowy w Grądach Woniecku (gm. Rutki Kossaki), który przez dwanaście lat popadał w ruinę i straszyl, ma właściciela. Kupił go jeden z mieszkańców osady i zabezpiecza przed zimą i dalszym niszczeniem.

10 listopada, przed ciszą wyborczą, do Gminnej Komisji Wyborczej w Rajgrodzie nadszedł list od Jana Kowalskiego, zamieszkałego przy ul. Żabiej 80. Jak się później okazało, na ul. Żabiej nie ma takiego adresu. Fikcyjny Kowalski donosił, że jeden z dwóch kandydatów na burmistrza, urzędujący burmistrz Zygmunt Dziadziak (58 lat) figuruje w rejestrze skazanych.

Scenariusz

Donos mówił prawdę, więc burmistrz Dziadziak został skreślony z listy kandydatów na następną kadencję.

Wojciecha Więckowskiego, radnego ze Skrodzkich, bardziej od tego, że burmistrz Dziadziak skłamał w oświadczeniu o niekaralności, bulwersuje fakt wykorzystania tej informacji przez nieznanego „donosiciela” w ostatniej chwili przed ciszą wyborczą. Tak, żeby mieszkańcy gminy nie mieli szans na demokratyczny wybór burmistrza.

– Nie wierzę, że to był przypadek. To część scenariusza. Ktoś celowo zwlekał do ostatniej chwili z ujawnieniem wiadomości, żeby skutki były takie, jakie są – mówi Wojciech Więckowski, radny ze Skrodzkich.

Po skreśleniu Dziadziaka, na liście kandydatów pozostał Andrzej Kochanowski (46 lat), strażak z Grajewa. Obcy, czyli ktoś, kto z góry nie miał żadnych szans na wybór. Według Więckowskiego, „scenarzysta” doskonale zdawał sobie z tego sprawę.

– Obcych nie chcemy. Kto go tam wie, kim jest. Dziadziak jest dobry. Swoją chłop, każdego uszanuje. I niedużo mu brakuje do emerytury. Zrobili mu krzywdę tym donosem – Marian Żukowski, weteran i akowiec zapewnia, że wyraża pogląd większości mieszkańców gminy, która poszła 12 listopada do urn i skreśliła na karcie wyborczej jedyne kandydata.

Burmistrz na bezludnej wyspie

W piątek, 10 listopada wieczorem, pojawiły się w gminie afisze ze zdjęciem kandydata Kochanowskiego i „instrukcją”, jak głosować, żeby głos był na „nie”.

– Widziałem taki afisz przy sklepie w naszej wsi. Przy sklepach w Rajgrodzie niektóre afisze były przyklejone do góry nogami. Roz-

lepiający działali w pośpiechu i w ciemnościach – mówi Więckowski.

Kazimierza Pieńczykowskiego, sołtysa wsi Kołaki, w sobotę 11 listopada wieczorem, policjanci zabrali z domu na przesłuchanie w Komendzie w Grajewie. Według informacji, otrzymanej przez policję od Kochanowskiego, był jednym z tych, którzy zakłócili ciszę wyborczą, rozwieszając plakaty z instrukcją na „nie”.

Pieńczykowski mówi, że jest poważnym człowiekiem, ma 50 krów i pracę przy nich. Nie miał czasu na bieganie wieczorem i rozwieszanie plakatów. Jedna sąsiadka z Kołak, startująca z listy Kochanowskiego, miała powiedzieć, że widziała sołtysa zakłócającego ciszę wyborczą i na tym, jego zdaniem, kandydat Kochanowski oparł bezpodstawny donos na policję.

– Krzywdę zrobił tej kobiecie, bo cała wieś się od niej odwróciła – mówi Pieńczykowski.

Z „obcym” kandydatem na burmistrza spotkał się tylko raz, gdy Kochanowski przyszedł do niego do domu i namawiał, by wystartować na radnego z jego komitetu. Nie przypadł mu do gustu.

– On może być burmistrzem, ale na bezludnej wyspie. Podejścia do ludzi nie ma żadnego – podsumowuje Pieńczykowski.

Pogonili obcego

Andrzej Kochanowski uważa, że gmina Rajgród to zamknięte środowisko, do którego obcy nie mają wstępu.

– Obserwuję władze Rajgrodu od kilku lat, gdy zacząłem stawiać domek letniskowy w Czarnejwsi – mówi. – Widzę zaprzeczenie gminnej samorządności. Od wielu kadencji ci sami radni sprawują mandaty. Występują niesamowite powiązania rodzinne władzy z grupą, która nadaje ton w życiu publicznym. Burmistrz prowadził procesy z obywatelami. Bezprawne decyzje władz gminnych na



Rajgród w listopadowej mgłę; Kazimierz Zimiński (z lewej) i Marian Żukowski (z prawej) myślą, jak „donosiciel”, choć donos był prawdziwy, skrzywdził burmistrza Dziadziaka.

Scenariusz

wielu ludzi sprowadzają kłopoty. Dlatego zdecydowałem się wystartować w wyborach.

O tym, jak bardzo to jest zamknięty świat, przekonał się podczas kampanii wyborczej. Miał kłopoty ze znalezieniem kandydatów na radnych.

– Z niektórych wsi po prostu mnie przeganiano. „My już mamy burmistrza, innego nam nie trzeba”, słyszałem. Niektórzy wyrażali niewiarę, że nie ma co się wychylać, bo i tak nic się nie zmieni.

Jednak znalazł chętnych do kandydowania we wszystkich 11 okręgach wyborczych. Gdy odmawiały mu wiejskie autorytety, zwracał się do młodych ludzi. Inna sprawa, że prawie wszyscy przegrali wybory.

Jednym z przegranych jest Jan Rańko z Kozłówek.

– Nie podoba mi się brak otwartości samorządu. Nasz radny, Cze-

slaw Karwowski, nie informował mieszkańców o sprawach publicznych. Decyzje nas dotyczące, zapadały bez naszej wiedzy. Na przykład, przekazanie budynku szkoły, wybudowanego przez trzy wsie, prywatnej fundacji, odbyło się za plecami mieszkańców. Radny Karwowski robił zebrania u siebie w mieszkaniu. Ludzie się krępowali mówić, co myślą – opowiada o motywach zgody na kandydowanie.

Jana Rańko drażniły sensacyjne doniesienia o zachowaniu burmistrza Dziadziaka. Na przykład, że burmistrz przyszedł na sesję Rady Miejskiej w wiadomym stanie i spadł z krzesła. To nie był dla nikogo skandal, tylko dobry dowcip. Radny nic nie robił, żeby ukrócić skandaliczną sytuację na szczytach gminnej władzy, która trwała całą poprzednią kadencję.

Gdy zdecydował się kandydować za namową Andrzeja Kochanowskiego, nie informował



arian Żukowski myślał, jak większość rajgródzian, że przywdział Złoty Munda Dziadziaka

czysta

nowskiego, odwiedził każdego mieszkańca okręgu. Opowiadał, jak zamierza sprawować mandat, żeby mieszkańcy byli na bieżąco w sprawach ich dotyczących. Ludzie mu przytakiwali i zapewniali, że na niego zagłosują. Zagłosowali... po raz kolejny na Karwowskiego!

– Oni nie oszukali mnie, tylko samych siebie – podsumowuje swoje doświadczenia wyborcze.

Wybiorą „człowieka”

Stanisław Ziuzia (69 lat) z Biebrzy 12 listopada wygrał w curlach z kandydatem komitetu An-

Rajgród, z przepięknym jeziorem, malowniczo położony przy międzynarodowej trasie, rządzony od lat przez „swoich”, zupełnie nie wykorzystał swoich walorów. Dziś mógłby być prawdziwą turystyczną bramą na Mazury. Jest sennym, szarym miasteczkiem. W dodatku bez wizji swego miejsca na mapie Polski.

drzeja Kochanowskiego Sewerynem Nasiadko. Nasiadko otrzymał tylko 6 głosów na 123 głosujących, choć rozwieszał plakaty ze swoim zdjęciem. Ziuzia żadnych plakatów nie wieszał, a otrzymał 84 głosy. Nie musiał. Ludzie nie od dziś go znają i wiedzą, co jest wart.

Kochanowskiego nie zna, czytał tylko jego program wyborczy. Uważa, że taki program można napisać wszędzie, od Tatr po Bałtyk. Bardzo ogólny, bo kandydat pojęcia nie miał o problemach gminy. Ani o podejściu do ludzi.

– Teraz opowiada, że przegrał, bo gmina to zamknięty klan. Głupstwa opowiada. Bądź człowiekiem, to cię wybiorą – konkluduje.

Stanisław Ziuzia został radnym chyba 10 raz. Sam nie wie dokładnie, który. I za peerelu zawsze był radnym, i po roku 1990 też. W poprzedniej kadencji był przewodniczącym Rady Miejskiej.

– Gdy obejmowałem przewodniczenie w Radzie, gmina była w strasznej sytuacji finansowej. Kadencję wcześniej Zarząd zadłużył budżet, rozpoczynając budowę gimnazjum bez pieniędzy. Urząd Miejski stracił płynność finansową, gdy ZUS zablokował konta. Pracownicy i dostawcy nie mieli płacone na bieżąco. Pamiętam, że po wyborach na przewodniczącego Rady wierzyciele zwracali się do mnie, a nie do burmistrza Dziadziaka z pytaniem, kiedy dostaną swoje pieniądze – wspomina z dumą.

Za finansowy krach kadencji 1999 – 2002 odpowiedzialny był, według radnego Ziuzi, nie tylko burmistrz Dziadziak. Wtedy rządził Zarząd, a burmistrz był przewodniczącym Zarządu. Odpowiedzialny był więc Zarząd. Burmistrz miał osobiste kłopoty, przyznaje oględnie. Objawiały się w ten sposób, że jeśli był obecny ciałem w swoim biurze, to nieobecny duchem. Czasem kilka dni go nie było i nikt nie wiedział, gdzie jest.

W zasadzie nie miało większego znaczenia, czy burmistrz jest w

Urzędzie, czy go nie ma. I tak nie było możliwości zdobycia dotacji na gimnazjum, uważa Ziuzia. Burmistrz w wiadomym stanie zatem nikomu szczególnie nie szkodził. A ludzki był, podejście miał do ludzi. Dlatego, jak przyszły wybory w 2002 roku, ludzie znów go wybrali. I tak wspólnie zarządzili cztery ostatnie lata. Przy Stanisławie Ziuzi burmistrz przewyciężył osobiste kłopoty i ostro zaczął zabiegać o fundusze unijne i ministerialne. I udało mu się dużo załatwić! Gmina zmniejszyła zadłużenie do bezpiecznego. Zakończyli budowę gimnazjum, wybudowali wodociągi dla połowy miejscowości w gminie.

Prokurator na Dziadziaku

O tym, że „prokurator siedzi na Dziadziaku”, wiedzieli wszyscy radni. Zaczęło się w 2004 roku od kontroli NIK, która wykryła w gminie Rajgród szereg nieprawidłowości, związanych z przekształcaniem gruntów rolniczych na turystyczne. Były kontrole i rekontrole. Burmistrz nie usunął nieprawidłowości i NIK skierowała sprawę do prokuratury.

– Pytałem, jak się skończyło śledztwo, a on dopowiedział: „Jestem czysty”. Do głowy mi nie przyszło, że może nie mówić prawdy. Zachował się po dziecinemu i zapłacił za to. Jak tylko dowiedziałem się, że jest w rejestrze skazanych i nie może kandydować, powiedziałem: „To dziecinada!” – opowiada Stanisław Ziuzia.

Zygmunt Dziadziak z niechęcią wyjaśnia, że prokurator zrobił mu

sprawę o spowodowanie uszczerpkienia dochodów gminy. Mianowicie, w wyniku wstrzymania egzekucji, do budżetu gminnego nie wpłynęło 16 tys. zł z tytułu renty planistycznej, płaconej przez właścicieli działek, przekształconych z rolniczych na turystyczne.

– Nie mogłem ściągnąć w tym momencie, bo toczyło się postępowanie w Samorządowym Kolegium Odwoławczym – wyjaśnia. – Potem pieniądze wpłynęły do budżetu.

Sąd warunkowo umorzył przeciwko niemu postępowanie na rok. Termin próby mija w połowie przyszłego roku. Był przekonany, że taki wyrok to nie skazanie. Zapewnia, że nie skłamał świadomie w oświadczeniu dla Gminnej Komisji Wyborczej.

Andrzej Kochanowski 12 listopada nie uzyskał wymaganego poparcia ponad 50 proc. głosów. Burmistrz w gminie Rajgród nie został wybrany. Wybierze go nowa Rada Miejska spośród kandydatów, zgłoszonych przez radnych.

– Ktoś ułożył scenariusz. Ktoś, kto nie chciał stawać w szranki z Dziadziakiem, bo wiedział, że nie ma z nim szans – powtarza Wojciech Więckowski. – Jeśli „scenarzyista” zostanie burmistrzem, nie będzie to dobre dla gminy. Być może będzie sprawnym zarządcą, ale nieuczciwym.

Stanisław Ziuzia przyznaje, że już dwie osoby zagajały go, czy mogą ubiegać się o wybór na burmistrza przez radnych. Ale ma na razie własną sprawę. Chce wygrać batalię o drugą kadencję przewodniczącego Rady Rajgrodu.

JOANNA WILK



List do ministra Giertycha

Jestem emerytowaną nauczycielką, należę do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Czekalam z innymi nauczycielami emerytami, że nasz Minister Edukacji złoży nam ciepłe życzenia w dniu naszego święta.

Czekaliśmy, że człowiek piastujący tak zaszczytne stanowisko, będzie nam życzył zdrowia, wytrwania do wyższej waloryzacji emerytur, że nas zapewni Pan o swojej opiece. Bo tak nawet wypadało.

A tu raptem wielka pogarda dla ludzi spod znaku ZNP. Jest Pan pierwszym Ministrem, przypadkowym z wyboru, który ubliżył słowem ministerialnym tysiącom ludzi. Proszę zajrzeć do naszych serc i zobaczyć, co myślimy o Panu.

Uczono nas, Panie Ministrze, szacunku i miłości do każdego człowieka, że nie należy lekceważyć poglądów innego obywatela. A Pan co uczynił w swojej ministerialnej pysze? Poniżył Pan swoich nauczycieli różnych szczebli.

Pragnę Panu przypomnieć, że Związek Nauczycielstwa Polskiego nie powstał dziś. Powstał ponad 100 lat temu. Był to jeszcze okres zaborów. Do Związku należeli wszyscy polscy nauczyciele. To Oni nie pozwolili nas zgermanizować ani zrusyfikować. By uhonorować i utrwalić pamięć tych ludzi, ich imieniem nazwano ulicę w Warszawie.

Cały ubiegły wiek, łączył nas zawód nauczyciela i znak ZNP. To było jedno. Zawód nauczyciela był dumą dla wszystkich Polaków. Nikt nie pytał o przynależność. A Pan wszystkich podciąga pod komunistów.

Kiedy wybuchła wojna, polscy nauczyciele z narażeniem własnego życia oraz swoich rodzin prowadzili tajne nauczanie. Za ten czyn polskości, wielu zginęło

w obozach koncentracyjnych, wielu rozstrzelano z całymi rodzinami w lasach.

Po wojnie Związek Nauczycielstwa Polskiego uhonorował tych ludzi pomnikiem na Powiślu w Warszawie. Dzisiaj wiele szkół w Polsce nosi imię patronalne nauczycieli Tajnej Organizacji Na-

A co mają powiedzieć nauczyciele, którzy swoje dzieciństwo i młodość spędzili w głodnych tajgach syberyjskich? Ci ludzie często należeli do ZNP. Wszyscy z dumą wypełniali swój obowiązek nauczania i wychowania w patriotyzmie, którego też chciano nas pozbawić.

A Pan, przy naszym Święcie Edukacji, potrafił swoim słowem ministra przekreślić świat nauczycielski spod znaku ZNP.

Jak dotąd nasze nauczycielskie serca biją jednakowo po polsku. To Pan dzieli na kategorie. Bo my na dole nie dzielimy się. Czynni nauczyciele pracują w placówkach oświatowych, emeryci spotykają się w swoich Sekcjach. I wszyscy wierzymy w tego samego Boga. Przynależność związkowa w demokracji jest dobrowolna.

Należy przemyśleć, Panie ministrze swój występ z poniżeniem na scenie narodowej, polskiej całej plejadi ludzi, którzy już się nie zmieniają.

Nie szukaliśmy Pana do objęcia tego stanowiska. To Pan sam przyszedł do naszego domu, który się nazywa Ministerstwem Edukacji i świadomie przyjął Pan opiekę nad całą polską edukacją z jej pracownikami i starszymi emerytami. Ale taka opieka oczy wypieka.

HALINA GERWAT
Łomża



Jestem światłem waszego życia.
oświecam wasze wnętrza.
byście poznali, kim jesteście.

uczycielskiej. Pan zlekceważył pamięć tych ludzi.

Po odzyskaniu wolności, cała Polska przystąpiła do odbudowywania naszej Ojczyzny. Żyjący nauczyciele kształcili młode kadry, bo był potrzebny każdy nauczyciel. Powołane zostały Komisje Rejonowe, aby kształcić młodzież przerosniętą wiekiem. W ten sposób chcieli przygotować ludzi, którzy będą uczyli polskie dzieci. Z dumą również sami, kto miał możliwości, zdobywali wykształcenie. Jechaliśmy setki kilometrów do uczelni rozsianych po całym kraju. Władze i Związek doceniały nas, otrzymywaliśmy wyróżnienia.

Wszyscy należeliśmy do ZNP. To tylko ten Związek występował w obronie pokrzywdzonych nauczycieli. Jestem przykładem do udowodnienia. To Związek Nauczycielstwa Polskiego budował domy nauczyciela i sanatoria, które są naszą dumą historią.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2006 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący ASR Piotr Wypych;
Protokolant Katarzyna Gawkowska

w obecności Prokuratora Marka Mioduszeńskiego po rozpoznaniu dnia 27.10.2006 r. na posiedzeniu sprawy **DARIUSZA CZESŁAWA KULIKOWSKIEGO syna Adama i Czesławy z d. Bujnowskiej, ur. 06 września 1956 r. w Zambrowie** oskarżonego o to, że: w dniu 01 września 2006 roku w Zambrowie, powiatu zambrowskiego, województwa podlaskiego, znajdując się w stanie nietrzeźwości – 1,81 i 1,80 promila alkoholu w wydychanym powietrzu – prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki Polonez, nr rej. BZA S384 tj. o czyn z art. 178a § 1 k. k.

I. Oskarżonego Dariusza Czesława Kulikowskiego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 178a § 1 k. k. skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k. k., art. 70 § 1 pkt k. k. orzeczonej w punkcie I. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu Dariuszowi Czesławowi Kulikowskiemu na okres próby lat 2 (dwóch).

III. Na mocy art. 71 § 1 k. k., art. 33 § 3 k. k. orzeka wobec oskarżonego Dariusza Czesława Kulikowskiego grzywnę w wymiarze 180 (sto osiemdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych.

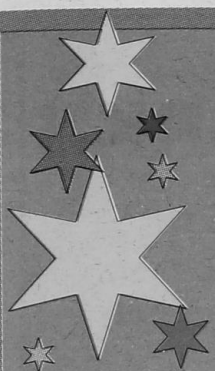
IV. Na mocy art. 42 § 2 k. k., art. 43 § 1 pkt 1 k. k. orzeka wobec oskarżonego Dariusza Czesława Kulikowskiego środek karny w postaci zakazu prowadzenia w ruchu lądowym wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 2 (dwóch).

V. Na mocy art. 63 § 2 k. k. na poczet orzeczonego w punkcie IV. środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów zalicza oskarżonemu Dariuszowi Czesławowi Kulikowskiemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 12 września 2006 r.

VI. Na mocy art. 49 § 2 k. k. orzeka od oskarżonego Dariusza Czesława Kulikowskiego na rzecz stowarzyszenia „Towarzystwo NASZ SZPITAL” w Zambrowie kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem świadczenia pieniężnego.

VII. Na mocy art. 50 k. k. orzeka podanie niniejszego wyroku do publicznej wiadomości poprzez jednokrotne opublikowanie go w gazecie „Kontakty”.

VIII. Zasądza od oskarżonego Dariusza Czesława Kulikowskiego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami procesu. Fak. 3686



ŻYCZENIA Z GWIAZDĄ

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA
PREZENTY, OSTATNIE ZAKUPY I ŻYCZENIA!
CHCESZ ZŁOŻYĆ ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
SWOIM KLIENTOM, KONTRAHENTOM, WSPÓŁPRACOWNIKOM
ZADZWOŃ JUŻ DZISIAJ I ZAREZERWUJ MIEJSCE W ŚWIĄTECZNYM
ALBO NOWOROCZNYM WYDANIU "KONTAKTÓW".

TELEFON: 086 216 42 43, 0 697 606 500, 0 602 25 24 72

CHCESZ ZLECIĆ

**REKLAMĘ
ZADZWOŃ**

(086) 216 42 43
0 697 505 600

STIHL®



STIHL MS 170

749 PLN

Sugerowana cena detaliczna

**W promocji także inne modele pilarek!
Autoryzowani Dealerzy zapraszają:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Ciołkowskiego 99,
tel. 746 16 13, Kawaleryjska, paw.1, tel. 742 24 49;
Brańsk - Witosza 20, tel. 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka
6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel.
272 33 44; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel.
217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 716 72 07; **Kolno**
- Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łapy** - Mostowa
4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66;
Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** -
Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** -
Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojen-
nych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskie-
go 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka**
- Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49,
tel. 272 58 12; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel.
275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

**Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl**



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

7 GRUDNIA
KOLOROWA
WKŁADKA
OGŁOSZENIOWA

MOTORYZACJA

Chcesz zlecić ogłoszenie - zadzwoń: 0 697 505 600



**Najwyższa pora
zajść do Instalatora**

**NAJTAŃSZA
GLAZURA
DO
UDOJNI !!!**

„INSTALATOR”, Łomża, ul. Zjazd 2, tel. (086) 216-56-47
Zapraszamy w godz. 8.00 – 18.00, w soboty 8.00 – 14.00



PLEBISCYT
KONTAKTÓW

**WYBIERZ
BOHATERKĘ
SERIALU!**

M jak miłość

www.kontakty-tygodnik.com.pl



KOMFORTOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO WARSZAWY

– Ambasada USA – lotnisko Okęcie
7 x w tygodniu, 3 x dziennie

Elk → Grajewo → Łomża → Warszawa → Elk
Suwałki → Augustów → Białystok → Warszawa → Suwałki

■ Zniżka dla młodzieży i studentów ■ „STAŁY KLIENT”: bilet za 1 zł ■
■ BILETY RÓDZINNE ■

Infolinia: 0 801 103 153, tel. kom 600 082 934
tel. 086 216 29 65, 086 216 31 86,
www.transavia.com.pl

Hurtownia Spożywcza „OMEGA”

Proponuje firmom i instytucjom przygotowanie
paczek świątecznych

Miła i profesjonalna obsługa, atrakcyjne ceny.
Zapraszamy do naszej siedziby w Łomży
przy ul. Piłsudskiego 56.

Kontakt telefoniczny: (086) 218-26-77 wew. 206
tel. kom. 0-662-324-459

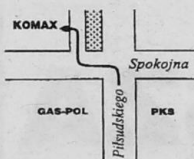
„Z Omegą współpracują najlepsi”



ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a

tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



KOMAX

Zanim kupisz – sprawdź!

Najniższe ceny w regionie

Fachowe doradztwo

RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika
sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dołowni mleka



NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzanieuchomosci@op.pl

Dom w Nowogrodzie: o pow. ok.
90 m², na działce 1200 m² – cena
160.000 zł

Domy w Łomży: ul. Pułaskiego
– zabudowa szeregowa, pow. działki
241 m², pow. użytkowa 110 m²
– 210.000 zł • ul. Nowogrodzka
– wolnostojący, pow. działki
463 m², pow. użytkowa 248 m²
– 300.000 zł

Działki Nowogród: przeznaczone
pod zabudowę mieszkaniową z tow.
usług pow. od 1628 m² do 4300
m² – 30 zł/m².



**Dom w zabudowie
szeregowej (skrajny)
z garażem na 2 samo-
chody, wykończony,
o pow. uż. 110 m²,
pow. działki 534 m²
– cena 340.000 zł**

18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

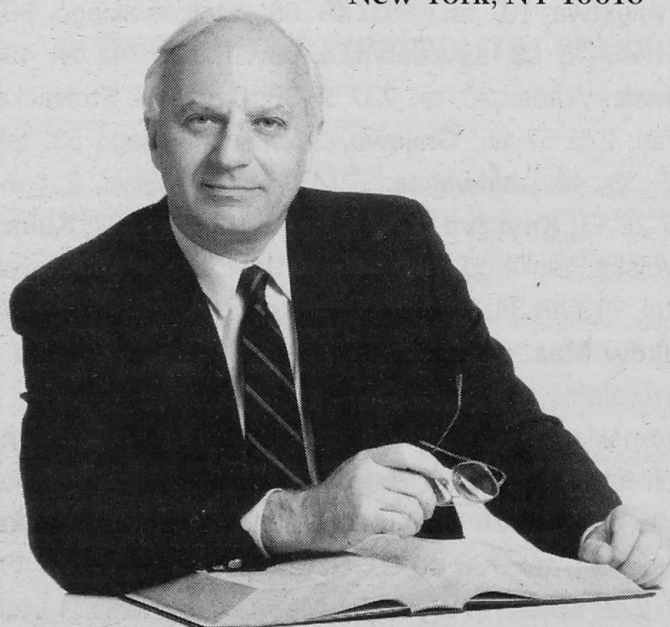
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c

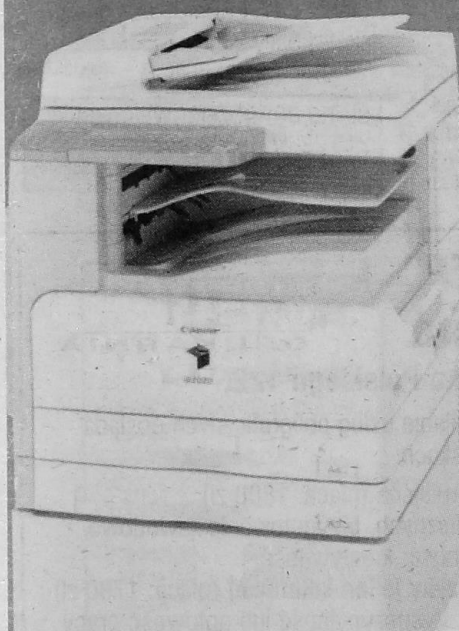


SPOTKAJ SIĘ Z BOHATERAMI SERIALU "M JAK MIŁOŚĆ"*

- *Zaprenumeruj na pocztę albo u swego listonosza "Kontakty".
- Przyślij przynajmniej jeden z dziesięciu zamieszczonych w "Kontaktach" kupon konkursowy z prawidłowym rozwiązaniem zadania "Połącz w pary".
- * Ułóż hasło reklamowe z użyciem słowa "Kontakty" i czekaj na werdykt jury.
- * Dodatkowe informacje znajdziesz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl albo uzyskasz pod numerem telefonu: 0 86 216 42 43.

**CHCESZ ZLECIĆ
OGŁOSZENIE? ZADZWOŃ! 086 216 42 43**

**systemy kopiujące i drukujące CANON
w ofercie firmy**



**OFFICE
CENTER**

Łomża, Al. Legionów 30
tel./fax 086 2 190 350
www.officecenter.pl

sprzedaż

serwis

dzierżawa

**Autoryzowany Dystrybutor
Oleju Opalowego PKN ORLEN S.A.**

P.H.U.T.
MOBIL X
STACJA PALIW WYGODA

Oferujemy:

- ✓ Ekoterm Plus lekki olej opalowy po konkurencyjnych cenach, dostawa do klienta GRATIS!
- ✓ paliwa silnikowe,
- ✓ autogaz,
- ✓ sprzedaż cystern.

Wygoda, ul. Wesoła 2, 18-400 Łomża,
tel. 086 219-30-25



CENISZ BEZPIECZEŃSTWO, CISZĘ...

PRODUCENT OKEN I DRZWI
VETREX

**OKNA Z GDAŃSKA
TO OKNA DLA CIEBIE**

- ✓ FIBERGLASS
- ✓ PCV
- ✓ ALUMINIUM
- ✓ DREWNIANE
- ✓ DACHOWE



**ATRAKCYJNE
CENY**

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:

- ✓ DRZWI GERDA
- ✓ PARAPETY
- ✓ BRAMY GARAZOWE

**PROJEKTY, WYKONANIE,
MONTAŻ**

UL. BEMA 1
086 218-63-75, 606 203-874
18-421 ŁOMŻA

WYDAWNICTWO KONTAKTY

poszukuje

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO
na terenie województwa podlaskiego
(Łomża, Zambrów, Grajewo, Białystok)

od kandydatów oczekujemy:

- minimum średniego wykształcenia
- doświadczenia w sprzedaży i obsłudze klienta
- dyspozycyjności i samodzielności
- łatwości nawiązywania kontaktów, zdolności organizacyjnych
- kreatywności

oferujemy:

- niezależność
- atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne
- długoletnią współpracę
- możliwość rozwoju zawodowego

CV prosimy przesyłać na adres:

Wydawnictwo KONTAKTY,
al. Legionów 7, 18-400 Łomża lub na
e-mail: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

**DZIKOŚĆ SERCA,
DZIKOŚĆ MIEJSCA.**



Nowy Nissan Navara

Prawdziwy pogromca terenu
z napędem 4x4 i reduktorem.
Silnik turbodiesel 173 KM.
5 miejsc, homologacja
ciężarowa – pełen
odpis VAT.

Wyrusz w największą przygodę swojego życia.

NAVARA
- zużycie paliwa:
7,0 - 10,0 l/100 km

F.B.H. M. Wasilewski Autoryzowany Dealer Nissan Europe

19-301 Elk, ul. Suwalska 1, tel. 087-621-41-31, tel./fax 087-621-41-10, www.nissan.elk.pl

BUDOWNICTWO

„GLA ZURA KRÓLEWSKA”: gresy – 14,9 m², terakoty – 16,9 m², glazury – 13,5 m², gres polerowany – 49,9 m², szklane kabiny (najtaniej w regionie), dowóz, doradztwo, płytki z wszystkich Polskich Fabryk, Łomża, Legionów 52 (dworzec PKS), Piłsudskiego 40 (za torami) (fak. 3420-o)

LOKALE

LOKAL 50 m², 0-609-766-548 (fak. 3377-oo)

WYNAJME HAŁĘ 480 m² okolice Myszyńca, 0-606-89-29-48 (fak. 3604-o)

WYNAJME POMIESZCZENIE magazynowe, piwnice 200 m², (086) 218-62-07 (fak. 3659)

SPRZEDAM MIESZKANIE 51 m² w Łomży, ul. Piękna 1, tel. 0-692-953-425 (fak. 3661)

SAMOTNA KOBIETA wynajmie pokój w M-3. Mogę zapewnić wyżywienie, tel. (086) 219-01-39 (fak. 3677)

FIRMA POSZUKUJE lokalu w centrum Łomży pod biuro o pow. około 40 – 50 m kw, tel. 0-695-60-84-06 (fak. 3602)

GARAŻ DO wynajęcia, Rycerska, (086) 217-73-91 (fak. 3690)

STANCJA UCZNIOM, (086) 216-35-74 (fak. 3702)

WYNAJME MIESZKANIE, (086) 216-34-51 (fak. 3710-i)

STANCJA, (086) 2160-434 (fak. 37120)

STANCJA, 0-602-552-974 (fak. 3713-o)

SPRZEDAM DOM w dobrej dzielnicy, (086) 2188-562 po 16.00 (fak. 3715-i)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW (fak. 2060-o)

MOTORYZACJA

ŻUK BLASZAK, homologacja 1991r., benzyna + gaz, (086) 219-47-96, 0-501-301-631 (fak. 3660)

VW PASSAT, 1992 rok, 1.8, nowy gaz, cena do uzgodnienia, 0-503-439-432 (fak. 3680)

SPRZEDAM MAZDĘ X EDOS6 2,0 (1992 r.), benzyna, stan bardzo dobry, 0-506-572-737 (fak. 3687-o)

FORD SIERRA 2. OL DOHC, 1991 r. na części, 0-508-543-086 (fak. 3695)

BMW – 316i (1989 r.), bogate wyposażenie, 0-603-276-228 (fak. 3708-i)

OPEL CORSA, 2001 r., 0-606-820-892 (fak. 3711-i)

VOLKSWAGEN TRANSPORTER 2.4D (1995r), 0-695-317-371 (3716-i)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 3168-o)

PREZENT POD CHOINKĘ – Kolegium Nauczycielskie w Łomży, ul. Reymonta 4 proponuje mieszkańcom Łomży najtańsze kursy języka angielskiego – 70 zł. Zgłoszenia do 1 grudnia. Wykorzystaj swoją szansę, bo jest tylko 45 miejsc, tel. (086) 218-25-02, (086) 216-93-91 (fak. 3648-o-i)

STUDENT udzieli korepetycji z angielskiego, 0-506-932-853 (fak. 3717-i)

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI – „ARKADIA”, (086) 218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 3168-o)

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Al. Legionów 7, (086) 218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl (fak. 3618-o)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 1150 m² w Łomży, 0-665-277-882 (fak. 3686)

KUPIĘ DZIAŁKĘ, (086) 218-81-64 (fak. 3709-i)

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy! Ogłoszenie w „Kontaktach” za darmo!

PRACA

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW samochodów ciężarowych na trasy międzynarodowe, tel. 0-501-326-777, 0-504-298-090 (fak. 3154-o)

STARSZY PAN zatrudni pomoc domową na wsi, tel. (086) 472-10-85, mieszkanie zapewnione (fak. 3598-o)

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ z kat. CE, 0-602-776-714 (fak. 3692)

ZATRUDNIĘ MŁODE operatywne osoby, 0-506-265-877 (fak. 3699)

PRACOWNICĘ DO biura ze znajomością komputera, 0-604-708-858 (fak. 3706-i)

ZATRUDNIĘ ŚLUSARZA – spawacza, 0-604-708-858 (fak. 3706-i)

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65 (fak. 122-o)

KUPIĘ ŻYTO, 0-504-074-956 (fak. 3231)

SPRZEDAM WYSŁODKI buraczane, brykietowane, pszenicę, jęczmień, kupię żyto, (086) 217-83-74 (fak. 3461-oo)

PŁUGI OBRACALNE oraz zwykłe Kwer-neland, zabezpieczenia resorowe, Ciągnik C – 3603P, 0-602-118-639 (fak. 3603-o)

SPRZEDAM SPRZĘT rolniczy + ciągnik, tel. 0-605-932-758 (fak. 3657)

SIECZKARNIA MENGELE + Kemper, Johan Derre 5720, ciągnik Ford, belarka, kombajn Klas Merkury, paszowóz Seko, roztrzascacz, 0-660-269-749 (fak. 3685)

SPRZEDAM PRZYCZEPĄ samobieżną Kemper 8 ton, wałki, noże, tandem cena do uzgodnienia, (086) 219-27-63 (fak. 3693)

SIECZKARNIĘ 3 -RZĘDOWĄ do kukurydzy Mengele SF – 3000/z gniotownikiem, (086) 270-61-92 (fak. 3694)

SPRZEDAM WYSOKOCIELNE jałowki, (086) 217-92-50 (fak. 3703-i)

RÓŻNE

GARAŻE-BLASZAKI sprzedam, 0-609-303-031 (fak. 2677-o)

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-504-24-95-19 (fak. 3480-o)

Z POWODU wyjazdu pilnie sprzedam kwiatarnię w dobrym miejscu, tel. 0-506-084-036 (fak. 3549-o)

KOMPUTERY, PROMOCJA, Łomża, Księżnej Anny 23 (fak. 3575-o)

SIATKI OGRODZENIOWE, (086) 216-22-27, 0-608-332-905 (fak. 3538-o)

DRUKARNIA „TTP” Zelkowski Ryszard



18-402 Łomża ul. Wojska Polskiego 122,

mając na uwadze dalsze rozwijanie usług poligraficznych posiada wolne ETATY na n/w stanowiskach:

- GRAFIK komputerowy** – 3 miejsca (płaca: 1800 zł) znajomość programów graficznych, przygotowanie zawodowe, doświadczenie, dyspozycyjność, kreatywność
- Maszynista offsetowy maszyny jedno kolorowej** (płaca: 1700 zł) doświadczenie w zawodzie, dyspozycyjność lub gotowość pracy w systemie zmianowym, odpowiedzialność
- Maszynista offsetowy maszyny dwu kolorowej** (płaca: 2200 zł) doświadczenie na maszynach 2-u lub 4-o kolorowych, dyspozycyjność lub gotowość pracy w systemie zmianowym, odpowiedzialność
- Maszynista offsetowy maszyny cztero kolorowej** (płaca: 2700 zł) doświadczenie na maszynach dwu lub cztero kolorowych, dyspozycyjność lub gotowość pracy w systemie zmianowym, odpowiedzialność
- Pomocnik maszynisty offsetowego** – 3 etaty (płaca: 1500 zł) odpowiedzialność i dyspozycyjność
- Introligator** – 2 etaty (płaca: 1500 zł) doświadczenie na podobnym stanowisku, cierpliwość, dyspozycyjność
- Krajacz** – 1 etat (płaca: 1500 zł) doświadczenie w zawodzie
- Specjalista ds. marketingu handlowego** – 3 etaty (płaca: 1600zł) doświadczenie, znajomość rynku poligraficznego, wykształcenie kierunkowe, prawo jazdy, własny samochód na okres próbny

Firma oferuje wynagrodzenie w/w oraz atrakcyjne warunki pracy. Możliwość uzyskania dodatkowego wynagrodzenia za nadgodziny. Szkolenie podwyższające kwalifikacje zawodowe. Pakiet socjalny. Pracę w miłym zespole.

ZGŁOSZENIA – C. V + KRÓTKI OPIS ZDOBYTEGO DOŚWIADCZENIE PROSIMY PRZYSYŁAĆ BEZPOŚREDNIO NA ADRES FIRMY Z DOPI-SKIEM STANOWISKA NA KOPERCIE LUB NA ADRES E-MAIL: biu-ro@drukarniattp.pl do dnia 07.12.2006 r.

OGŁOSZENIA

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzynka”,
(086) 473-16-50, www.tuptus4.webpark.pl, 0-607-191-070 (fak. 3610-o)

DRZEWO OPAŁOWE, (086) 4742-470
(fak. 3643-i-oo)

USA – wyjazdy, www.usainfo.pl, (085)
741-70-74 (fak. 3679-o)

SPRZEDAŻ CHOINEK z własnej plantacji,
(086) 473-12-19, 0-692-820-446
(fak. 3705-o)

RTV-AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9,
(086) 216-34-38 (fak. 38-o)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086)
218-00-01. (fak. 1889-o)

NAPRAWA PRALKI, lodówki, 0-696-
105-255 (fak. 3629-o)

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota –
busem, (085) 66-35-624, 0-602-697-881
(fak. 30-o)

NIEMCY-KAŻDA sobota, (086) 215-76-
25, 0-608-778-708 (fak. 2817-o)

NIEMCY, LOTNISKO, kraj, 0-602-59-
59-64, (086) 218-83-95 (fak. 3474-o)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWE, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIALYSTOK**
9.00–17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-
37-99-66. (fak. 53-o)

PRZEWOZY VAN – m – Lotnisko, Ambasada inne, Kraj – Zagranica, 0-502-
116-853 (fak. 3527-o)

USŁUGI

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z,
zabudowy poddaszy – tanio, (086) 2160-625,
0-505-233-964 (fak. 3487-o)

www.zwariowanypilot.lomza.pl
(fak. 1723-o)

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż,
(087) 565-05-16, 0-601-391-644
(fak. 165-o)

CYKLINOWANIE, POLEROWANIE, układanie
podłóg, paneli, remonty, (029) 7667-419,
0-603-342-397 (fak. 2898-oo)

NAPRAWA SCHŁADZALNIKÓW i zbiorników
do mleka, (086) 2191-349, 0-604-885-669
(fak. 2988-o)

USŁUGI HYDRAULICZNE, 0-602-51-19-19
(fak. 3225-o)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086) 271-71-54
(fak. 3339-o)

REMONTY MIESZKAŃ od A do Z, 0-503-
187-061 (fak. 3524-o)

TAPICER, 0-608-742-950 (fak. 3555-o)

UKŁADANIE KOSTKI polbruk, 0-503-319-178
(fak. 3614-o)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura,
cyklinowanie, (086) 216-62-88, 0-608-014-410
(fak. 3630-o)

USŁUGI: HYDRAULICZNE, elektryczne,
tel. 0-501-397-467, biuro (086) 217-56-51
(fak. 3688)

PODŁOGI, UKŁADANIE, cyklinowanie, bezpyłowo,
0-506-191-947 (fak. 3622-o)

GLAZURA, TERAKOTA, 0-512-915-561
(fak. 3697-i)

WYRÓB I MONTAŻ wkładów kominiowych,
blacha kwasowa, 0-691-287-680 (fak. 3696-o)

ZWIERZĘTA

PEKINCZYKI, SPANIELE, Yorki, 0-696-052-998,
(086) 218-82-54 (fak. 3623-oo)

ROTWEILERY – SZCZENIĘTA, 0-511-96-49-54
(fak. 3694)

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

LOKALE

WYNAJMĘ MIESZKANIE, STANCJĘ uczniom,
216-53-72 do 18.00; 216-22-47 po 18.00
(fak. 3724)

LOKAL 60mkw w Łomży, ul. Wojska
Polskiego, 0-607-826-277 (fak. 3725-o)

MOTORYZACJA

MERCEDES E 320, 3.2 (1996 r.), 0-503-019-422
(fak. 3718)

CITROEN XARA 1.9 TDI, 1999 r., 128 tys.
km, stan b. dobry – bogato wyposażony,
16 200.00, tel. 0-661-934-353 (fak. 3722)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Kupiskach Starych
961 m2, 0-604-05-10-82 (fak./tytan)

PRACA

LONDYN: POTRZEBNA od zaraz Pani do
prowadzenia domu, wiek 25 – 45 lat,
bez nałogów, 0-508-838-873 (fak. 3719)

USŁUGI

USŁUGI WYKOŃCZENIOWE, malowanie,
szpachlowanie, zabudowy G – K, glazura,
terakota, 0-501-766-589 (fak. 3721)

KUPON

KONTAKTY ogłoszenia drobne

Wpisz drukowanymi literami do 10 słów
(koszt jednej emisji - 4,00 zł):

Nazwisko i imię zlecającego ogłoszenie

Adres, kod pocztowy

Ilość publikacji

☐ X 4 zł

Upoważniam Wydawnictwo „Kontakty”
do wystawienia faktury bez mojego podpisu

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ Budownictwo

☐ Lokale

☐ Motoryzacja

☐ Nauka

☐ Nieruchomości

☐ Praca

☐ Rolnictwo

☐ Różne

☐ RTV-AGD

☐ Transport

☐ Usługi

☐ Zdrowie

☐ Zwierzęta

☐ Finanse

☐ Kupię

☐ Sprzedam

Regulamin:

1. Kupony przyjmują biura ogłoszeń (adresy w „Kontaktach”).
2. Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto: BPH PBK S.A. o/Łomża 81 1060 0076 0000 4013 4000 0602 można przesłać pod adres: „Kontakty”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7 z dopiskiem „Biuro Ogłoszeń”.
3. Publikacja pierwszego ogłoszenia w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. W cenę wliczony został podatek VAT 22%.

Informacja o ochronie danych osobowych

Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

Koledze **HENRYKOWI HAPONIKOWI**

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci **ŻONY**

składają: Dyrekcja, nauczyciele

i pracownicy ZSTiO nr 4 w Łomży

fak. 3707

Serdeczne podziękowania

za wszystkie wyrazy współczucia i wsparcie w trudnych dla nas chwilach oraz za uczestnictwo w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku
Naszego Najukochańszego Męża, Tatusia i Dziadka

Ś. P. JERZEGO JADCZAKA

składa pogrążona w bólu rodzina

fak. 3704

Serdeczne wyrazy współczucia i żalu
ZOFII i HENRYKOWI KAPELEWSKIM

z powodu śmierci

TEŚCIA i OJCA

składają

Elżbieta i Henryk Bączek z Rodziną

fak. 3689



Dziękuję wszystkim, którzy przyjęli moje zaproszenie do zaufania. Wdzięczność wpisałem do pamięci serca. Zapewniam, że nikt nie wynajmie mnie do złej sprawy, niezgody, nienawiści.

Proszę, bądźcie mi Państwo pomocni w służbie z wyboru.

Chęć

Wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos, a także wszystkim osobom, które mnie wspierały w kampanii wyborczej składam serdeczne podziękowania.

Równocześnie zwracam się z gorącą prośbą do mieszkańców Gminy Łomża, aby w II turze wyborów poparli Pana Adama Marka Frączka – kandydata na Wójta Gminy.

Mieczysław Chojnowski

Radny Powiatu Łomżyńskiego

lat firmy
RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 roku Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 20 listopada 2006 roku do 11 grudnia 2006 roku) następujące wykazy:

1. Lokali mieszkalnych nr 15 przy ul. Wilsona 1, nr 9 i nr 13 przy ul. Wilsona 2 w Zambrowie przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.
2. Nieruchomości położonych na terenie miasta Zambrów przeznaczonych do dzierżawy stanowiących działki gruntów nr 145/1, 164/1, 2254, 1919, 1314/2, 972/2, 972/3, 557, 624, 589/10, 1785/114, 1010, 1831, 825/7, 2642/1, 1906, 549, 1501/18.

fak. 3698

Ogłoszenie Syndyka masy upadłości o sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność upadłego Zdzisława Urbańskiego prowadzącego „Urbimax” Stacja Paliw w Gosiach Małych.

Na podstawie art. 320 w zw. Z art. 322 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze z dnia 28 lutego 2003 roku (Dz. U. Nr 60, poz. 535 z późn. zm.) zarządzam przetarg i określam następujące warunki przetargu sprzedaży nieruchomości upadłego stanowiącej jego majątek osobisty:

1. Przedmiotem sprzedaży jest niezabudowana nieruchomość (łąka) położona we wsi Ci-bory Galeckie gmina Zawady powiat białostocki województwo podlaskie o powierzchni 1,50 ha oznaczona w ewidencji gruntów Starostwa Powiatowego w Białymstoku numerem 10/1, której właścicielami są Zdzisław Urbański syn Hipolita i Eugenii oraz Helena Urbańska córka Wacława i Anieli – na zasadzie wspólności ustawowej, posiadająca urzędową księgę wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zambrowie V Wydział Ksiąg Wieczystych oznaczoną numerem KW 8084. Wartość oszacowania nieruchomości wynosi 20300 (dwadzieścia tysięcy trzysta) zł, która to kwota stanowi cenę wywoławczą przetargu.
2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
 - a) złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości z proponowaną ceną w zamkniętej kopercie pod adresem: Syndyk masy upadłości Stacji Paliw w Gosiach Małych „Urbimax” Zdzisław Urbański, 18-400 Łomża, ul. Dworna 23, z zaznaczeniem „przetarg” do dnia 8 grudnia 2006 roku do godziny 12.00,
 - b) wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kwocie 2030 (dwa tysiące trzydzieści) zł przelewem na rachunek bankowy Syndyk masy upadłości Stacji Paliw w Gosiach Małych „Urbimax” Zdzisław Urbański, 18-400 Łomża, ul. Dworna 2, Kredyt Bank SA w Łomży, 18-400 Łomża, ul. Dworna 23, numer konta 291500153312153000399230000 z zaznaczeniem „wadium na przetarg” do dnia 07 grudnia 2006 r.
3. Oferta pod rygorem jej odrzucenia powinna zawierać:
 - a) dokładne oznaczenie nazwy, siedziby i statutu prawnego składającego ofertę,
 - b) w przypadku przedsiębiorstw aktualne wypisy z właściwych dla składającego ofertę rejestrów,
 - c) oferowaną cenę nabycia wyrażoną kwotowo, która nie może być niższa niż cena wywoławcza wynosząca 20300 zł,
 - d) zobowiązanie składającego ofertę do pokrycia kosztów, podatków i opłat związanych z zawarciem umowy,
 - e) oświadczenie o przyjęciu warunków przetargu,
 - f) oświadczenie, że składający ofertę zapoznał się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości oraz, że wyraża zgodę na wyłączenie ręką za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 588 § 1 k. c.
 - g) promesę zezwolenia MSWiA dla oferentów będących osobami zagranicznymi, które mają obowiązek uzyskania zezwolenia na zakup nieruchomości w Polsce,
 - h) podpis składającego ofertę w przypadku osób fizycznych, podpisy osób upoważnionych do reprezentowania składającego ofertę nie będącego osobą fizyczną na ofercie i oświadczeniach,
 - i) dowód wpłaty wadium,
 - j) wskazanie numeru rachunku bankowego, na który ma być zwrócone wadium w przypadku nie przyjęcia oferty,
 - k) oświadczenie co do okoliczności wymienionych w pkt 5 warunków przetargu,
4. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w dniu 8 grudnia 2006 roku o godzinie 13.00 w budynku Sądu Rejonowego w Łomży, ulica Polowa 1, sala nr VIII przez syndyka w obecności Sędziego Komisarza,
5. Nie będą przyjęte oferty złożone przez:
 - a) syndyka i sędziego komisarza,
 - b) małżonka, wstępnych, zstępnych, rodzeństwa oraz powinowatych w tej samej linii lub stopniu syndyka i sędziego komisarza,
 - c) upadłego, jego małżonka, dzieci, rodziców i rodzeństwa,
6. Sprzedaż nieruchomości nastąpi pod warunkiem, że właściwa Agencja Rynku Rolnego nie skorzysta z przysługującego jej prawa pierwokupu na warunkach i w zakresie przewidzianym ustawą z dnia 11. IV. 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 11. IV. 2003 roku Nr. 64 poz. 592),
7. Umowa sprzedaży w przypadku nie skorzystania przez właściwą Agencję Rynku Rolnego z przysługującego jej ewentualnego prawa pierwokupu zostanie zawarta w formie aktu notarialnego w terminie 2 miesięcy od daty zatwierdzenia wyboru oferty przez Sędziego Komisarza,
8. Cena nabycia ustalona w przetargu a pomniejszona o wpłacone wadium powinna zostać wpłacona w złotych polskich przed podpisaniem umowy notarialnej kupna – sprzedaży na konto wskazane przez syndyka,
9. Wadium przepada na rzecz masy upadłości, jeżeli oferent, którego oferta została wybrana i zatwierdzona przez Sędziego Komisarza, nie wpłaci w terminie ceny nabycia albo uchyli się od zawarcia w wyznaczonym przez syndyka terminie aktu notarialnego,
10. Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub nie dokonania wyboru oferty nabycia bez podania przyczyn,
11. Wadium wniesione przez osoby, których oferty nie zostały przyjęte oraz w przypadku wymienionych w pkt. 10 zostaną zwrócone w terminie 7 dni bez odsetek na wskazany przez oferenta rachunek bankowy,
12. Wynik przetargu zostanie podany do wiadomości na posiedzeniu Sądu na, którym Sędzia Komisarz zatwierdzi wybór oferty a niezależnie od powyższego jego uczestnicy zostaną powiadomieni o jego wyniku na piśmie przez syndyka a w przypadku odroczenia wydania postanowienia przez Sędziego Komisarza wynik przetargu zostanie podany do wiadomości w obwieszczeniu, które będzie wywieszone w budynku Sądu Rejonowego w Łomży, ul. Polowa 1.

fak. 3714



HURTOWNIA „WIOMAR” SP. Z O. O. W ŁOMŻY
DYSTRYBUTOR ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

ZATRUDNI: DYREKTORA EKONOMICZNEGO
– GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

WYMAGANIA: ■ WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE KIERUNKOWE (LUB ŚREDNIE ZE STAŻEM PRACY NA W/W STANOWISKU) ■ DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE ■ KREATYWNOŚĆ ■ DYSPOZYCYJNOŚĆ

OFERUJEMY BARDZO ATRAKCYJNE WARUNKI PRACY I PŁACY

APLIKACJE PROSZĘ SKŁADAĆ DO DNIA 1.12.2006 r. W SIEDZIBIE FIRMY:

HURTOWNIA SPOŻYWCZA „WIOMAR” SP. Z O. O.; 18-400 ŁOMŻA UL. POZNAŃSKA 36 A
lub na adres e-mail: rekrutacja@wiomar.pl



HURTOWNIA „WIOMAR” SP. Z O. O. W ŁOMŻY
DYSTRYBUTOR ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

ZATRUDNI: DYREKTORA DS. ROZWOJU RYNKU

OBOWIĄZKI: realizowanie planu sprzedaży, nawiązywanie i utrzymywanie dobrych relacji z klientami, zarządzanie grupą przedstawicieli handlowych

WYMAGANIA: co najmniej wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, doświadczenie w pracy na stanowisku Przedstawiciela Handlowego

OFERUJEMY BARDZO ATRAKCYJNE WARUNKI PRACY I PŁACY

APLIKACJE PROSZĘ SKŁADAĆ DO DNIA 1.12.2006 r. W SIEDZIBIE FIRMY:

HURTOWNIA SPOŻYWCZA „WIOMAR” SP. Z O. O.; 18-400 ŁOMŻA UL. POZNAŃSKA 36 A
lub na adres e-mail: rekrutacja@wiomar.pl

P.P.U.H. ROGOWSKI



posiada do wynajęcia w centrum Łomży, ul. Spółdzielcza 9-19, powierzchnię magazynową wielkości ok. 120 m² wraz z biurem o pow. ok. 20 m² (+ łazienki) z dostępem do utwardzonego placu manewrowego i strzeżonym parkingiem.

Informacje o dzierżawie można uzyskać pod numerem tel.:

0-602-44-77-30 lub (086) 218-66-92

fak. 3681

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

lokalu handlowego o powierzchni
ok. 200 m² w samym centrum
Łomży i Ostrołęki.

Telefon kont. 0 600 939 432

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2006 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Mikołaj Borkuła;

Protokolant Marta Skarżyńska

w obecności **Prokuratora Urszuli Kossakowskiej**

po rozpoznaniu na posiedzeniu dnia 27 października 2006 r. sprawy **HENRYKA DĘBEK syna Piotra i Władysławy z d. Libuda, ur. 14 marca 1949 r. w Żabikowie Prywatnym**, oskarżonego to, że: w dniu 02 września 2006 roku około godz. 22.15 w Srebrnej, gminy Szumowo, powiatu zambrowskiego, województwa podlaskiego znajdując się w stanie nietrzeźwości - 1,34 promila alkoholu w wydychanym powietrzu w pierwszym badaniu i 1,33 promila alkoholu w wydychanym powietrzu w drugim badaniu - prowadził rower na drodze publicznej, tj. **o czyn z art. 178 a § 2 kk**

I. Oskarżonego Henryka Dębek uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 178 § 2 kk skazuje go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesza Henrykowi Dębek warunkowo na okres próby wynoszący lat 2 (dwa).

III. Na mocy art. 42 § 1 i 2 kk w zw. z art. 43 § 1 pkt 1 kk orzeka wobec oskarżonego Henryka Dębek środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów w ruchu lądowym na okres 2 (dwa) lat.

IV. Na mocy art. 63 § 2 kk zalicza oskarżonemu Henrykowi Dębek na poczet orzeczonego zakazu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 02 września 2006 r.

V. Na mocy art. 49 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego Henryka Dębek świadczenie pieniężne w wysokości 200 (dwieście) złotych na rzecz Stowarzyszenia "Towarzystwo Nasz Szpital" w Zambrowie.

VI. Na mocy art. 50 kk orzeka jednorazowo podanie niniejszego wyroku do publicznej wiadomości w gazecie "Kontakty".

VII. Zasądza od oskarżonego Henryka Dębek na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty oraz obciąża go pozostałymi kosztami procesu.

fak. 3864

Husqvarna

JESIENNE PROMOCJE



137 36.3 cm³ - 1.6 kW / 2.2 KM - 4.6 kg

sugerowana cena brutto 799 zł



55 53.2 cm³ - 2.5 kW / 3.4 KM - 5.2 kg

sugerowana cena brutto 1679 zł

Do każdej zakupionej pilarki 345 e-series bądź 340 e-series siekiera HUSQVARNA gratis!

BOJDO Łomża, ul. Nowogrodzka 60, tel. 086-216-69-10

SMOLARCZUK Ciechanowiec, ul. Łomżyńska 56, tel. 086-277-21-78

ASTOR Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086-278-30-49

AGROTECHNIK Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 54, tel. 086-275-49-34

AGROTECHNIK Zambrów, ul. Mazowiecka 51 B, tel. 086-276-08-40

NZOZ

SONO))))

NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż rata

Mamy 15 lat doświadczenia!

Refundacja NFZ

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis

Rabat nie sumuje się

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

fak. 1739

Na



tropie

Do prokuratur w całym kraju zgłaszają się bliscy leczonych na astmę i alergię, którzy szukają odpowiedzi na pytanie, czy przyczyną śmieci nie był corhydron.

Do białostockiej prokuratury trafiły dwie sprawy: jedna dotyczy kobiety leczonej w szpitalu klinicznym; druga, podania corhydronu mężczyźnie na pogotowiu w Sokółce.

Prokuratura Okręgowa w Lublinie, w której został powołany specjalny zespół, będzie prowadziła wszystkie sprawy z całego kraju związane z nieprawidłowym działaniem corhydronu. Sprawdza już 29 przypadków osób, które były leczone corhydronem i zmarły.

Policjanci dotarli z ostrzeżeniem do 18 tysięcy osób z 29 tysięcy nabywców corhydronu w całym kraju

Przy okazji poszukiwania pacjentów, którzy mogli zażywać niebezpieczny lek, policjanci z Krakowa wpadli na trop fałszywych recept. Dotarli do ludzi, na których były wypisane recepty, a którzy nigdy nie mieli kontaktu z tym lekiem.

Prawdopodobnie lekarze prowadzący prywatne praktyki, którzy muszą mieć w swoich gabinetach zestaw przeciwwstrząsowy (w skład którego wchodzi corhydron), wypisywali recepty na inwalidów ze swoich przychodni i za lek płacili zryczałtowaną cenę (zamiast 30 zł, 3,20 zł).

Wcześniej przypadek z zamiarą leku przez polskiego producenta zdarzył się 17 lat temu. Wówczas w szpitalu pacjenci zamiast glukozy dostali chlorek potasu. Kilka osób zmarło.

W piątek, 17 listopada, fabryka Jelfa wznowiła produkcję maści i tabletek. Nadal stoi linia wytwarzająca ampułki, w tym corhydron.

Dr Janusz Meder twierdzi, że w Polsce wiele zdobytych powojennych programów walki z rakiem bezpowrotnie zaprzepaszczone

Nie muszą umierać

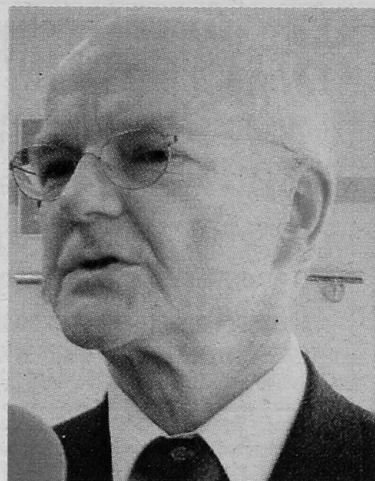
Każdego roku w Polsce wykrywa się raka piersi u około 12 tysięcy kobiet, a wiele spośród nich musi poddać się amputacji. Jest to najczęściej występujący nowotwór złośliwy u Polek. Niemal połowa umiera, bo nowotwór został odkryty za późno. Dane te były bezpośrednią inspiracją do zorganizowania cyklu 16 spotkań regionalnych w całej Polsce przez Stowarzyszenie „Amazonki”, m.in. w Łomży i Białymstoku. Obywają się one pod hasłem: „Rak piersi od A do Z – Amazonki nadzieją chorych na raka.”

Rak często kojarzy się ze śmiercią.

– Kto ma raka, ten stracony – powiedział dr Janusz Meder, prezes Polskiej Unii Onkologii, kierownik Kliniki Nowotworów Układu Chłonnego Centrum Onkologii w Warszawie – Tymczasem aby się nie bać, warto wcześniej wykonać badania. W Polsce

nie prowadzi się regularnych badań przesiewowych. Stąd na raka szyjki macicy umiera rocznie prawie 2000 kobiet, a 4000 choruje, w Skandynawii kilka. Narodowy Program Zwalczenia Chorób Nowotworowych zmienić ma postawy Polek, uczulić je na symptomy choroby. Nie jest to takie trudne. Znana jest bowiem tzw. „złota zasada”: jeśli przez dwa, trzy tygodnie dzieje się coś nowego, czego nie było dotychczas z naszym organizmem, nie ma diagnozy, a leczenie przeciwdziałalne antybiotykami nie daje rezultatu, trzeba niezwłocznie wykluczyć raka.

Jak to zrobić? Wystarczy zgłosić się do onkologa (nie potrzeba skierowania) i podzielić się swoimi wątpliwościami. Lekarz zdecyduje, czy podjąć leczenie, czy można jeszcze czekać. Jak wynika z opinii lekarzy, prawie w 80 procentach chorzy zgłaszają się zbyt późno. Nie są problemem w Polsce utrudnienia w wykona-



niu badań mammograficznych, lecz fakt, że kobiety nie zgłaszają się na takie badania. Wiele mamografów, szczególnie w małych miejscowościach, nie jest wykorzystana, robi się tam 3-4 badania dziennie, a można nawet 30. Badania są bezpłatne. Pacjentki nie płacą także uczestnicząc w specjalnych akcjach prozdrowotnych albo zgłaszając się do Białostockiego Centrum Onkologii. Jeśli choroba wymaga leczenia, nie odsuwa się jej w czasie, jeśli pośpiech nie jest konieczny, ustalana jest wizyta na inny, ale konkretny termin. Wszyscy pacjenci są przyjmowani bez względu na limity. Dziennie nawet 270 osób. (sed)

Minister wprowadza w błąd

Wiceminister B. Piecha oświadczył, iż „Jelfę czekają postępowania karne i cywilne. Będzie też musiała wypłacić bardzo wysokie odszkodowania poszkodowanym i ich rodzinom”. Minister zdrowia, zanim coś powie na temat prawa, powinien konsultować się z prawnikiem. Art. 446 Kodeksu Cywilnego stanowi, iż na tym, kto spowodował śmierć ciążyć będzie tylko obowiązek alimentacyjny, jeżeli zmarły utrzymywał kogoś zwrot kosztów leczenia i pochówku oraz ewentualne wyrównanie dochodów rodziny, jeśli nastąpiło ich obniżenie. Stowarzyszenie Primum Non Nocere wielokrotnie zwracało uwagę na konieczność zmiany tego skandalicznego przepisu.

dr Adam Sandauer
przewodniczący Primum Non
Nocere
Warszawa

Pisz umowę!



Praca przy zbiorze winogron

Ambasada Polski w Madrycie ostrzega Polaków przed przyjazdem do Hiszpanii w celu podjęcia pracy, załatwianej przez pośredników, jeżeli przed wyjazdem nie została zawarta umowa na piśmie także w języku polskim. „Stroną umowy powinien być zawsze sam pracodawca: firma lub osoba prywatna”, mówi konsul RP Czesław Barański. Do wydziału konsularnego napływają ostat-

nio informacje o nieuczciwych pośrednikach. „Ogłaszają się w polskiej prasie, oferując atrakcyjną, dobrze płatną pracę w Hiszpanii, ale podają tylko telefon komórkowy. Na pokrycie kosztów mieszkania żądają przesłania 200-250 euro przez Western Union. Kiedy jednak chętni do pracy przyjeżdżają na własny koszt do Hiszpanii, kontakt urywa się”, ostrzega konsul.

Patronat KONTAKTÓW Amadeusz

Dorota Sroczyńska (altówka), Stanisław Kuk (skrzypce) i Józef Wiłkomirski (dyrygent) wystąpią z Łomżyńską Orkiestrą Kameralną pod dykcją Jana Miłosza Zarzyckiego w koncercie pt. „Amadeusz” w czwartek, 23 listopada o godz. 18.30, w foyer Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Nowej 2 w Łomży.

Altowiolistka Dorota Sroczyńska jest członkiem Orkiestry Symfonicznej Teatru Wielkiego w Warszawie. Współpracuje z „Cameratą Sambia” w Kalinin-

gradzie. Pro-
wodzi klasę
altówki w
Akademii
Muzycznej w
Warszawie.
Stanisław Kuk
współpraco-
wał z Polską
Orkiestrą Kameralną pod dykcją Jerzego Maksymiuka oraz z wieloma orkiestrami Europy. Jest koncertmistrzem Orkiestry Symfonicznej Opery i Filharmonii Podlaskiej.

Sponsorzy: Kwaciarnia Ogródnik, WSA, Hotel Baranowski, Głos Katolicki, Drukarnia Kamil Borkowski i Studio Skorpion.



Dorota
Sroczyńska



Śmiech wywrotowy

Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży zaprasza na występ Kabaretu HRABI, w piątek 24 listopada 2006 roku, o 19.00, w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego, ul. Nowa 2.

Tworzą go znakomici satyrycy, weterani polskich scen kabaretowych: Joanna Kołaczkowska, Tomasz Majer, Dariusz Kamys i Łukasz Pietsch. Artyści mówią o sobie, że HRABI „niczym nie za-

skakuje, niczym nie szokuje, niczym nie bulwersuje, rozbawia ot tak, po prostu”, a jednocześnie... jest wywrotowy, bo „w dzisiejszych czasach być konserwatystą to szczyt awangardy”! Kabaret HRABI, kpiąc z ludzkiej głupoty, troszczy się o człowieka. W podtekście każdego skeczu brzmi miłosierne „każdemu się może zdarzyć” i optymizmem tchnące „mogło być gorzej”. (MK)

Zaproszenie do ciszy

Na spotkanie z Jarosławem Chorońskim i jego nowym tomikiem poetyckim pt. „Ciszę nazwij jak chcesz”, zaprasza we wtorek, 28 listopada (godz. 18.00), Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży.

To piąty zbiór wierszy rolnika ze wsi Grądy (gm. Nowogród, pow. łomżyński). Po tomikach

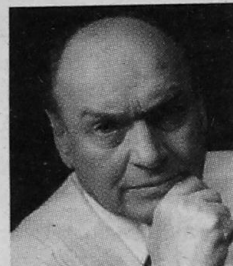
„Ruchome piaski” (1992), „Jest późno” (1998), „Jak kukułki” (2001) i „Wiatrem darte z nieba” (2003), otrzymujemy kolejną porcję pytań, dotyczących egzystencji człowieka i kolejną porcję wielkiej wrażliwości.

Poetyckie spotkanie poprowadzi poeta, ks. Jerzy Sikora.

Białystok

Koncert symfoniczny, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085 - 741 - 65 - 57), piątek, 24 listopada, godz. 19.00.

Chór i orkiestrę Filharmonii Podlaskiej poprowadzi znakomity Piotr Borkowski, laureat wielu międzynarodowych konkursów, współpracownik teatrów operowych na całym świecie, obecnie dyrygent Suwon Philharmonic Orchestra w Korei Południowej. Jako soliści wystąpią Patrycja Piekutowska (skrzypce) i Anna Mikołajczyk - Niewiedział (sopran). Przygotowanie chóru Wioletta Bielecka. W programie Sonata na skrzypce i orkiestrę Michała Spisaka, „Candium et spes” na sopran, chór mieszany i orkiestrę Pawła Łukaszewskiego oraz „Hymnus” Mariana Borkowskiego (na zdjęciu).



Łomża



„Sundtrack”, sala widowiskowa Miejskiego Domu Kultury - Domu Środowisk Twórczych (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086 - 216 - 32 - 26), sobota, 25 listopada, godz. 18.00.

Koncert galowy Ogólnopolskiego Festiwalu Anglojęzycznej Piosenki Filmowej „Sundtrack” z udziałem Grażyny Łobaszewskiej (na zdjęciu). W przeddzień koncertu, 24 listopada o godz. 19.30., bezpłatna projekcja w kinie „Milenium” światowej sławy musicalu Andrew Lloyd'a Webbera, opartego na powieści Gastona Leroux pod takim samym tytułem.

„Śpiewam życie”, koncert Edyty Geppert, sala widowiskowa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego (ul. Nowa 2), niedziela, 26 listopada, godz. 18.00. Organizator: MDK-DŚT (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086 - 216 - 32 - 26).

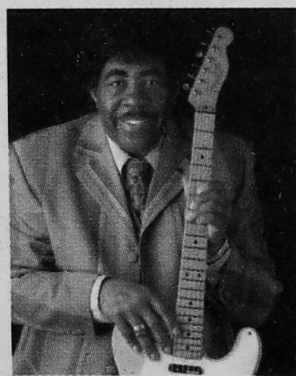


Recital gwiazdy (na zdjęciu), to kolejna atrakcja Łomżyńskiej Jesieni Kulturalnej. Edyta Geppert zaśpiewa utwory z najnowszej płyty „Śpiewam życie”, utrzymanej w nurcie tzw. muzyki etnicznej. Teksty ulubionych autorów piosenkarki, Andrzeja Poniedziałkiego i Ewy Mościbrodzkiej oraz wielu znanych poetów, usłyszymy do wtóru rytmów bałkańskich, cygańskich i żydowskich.

Suwałki

„Konik Garbusek”, spektakl dla dzieci, Sala Granatowa ROKiS (ul. Noniewicz 71, tel. 087 - 566 - 42 - 11), sobota, 25 listopada, godz. 10.00.

W ramach Spotkań Teatralnych „Za kurtynką”, znaną bajkę zaprezentuje Grodzieński Teatr Lalek z Grodna. Spotkania „Za kurtynką” to propozycja edukacyjna dla najmłodszych suwalczyków. Odbývają się raz w miesiącu. Po każdym spektaklu twórcy prezentują dzieciom teatralne kulisy.



Phil Guy and His Blues Band, aula Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (ul. Noniewicz 10), niedziela, 26 listopada, godz. 20.00. Organizator: ROKiS (tel. 087 - 566 - 42 - 11).

Phil Guy (na zdjęciu) jest jednym z tych chicagowskich bluesmanów, którzy wychowali się na farmach południowych stanów USA i znają korzenie bluesa. Koncert w Suwałkach jest 11 na europejskiej trasie koncertowej artysty. (MK)

Pytanie intymne

Było tak, że wcześniej brakowało mi gry wstępnej. Kochaliśmy się prawie od razu, bardzo szybko. Jak mu o tym powiedziałam, wszystko się zmieniło i teraz pieszczot mam aż za dużo. On wydłuża i przedłuża grę w nieskończoność. Dochodzi do tego, że w czasie gry jego męskość zamiast być coraz bardziej twarda, jakby słabnie. Ostatnio prosił mnie nawet, żebym mu pomogła przy wejściu. Nie chcę narzekać, bo wyjdę na idiotkę, że raz było mi za mało, teraz za dużo. Ale chyba i on widzi, że coś nie jest za dobrze, bo ostatnio zaproponował mi coś nadzwyczajnego. Żebyśmy kochali się w trójkącie! Byłam zszokowana. Nie wyobrażam sobie takiego seksu. Powiedziałam, że nie chcę. A on mnie przekonuje, że to może bardzo ożywić nasze stosunki i zasmakuję nowych doznań. Co mam o tym wszystkim myśleć i co robić?

Patrycja

To może być tak, że chłopiec za wszelką cenę stara się dogodzić. Najpierw kochaliście się szybko, teraz do perfekcji prowadzi grę wstępną i wydłuża pieszczoty. Jeśli to wam nie przeszkadza, jesteście zadowoleni z seksu, to nie ma nad czym ubolewać. Ale jeśli przeszkadza i penis pod koniec pieszczoty staje się bardziej miękki niż na początku, to nie jest dobrze. W niczym nie należy przesadzać, także w grze wstępnej. Zwykle osiąga się taki moment, kiedy gra powinna przejść w następny etap. To się czuje, trzeba dać sygnał. Przecież seks to nie jest autorski popis tylko mężczyzny. Kochacie się razem.

A jeśli chodzi o trójkąty, to mężczyźni dość często marzą o takim seksie, ale rzadko te marzenia realizują. Jest to bardzo ryzykowna propozycja. Ten „trzeci” może zachwycić kobietę bardziej niż dotychczasowy kochanek. Ale może też ją skrepować. To bardzo ryzykowne stwierdzenie, że trójkąt wprowadzi ożywienie. Niekoniecznie, może wprowadzić wielki niesmak, którego nic nie wymaże. Proszę pamiętać, że jeśli w seksie coś nie odpowiada jednej ze stron, to wcale nie trzeba się na to godzić.

Lekarz domowy

Jestem szczupła i niewiele jem, ale mój brzuch jest często napęczniały i twardy. Poza tym czasami mnie boli i burczy mi w nim. Nie umiem tego opanować, bo nie wiem jak, a jest to bardzo kłopotliwe w towarzystwie. Czy to jakaś choroba?

Ania

Należy poobserwować, kiedy pojawia się ból brzucha. Jeśli po

jedzeniu i bólowi towarzyszą wzdęcia, odbijanie się, niesmak, to mogą to być objawy zespołu wrażliwego jelita. Nie jest to niebezpieczne, ale dość kłopotliwe, bo uczucie wzdęcia nie jest przyjemne, a burczenia właściwie nie da się wyciszyć.

Przyczyną tego są zaburzenia pracy mięśni jelit. Normalnie skurcze jelit są rytmiczne i w ten sposób umożliwiają systematyczne przesuwanie pokarmu. U cierpiących na zespół wrażliwego je-

lita, część jelita kurczy za szybko lub za wolno, nie ma regularności skurczów i to powoduje zaparcia albo biegunkę oraz dodatkowe dolegliwości. Takie objawy mogą być reakcją organizmu na stres, brak ruchu (pozostawanie przez dłuższy czas w pozycji siedzącej, skurczonej), a także przy diecie bogatej w węglowodany. Dolegliwości nasilają się przy nieregularnych posiłkach, jedzeniu w pośpiechu oraz paleniu papierosów i picu alkoholu.

Poznajmy się

Samotna, elegancka panna (47/167), szatynka o długich włosach i piwnych oczach po studium pomaturalnym i jednym roku studiów. Mieszkam i pracuję w Łomży. Pragnę poznać kulturalnego, uczciwego kawalera o stosownych parametrach, który marzy o trwałym związku i ślubie kościelnym. Mile widziane średnie lub wyższe wykształcenie, brak nałogów i własny samochód.

Zuzanna

Jestem kawalerem (42/175) bez żadnych zobowiązań. Poszukuję drugiej połówki z nadzieją na resztę szczęśliwych i pełnych

miłości dni. Panie z dziećmi nie stanowią problemu. Napisz lub zadzwoń, tel. 603 992 784.

Jurek

Jestem młodą rozwódką, mam 21 lat. Chciałabym poznać szczerego, uczciwego mężczyznę, który pragnie założyć szczęśliwą rodzinę. Nie szukam przygód, lecz trwałego, pełnego miłości i przyjaźni związku. Napisz, podaj numer telefonu. Mile widziane zdjęcie (do zwrotu).

Młodziutka

Bardzo samotny kawaler (lat 24), pragnie poznać pannę o dobrym sercu (lat 23-27) w celu matrymonialnym. Mogę Cię zapewnić, miła moja, że gdy zosta-

niesz moją żoną, uczynię wszystko, byś była szczęśliwa.

Jestem sam i nie mam żadnej rodziny. Posiadam własnościowe M3 i pozwolenie na stały pobyt w Ameryce. Proszę, poznajmy się. Napisz, zadzwoń, tel. 862 184 449.

Grzegorz

Spokojnego usposobienia szczupła panna średniego wzrostu (lat 30), bez nałogów. Wychowuję małego synka. Mieszkam i pracuję w niewielkim mieście. Poznam odpowiedzialnego, nie karanego Pana (do lat 35), bez nałogów. Jeżeli poważnie myślisz o życiu, napisz. Mile widziane zdjęcie (do zwrotu) i numer telefonu. Czekam na poważne oferty.

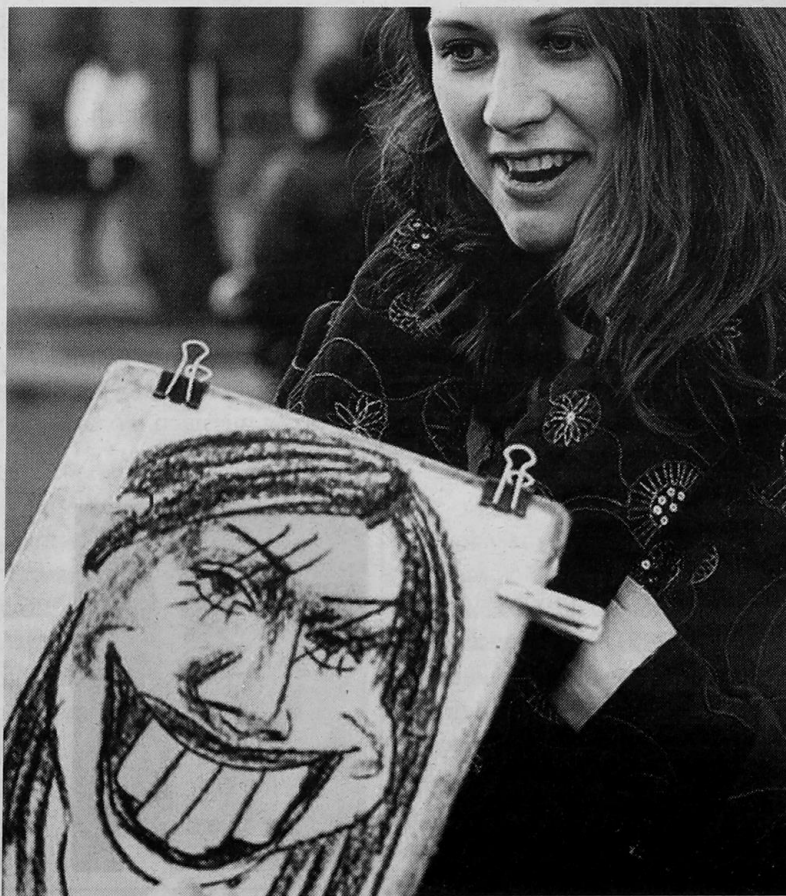
Samotna 30

Jestem, wysokim, szczupłym kawalerem (44 lata). Mieszkam na wsi i prowadzę niewielkie gospodarstwo rolne. Chciałbym poznać miłą dziewczynę lub wdowę, która ma dosyć życia w samotności. Dziecko mile widziane. Zapraszam pod swój dach. Odpowiem na każdy list.

Sympatyczny

Jestem finansowo niezależnym wdowcem, bez zobowiązań. Chciałbym poznać wrażliwą, przyjemną w obyciu Panią (do lat 60). Jeżeli szukasz mężczyzny, który doceni Twoje walory i pragniesz żyć w spokoju i miłości, odezwij się. Będę Twoim oparciem i przyjacielem na dobre i na złe. Tego samego pragnę też od Ciebie. Napisz, zadzwoń, tel. (086) 472 10 85.

Zygmunt



Wnusie w Ameryce

Z dużą przyjemnością przeczytałem artykuł „Moja wnusia Marysia” („Kontakty” nr 46/2006). Po pierwsze dlatego, że dziadkowie bohaterki tego tekstu są moimi dobrymi znajomymi, z którymi łączą mnie same dobre wspomnienia. Czesław Nikliński, jako człowiek bardzo uczynny i ludziom życzliwy, podwiózł mnie bezinteresownie motocyklem w 1962 roku ze Szczuczyna do Niedźwiadnej w bardzo pilnej dla mnie sprawie, natomiast Józef Fajkowski, jako minister kultury i sztuki, udekorował Złotym Krzyżem Zasługi na Krajowym Zjeździe Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Rzeszowie 19 czerwca 1976 roku. I po drugie, miałem okazję podziwiać na scenie dwie młodsze wnuczki Czesława jako aktorki dziecięcego zespołu artystycznego Szkoły Polskiej w Waszyngtonie na do-

rocznym opłatku Rady Parafialnej w Silver Spring w niedzielę, 20 stycznia 1996 roku. Dodam jeszcze: kościoła, którego proboszczem był ks. Daszuta z Sokółki. I jak tu nie pomyśleć, że świat nie jest wcale taki duży!

Na opłatek zajechało całymi rodzinami z bardzo rozległej parafii około 350 osób. Przeważali młodzi rodzice, pracujący w instytucjach naukowo – badawczych (także moja córka Maria Jolanta, z urodzenia grajewianka), NASA (organ rządowy USA odpowiedzialny za kierowanie programem badań kosmicznych oraz rozwojem astronautyki i lotnictwa cywilnego), uczelniach, szpitalach, placówkach dyplomatycznych. Kwiat naszej Polonii. Ale nie zabrakło też osobistości, które swą obecnością uświetniły to wydarzenie: biskupa z Waszyngtonu (nie zapamiętałem

nazwiska ekscelencji), ambasadora III RP w Waszyngtonie Jerzego Koźmińskiego (z rodziną), byłych przedstawicieli naszego rządu, Andrzeja Jaroszyńskiego (wiceminister spraw zagranicznych) i Andrzeja Woytyły (wiceminister zdrowia).

Uczestniczyłem w tym opłatku niejako z zewnątrz, prawie bezpośrednio po przyjeździe z żoną z Olsztyna na kilkanaście tygodni do rodziny córki. Odniosłem wrażenie, że w tej metropolii waszyngtońskiej istnieje spora grupa utalentowanej młodzieży polskiej z wysokimi aspiracjami naukowymi, która znalazła tu właściwe dla swego powołania naukowego warunki i atmosferę intelektualną. Doliczylem się co najmniej 6 pochodzących z województwa podlaskiego, w tym 3 z Ziemi Łomżyńskiej. Naturalnie, należy do nich i syn Czesława.



Marysia, córka sławnej Jolanty Fajkowskiej, z czasów dziecięcych występów w USA

Nic więc dziwnego, że rząd USA szeroko otwiera swe ramiona przed takimi perełkami i sprzyja ich rozwojowi.

Tylko niektórzy powrócili do Polski, by tu wdrapywać się na szczyty kariery naukowej, dzięki zdobytym na zachodzie wynikom prac naukowo – badawczych. Powrócili, ale nadal amerykańskie ośrodki stoją przed nimi otworem.

Marian Filipkowski
Olsztyn

Konkurs M jak miłość z „Kontaktami” • Porozmawiaj z Kingą

Nabiera tempa nasz konkurs, w którym w nagrodę zwycięzca będzie miał okazję spotkać się z bohaterami serialu „M jak miłość”. Na zakwalifikowanie się do ekipy wyjeżdżającej na plan filmowy pozostało jeszcze trochę czasu, ale warto już teraz wypełnić kupon konkursowy i przesłać do redakcji („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7). Warto spotkać się z filmową Kingą, Magdą, Kubą czy Martą i Markiem. A może będzie okazja porozmawiać przy kawie z Hanką lub Marzeną?

Ci, którzy oglądają kolejne odcinki filmu emitowane w TVP1 w każdy poniedziałek i wtorek o 20.05 wiedzą doskonale, w jakie tarapaty wprowadziła rodzinę Mostowiaków Grażyna...

Jak zakwalifikować się do wyjazdu? Jak spełnić marzenie? To bardzo proste! Wystarczy regularnie czytać „Kontakty”. Prenumeratorzy „Kontaktów” wezmą udział w losowaniu nagrody, jeśli rozwiążą tylko jedno z dziesięciu zadań i prześlą rozwiązanie do redakcji. Oczywiście, im więcej przyślą kuponów, tym łatwiej bę-

dzie im zgarnąć nagrodę. W rywalizacji o wyjazd na spotkanie z bohaterami serialu mogą uczestniczyć i ci Czytelnicy, którzy czytają „Kontakty” od czasu do czasu. Muszą jednak przysłać przynajmniej 5 kuponów konkursowych (liczą się też kupony z poprzednich wydań „Kontaktów” – archiwalne numery do nabycia w redakcji).

Dzisiaj kolejne zadanie: połącz w pary serialowych bohaterów! Wszyscy, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązania wezmą dodatkowo udział w losowaniu

nagród, bonów do restauracji McDonalds w Łomży.

Regulamin konkursu znajduje się w redakcji „Kontaktów” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Wchodząc na tę stronę można dodatkowo wziąć udział w plebiscycie na najsympatyczniejszą bohaterkę serialu. Jej właśnie zwycięzcy naszego konkursu wręczą podczas pobytu na planie upominek. Dodatkowe informacje na temat konkursu można uzyskać pod numerem telefonu: 086 216 42 43. (sed)

Uwaga, uwaga!

Bony do restauracji McDonalds w Łomży otrzymują: Teresa Kruszewska (Łomża), Stanisław Szypulski (Piątnica), Janina Murawska (Łomża), Ewelina Cukrowska (Łomża), Maria Naumczyk (Łomża), Krystyna Bagińska (Morgowniki), Danuta Tyszka (Skroda Mała), Alina Mieczkowska (Łomża), Krystyna Bukowska (Łomża).

Prosimy o kontakt z redakcją (tel. 086 216 42 43) w celu uzgodnienia terminu odbioru nagrody.

KUPON POŁĄCZ W PARY	
Nazwisko i imię:	
Adres:	
Telefon lub adres e-mail:	
☐ „Kontakty” prenumeruję ☐ „Kontakty” kupuję w kiosku, sklepie, na pocztę	
Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania konkursu oznacza, że wyraża on zgodę w wypadku wygranej na opublikowanie imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania.	
Rozwiązania należy przysłać pod adres redakcji Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „M jak miłość” w terminie do 30 listopada (decyduje data stempla pocztowego).	

A

B

C

Wpisz numer partnerki

■ Jąłówka zginęła z pastwiska koło Rydzewa (gm. Rajgród, pow. grajewski).

■ Pijany kierowca mercedesa, obywatel Łotwy (1,18 promila alkoholu) wpadł w Beldzie (gm. Rajgród, pow. grajewski).

■ Pijanego kierowcę mitsubishi (1,53 promila alkoholu) zatrzymali policjanci na ul. Kopernika w Grajewie.

■ Trzy sosny wyciął nieznany złodziej z prywatnego lasu koło wsi Konopki Monety (gm. Grabowo, pow. kolneński).

■ Pijanego kierowcę opła (1,68 promila alkoholu) zatrzymali policjanci na drodze Borkowo – Kąty (pow. kolneński).

■ Złamania nosa doznał mężczyzna, uderzony przez drugiego pięścią w twarz w Rostkach (gm. Stawiski, pow. kolneński).

■ 100 litrów oleju napędowego ukrał nieznany sprawca ze szkolnego autobusu w Stawiskach.

■ Rowerzysta przyjechał z kani-strem na stację paliw w Kolnie. Zatankował 20 litrów i uciekł.

■ Ogólnych obrażeń doznał pasażer volkswagena busa w wypadku w pobliżu Szepietowa (pow. wysokomazowiecki). Na zakręcie samochód uderzył w barierkę ochronną i wpadł do rowu.

■ Pijanego kierowcę opła vectry (2,31 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Truskolasach Lachach (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki).

■ Narzędzia ogrodnicze zginęły z dwóch domków w Ogrodzie Działkowym „Pszczółka” przy ul. Warszawskiej w Wysokim Mazowieckiem.

■ Torebkę z 0,35 g marihuany znaleźli policjanci podczas legitymowania mieszkańca Łomży (lat 21) na ul. Giełczyńskiej.

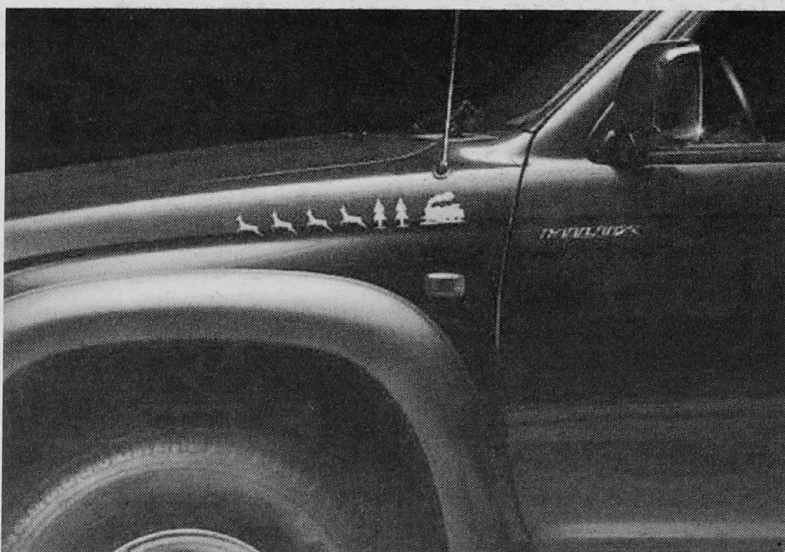
■ Złota biżuteria i zegarki padły łupem włamywacza do mieszkania przy ul. Rycerskiej w Łomży.

■ Nieznany wandal porysował lakier opła, zaparkowanego na ul. Rycerskiej w Łomży.

■ Nieznany bandyta wyrwał kobiecie torebkę na ul. Zawadzkiej w Łomży. W pościg ruszył mąż. Złodziej odrzucił torebkę, ale zdążył uciec z telefonem komórkowym.

■ Poważnym uszkodzeniem trzech samochodów skończyła się kolizja na ul. Utrata w Suwałkach. Na czekające na zmianę świateł audi wpadło stojące za nim audi, w które uderzył rozpędzony opel. Okazało się, że tylko kierowca „środkowego”, najbardziej uszkodzonego samochodu jest trzeźwy. Pozostali mieli ponad 2,8 i prawie 1,2 promila alkoholu.

■ Na gorącym uczynku kłusowania z siecią przyłapała Państwowa Straż Rybacka mieszkańca Suwałk (lat 62) na jeziorze Dąbrówka koło Małej Huty (gm. Suwałki).



Dzielni policjanci

„Pali się dom przy Głównej!”, usłyszał po północy w słuchawce dyżurny Komisarzatu Policji w Łapach (pow. białostocki). Gdy na miejsce przyjechał radiowóz, płonęło już poddasze i korytarz. Od zgromadzonych dowiedzieli się, że w jednym z mieszkań mogą być ludzie.

Dwaj policjanci natychmiast rzucili się na ratunek. Weszli

przez okno. Brnąc przez zadymione pomieszczenia, w świetle latarek znaleźli nieświadomą zagrożenia kobietę (lat 82), którą wyprowadzili przez okno. Tą samą drogą wrócili po jej syna. On także zawdzięcza im życie.

Strażacy ugasili ogień, który strawił dach, strop i ściany działowe. Trwa ustalanie przyczyny nieszczęścia.

Masakra z zazdrości

W piątek rano, idące do szkoły dzieci w Wasilkowie, na trawniku obok chodnika zobaczyły zmasakrowane zwłoki mężczyzny. Po kilku godzinach policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn i jedną kobietę, mieszkańców Wasilkowa. Ustaliли, że zamordowany i zatrzymana trójka w czwartek wieczorem wspólnie pili w jednym z barów. Po pewnym czasie rozstali się: kobieta (44 lata) z synem (24 lata) i przyjacielem (23 lata) poszli do domu. Kiedy po chwili pod ich domem ponownie pojawił się kompan z baru, przyjaciel kobiety, który już w barze nie ukrywał zazdrości, wyszedł z nim do pobliskiego skwerku. Tam zaczęli się szarpać, potem młodszy wyciągnął nóż i zadał kilka ciosów nożem, a konającemu zmasakrował głowę, wielokrotnie uderzając betonowym krawężnikiem. Zakrwawiony wrócił do domu i

powiedział kobiecie, że chyba zabił. Ta z synem pomogła mu się umyć i spalić zakrwawione ubranie. Jak poinformował kom. Dariusz Kędzior, morderca został aresztowany, grozi mu 25 lat więzienia. Jego sympatia z synem są pod dozorem policji, grozi im do 5 lat więzienia.

„Ofiarni” w sądzie

Ponad rok temu założyli w Białymstoku firmę, handlującą zestawami gąbek. Wynajmowali akwizytorów i puszczałi ich w miasto we wzniosłym celu: zysk ze sprzedaży gąbek, przeznaczony jest na pomoc żyjącym w Kazachstanie polskim dzieciom. Ludzie nie odmawiali. Nie mieli pojęcia, że umowa ze stowarzyszeniem w Kazachstanie jest fikcyjna, a firma od gąbek jest oszustem.

Policja ustaliła, że w kilkanaście miesięcy od tysięcy ofiarników wyłudzili co najmniej 200 tysięcy złotych!

„Jubiler”

Upodobał sobie złoto. Najpierw spenetrował dom w Nagórkach (gm. Zambrów) i ukrał biżuterię wartości 3 tysiące złotych. Z jednego mieszkania w Rutkach (pow. zambrowski) wyszedł z biżuterią wartości 1150 złotych, z drugiego z biżuterią i laptopem łącznej wartości 10 tysięcy złotych.

Wpadł. Pochodzi z gminy Rutki, ma 19 lat. Policjanci ustalają, czy na sumieniu ma tylko tyle.

Zwyrodnialec w gołębniku

Zakradł się do dwóch gołębników na posesji przy al. Wojska Polskiego w Zambrowie. Ukrał 32 ptaki, a 49... odciął łebki. I zostawił... Właściciel gołębi przeżył szok. Powiadomił policję.

Wczerncowy poniedziałek Adam (lat 30) wrócił do domu w Zbójnej z kolejnego wyjazdu do Włoch. Zarabiał nieźle, więc teraz także chciał pochwalić się nie tylko przed żoną i siostrą, ale także przed rodzicami i krewnymi, mieszkającymi w pobliskich Piankach. (Pisaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 26/2006, w teście „Zbrodnia po ognisku”.)

Ognisko

Do rodzinnej wsi Adam wybrał się następnego dnia. Zaszedł tu, zaszedł tam. Na przywitanie wypił tu, wypił tam. Czas mijał szybko. Pod wieczór ruszył w końcu do rodziców. Ale nie dotarł, bo po drodze, na jednej z posesji zauważył płonące ognisko. Chociaż nikt go nie zapraszał, postanowił się dosiąść. Właśnie gospodarze biesiadowali z czworgiem gości z powiatu wołomińskiego: dziewczyną i jej trzema kolegami.

Ciepła noc i miła atmosfera sprzyjały wspólnej zabawie przy alkoholu. Rozmawiali, śmiali się. Jednak całodniowe emocje z promilami dały o sobie znać, więc



Zamordował dziewczynę,
którą poznał kilka godzin wcześniej

wspomina prowadzący śledztwo prokurator Krzysztof Olszewski z Prokuratury Rejonowej w Łomży. – Nie pamiętał też, czy od ogniska odeszli razem, czy też osobno, czy to on poszedł za nią, czy ona za nim. Powiedział, że uderzył ją dwa razy.

Sekcja zwłok wykazała, że uderzył kilkanaście razy. Uduślił. Obrażenia na szyi wskazywały na użycie nie tylko rąk. Być może od sztachet, które znajdowały się pod ręką.

Koleżanka to ja

Okazało się, że Kinga uciekła z domu. Z kolegami (27, 29 i 32 lata) ruszyła przed siebie. Cała czwórka podejrzewana była o drobne kradzieże na stacjach paliw i w sklepach w gminach Zbójna i Nowogród. Podczas kolejnego legitymowania przez policję, dziewczyna podała imię i nazwisko koleżanki. Jej przyjaciele, z którymi po raz ostatni gościła w Piankach, w obliczu tragedii już nie kręcili. Powiedzieli policji, kim była naprawdę i gdzie mieszkała.

Powiadomieni rodzice jechali do Łomży, aby zidentyfikować zwłoki córki. Wielki szok...

Biesiada ze śmiercią

Adam zaczął przysypiać. Położył się wygodnie na ziemi. W końcu zmorzył go sen.

Gdy się ocknął, gospodarzy nie było już przy ognisku. Został tylko jeden z kolegów dziewczyny. Właśnie uprzątał miejsce biesiady. Jakiś czas posiedzieli jeszcze trochę we trójkę. Powoli wschodziło słońce. Adam wstał. Kolega Kingi widział, jak idzie przed siebie. Wkrótce podniosła się także ona oznajmiając, że musi iść za potrzebą. Został sam. Wrócił do porządkowania po uczcie.

Mijał czas. Nie pokazywał się Adam, nie pokazywała się Kinga. Zaczął nawoływać. Dziewczyna nie odpowiadała. Jednak zmęczony całonocną biesiadą przy ognisku, ostatecznie zrezygnował z poszukiwań. Postanowił wreszcie położyć się spać.

Pranie

Adam dotarł do domu rodziców rano. Nie położył się spać. Natychmiast zajął się praniem swojego zakrwawionego ubrania.

Popołudnie sumienia

Po południu mieszkająca w Zbójnej siostra Adama, odebrała telefon od rodziców: „Przyjeżdżaj! On mówi, że zabił jakąś dziewczynę!”. Ruszyła w drogę przerażona. Wpadła do mieszkania. Powtórzył słowa rodziców i powiedział: „Zawieź mnie do Łomży, na policję.”

Dojeżdżali do Nowogrodu. Adam nagle zmienił zdanie. Już nie chciał czekać. Postanowił: zgłosi się tutaj. Wsiadł z samochodu. Wszedł do budynku posterunku. Zamknął za sobą drzwi...

Wizja

Pokazał policjantom miejsce pozostawienia zwłok dziewczyny. Leżały około 300 metrów od posesji, na której jeszcze nie tak dawno wspólnie biesiadowali przy ognisku, blisko drogi, którą mieszkańcy Pianek pędzą krowy na pastwisko. Wysoka trawa, nierówny teren i zwisające nisko gałęzie drzew, nie prędko pozwoliłyby na makabryczne odkrycie.

Zwłoki Kingi jednoznacznie świadczyły o seksualnym „podłożu” tragedii. Podciągnięta zakrwawiona koszulka, leżące obok majtki, biustonosz, but.

Krocze przykryte było jej zwiniętymi spodniami. Spuchnięta twarz przypominała wielką banię...

– W czasie wizji mówił, że nie pamięta, jak to się stało, ponieważ był pijany. Twierdził natomiast, że dziewczyna rozebrała się sama –

Nie mocny

Zdaniem siostry, Adam „psychicznie nie jest mocny”. Rodzina zaskoczona była jego agresją, bo nigdy przedtem nikogo w żaden sposób nie skrzywdził.

Szybko tragedia po ognisku „przełożyła się” na tragedię bliskich Adama w Zbójnej, gdzie mieszka żona i siostra, i w Piankach, gdzie mieszkają jego rodzice. Jedni współczują, dla innych ich domy będą zawsze kojarzone tylko ze zbrodnią, popełnioną czerncowej nocy.

Oskarżony

Prokuratura Rejonowa w Łomży skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Adamowi P. Jeśli uzna, że nie tylko zamordował, ale i zgwałcił, grozi mu 25 lat więzienia lub dożywocie.

JOANNA RADOŃSKA

Elizę Bacztub znają doskonale mieszkańcy gminy Rajgród, bo zajmuje jedno z najbardziej eksponowanych i najpiękniej położonych miejsc pracy w miasteczku. Jest to... biurko sekretarki dyrektora Gimnazjum Gminnego im. ks. Józefa Radwańskiego. Z okien sekretariatu rozciąga się przepiękny widok na Jezioro Rajgrodzkie.

Królując za biurkiem, zajmuje się codziennie dziesiątkami nudnych spraw administracyjnych. Każdy, kto wchodzi do ogromnego sekretariatu czuje jednak, że nie jest ona przeciętną urzędniczką. Ma w sobie coś, że garną się do niej dzieci. Eliza po godzi-



Eliza od harcerzy

nach zamienia się bowiem w instruktorkę harcerską. Powołanie do harcerstwa odkryła sześć lat temu, pracując w Domu Kultury. Wówczas przy parafii drużynę harcerską założył ks. Tadeusz Białołus. Eliza stanęła u jego boku i zaczęła zdobywać uprawnienia instruktorskie. Zachęcanie dzieci do praktykowania harcerskiej

idei pracy nad sobą, poprawiania swojego charakteru, obowiązkowości, solidności, niezawodności, stało się jej prawdziwą pasją. Dzięki temu mniej boleśnie przeżyła upadek Domu Kultury i zwolnienie z pracy po odzyskaniu przez spadkobierców byłych właścicieli budynku, w którym miał siedzibę.

Znalazła pracę w sklepie. Wracając do domu zmordowana, ale nawet wtedy biegła do parafii na harcerskie zbiórki. Nie mogła zawieść dzieci. Harcerstwo stawalo się coraz bardziej popularne wśród rajgrodzkiej młodzieży. Z jednej drużyny zrobiły się dwie. Teraz prowadzi drużynę „Per aspera ad astra” (Przez trudy do gwiazd), skupiają-

cą dzieci ze Szkoły Podstawowej. Gimnazjaliści należą do drużyny „Ora et labora” (Módl się i pracuj), prowadzonej przez gimnazjalnego katechetę ks. Krzysztofa.

– Po oddaniu do użytku w ubiegłym roku nowego gimnazjum poprawiły się warunki harcerstwa. Pan dyrektor oddał nam na harcówkę część piwnicy. Mamy się gdzie spotykać – mówi Eliza.

Rozumie harcerstwo jako dobrowolne zobowiązanie się do pracy nad sobą. Tłumaczy to dzieciom. Fantazyjne mundurki, tajemnicze emblematy i cały skautowski rynsztunek, to tylko zewnętrzne oznaki przynależności do tych, którzy kształtowanie charakteru wzięli w swoje ręce. Kto chce być w harcerstwie, musi zaakceptować cel drużyny, określony w jej nazwie. Kto nie chce nad sobą pracować i łamie zobowiązanie, musi odejść.

Ale nie samymi obowiązkami żyją rajgrodzcy harcerze. Wspólnie się przy tym bawią na zbiorach i biwakach. Wyjeżdżają na obozy i wycieczki, zwiedzają kraj i świat. Z drużyną Elizą może być tylko ciekawie i wesoło. (MK)



Camerata

Zespół Camerata

Zespół Camerata z Zambrowa, prowadzonym przez Mariolę Zalewską, uświetnia wiele imprez w mieście i powiecie.

Zespół tworzą byłe uczennice Marioli Zalewskiej z klasy skrzypiec Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Zambrowie: Dominika Wiśniewska, Emilia Brykiel,

Magda Ogrodnik, Maria Mrozowska, Katarzyna Szymkowiak i fletistka Maria Rutkowska.

– Tylko Dominika Wiśniewska, która uczy się w Liceum Muzycznym w Białymstoku, rozwija muzyczne zainteresowania. Pozostałe uczennice, które uczą się w szkołach średnich, prawdopodobnie nie dotykałyby już instrumentu. A

tak spotykamy się na próbach i razem gramy – powiedziała Mariola Zalewska, prowadząca zespół, nauczycielka PSz M I stopnia w Zambrowie oraz skrzypaczka Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.

Zespół Camerata istnieje czwarty rok. W jego repertuarze są utwory liturgiczne, patriotyczne, muzyka filmowa i rozrywkowa.

Kopniak religijny

Lekcja religii w gimnazjum w Krasnopolu (pow. sejneński). Katecheta przechodzi między rzędami ławek. W pewnej chwili jeden z uczniów wyciąga nogę i nauczycielka otrzymuje kopniaka!

Katecheta natychmiast powiadomiła dyrektora szkoły. Winowajca wszystkiemu zaprzeczył: to był nie kopniak, ale przypadkowe zahaczenie nogą. Dyrektor postanowił przeprowadzić wizję lokalną. Jeden z uczniów wystąpił w roli podejrzanego o niegodny czyn, a dyrektor w roli katechety. Dostał kopniaka. Tak właśnie wyglądało całe zajście, potwierdziła klasa.

Winowajca nie miał wyjścia: przyznał się. Jednak nie skończyło się na oczekiwanych przeprosinach katechety. Dyrektor powiadomił policję. Gimnazjalista stanie przed sądem dla nieletnich.



BANK KAWAŁÓW

Po upojnej nocy, mężczyzna staje przed lustrem. Długo ogląda wymiętą, nieogoloną twarz, spogląda na zarośnięty jak u małego tors, patrzy w swoje czerwone oczy... Potem kieruje wzrok w bok lustra, gdzie widać odbicie

leżącej w łóżku pięknej dziewczyny. Jeszcze raz spogląda na siebie i mruczy:

– Jak można do tego stopnia kochać pieniądze...

x x x

Mąż wraca nad ranem do domu, po całej nocy grania w pokera.

Żona robi mu wyrzuty. Mąż na to spokojnie:

– Nie musisz się już więcej de nerwować z mojego powodu. Pakuj swoje rzeczy. Przegrałem cię w karty i należysz teraz do mojego kumpla...

Żona zaczyna krzyczeć:

– Ty chamie! Jak można w ogóle wpaść na taki wstrętny pomysł!?!

– A myślisz, że było mi łatwo powiedzieć „pas” z czterema asami w ręce?

x x x

Żona prosi męża:

– Opowiedz mi jakąś bajkę na dobranoc.

– Kocham cię...

x x x

Dowcipy nadesłała Anna Milejczyk z Moniech (nagroda). Drodzy Czytelnicy, przypominamy, że nasz konkurs ma najlepszy dowcip tygodnia trwa nieustannie! Nieustannie czeka też nagroda! Pomyśl, usiądź, napisz, wyślij: „Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Spięcia

Uroczystości z okazji Święta Niepodległości w Białymstoku uświetniali ułani. Między truchtem a klusem zrobili sobie przerwę, po której jakby przybyło im fantazji. Powiadomieni policjanci przyjechali z alkomatami. Dmuchało osiemnastu ułanów. Tylko siedmiu było „czystych”. Pod eskortą policji trzeźwi jeźdźcy odprowadzili konie do stajni. I tak to właśnie w Polsce jest: porządkiem zawsze dołożą roboty!

x x x

Drodzy Czytelnicy. Odnawiamy „Spięcia”, czyli prześmiewczo – ironicznie – kpiarską rubrykę. Czekamy na sygnały o wszelkich kuriozach w życiu publicznym.

Prowokacja wobec TKM...

Gdy to, co mówią władze publiczne oficjalnie rozmija się z tym, co robią nieoficjalnie, ludzie albo machają ręką i godzą się na dwulicowość i zakłamanie, albo próbują demaskować zakłamaną rzeczywistość, wynika z lekcji, jakiej udzieliła Polsce na szczytach władzy posłanka Renata Beger. Dwa lata wcześniej tę samą metodę zastosowała w Jedwabnem zdesperowana dwulicowością władz gminnych nauczycielka tamtejszej szkoły Halina K.

Nagrała po kryjomu swoje rozmowy z burmistrzem, dyrektorem szkoły i jego zastępcą i zaniósła taśmę do Prokuratury Rejonowej w Łomży. Na ich podstawie prokurator oskarżył wymienionych o przekroczenie uprawnień. Proces byłego burmistrza M. Ch. oraz byłych dyrektorów J. O. i R. S. toczy się przed Sądem Rejonowym w Łomży.

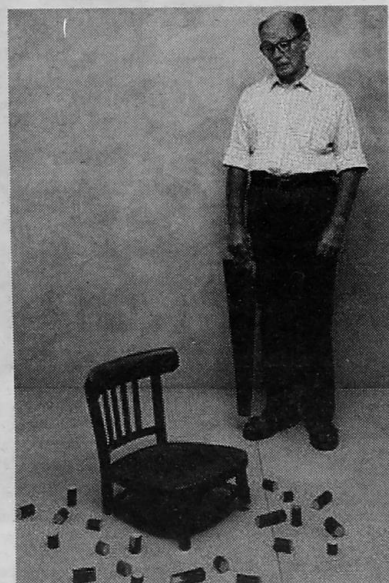
Zeznań świadków, w większości nauczycielek szkoły w Jedwabnem, wylania się ponura rzeczywistość, którą usiłowała zdemaskować Halina K. W roku 2004 nauczyciele z Jedwabnego z nadzieją oczekiwali na konkurs na dyrektorów podzielonego Zespołu Szkół. „Chcieliśmy konkursu, bo konkurs oznaczał dla nas dyrektorów kompetentnych, spełniających wymogi prawa. Natomiast władze gminy stawiały na tymczasowych dyrek-

torów „swoich ludzi”, powiedziała przed sądem jedna z nauczycielek. W maju, na miesiąc przed wyznaczoną datą konkursu, władze gminy nagle zaczęły dążyć do przełożenia go na po wakacjach. Na temat przyczyn krążyło wiele domysłów. Halina K. otrzymała z gminy polecenie, że musi zebrać podpisy znacznej części Rady Pedagogicznej pod petycją do burmistrza, w której rzekomo sami nauczyciele domagają się przesunięcia konkursu na po wakacjach. W przeciwnym razie, jak wynika z jej relacji i zapisów rozmów na taśmach, pracy w szkole mogłoby zabraknąć dla jej synowej, która była zatrudniona tymczasowo. Burmistrz miał posiłkować się petycją w rozmowach z Kuratorium Oświaty na temat przesunięcia daty konkursu.

Halina K. zbuntowała się przeciwko szantażowi. Postanowiła zbierać podpisy, a jednocześnie zbierać dowody na bezprawne działanie burmistrza i uległych mu tymczasowych dyrektorów. Tak doszło do potajemnego nagrania rozmów.

Wezwane na świadków nauczycielki mówiły podczas kolejnej rozprawy w sądzie w miniony poniedziałek, 17 listopada, że podpisały petycję, „żeby pomóc Ani”, czyli zagrożonej utratą pracy synowej Haliny K. Wiedziały przy tym od Haliny K., że jest to prowokacja i lista zostanie zniszczona po zdobyciu dowodów na przekroczenie uprawnień przez władze.

Byli burmistrz M. Ch. i byli dyrektorzy nie przyznają się do winy. Na sali sądowej usiłowali podważyć wiarygodność świadków przez do-



maganie się podawania szczegółów rozmów i sytuacji sprzed ponad 2 lat oraz żądanie dokonywania ocen swoich działań i sytuacji szkoły w owym czasie. Bez przerwy też składali oświadczenia nie związane z treścią oskarżenia, a dotyczące sytuacji oświaty w gminie Jedwabne i sytuacji szkoły. Proces zostanie wznowiony w grudniu. Przesłuchany zostanie Krzysztof Niewiadomski, były zastępca M. Ch., odpowiedzialny za oświatę w gminie Jedwabne w okresie objętym aktem oskarżenia. Obecnie jest doradcą politycznym sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosława Zielińskiego. Na rozprawę w poniedziałek nie przybył „ze względu na ważne obowiązki służbowe”, jak napisał w usprawiedliwieniu, przesłanym do sądu jego szef Jarosław Zieliński.

(MK)



... no dobrze... dorzucimy ci, że w sobotę zostaniesz Miss World...



Niepechowa trzynastka

13 października okazał się szczęśliwym dniem w mojej wieloletniej praktyce wędkarskiej. Wybrałem się nad Narew w Nowogrodzie w poszukiwaniu sandacza. Po około półgodzinnym machaniu dużym kopytem w barwie naturalnej, nastąpiło gwałtowne branie. Ryba wyrwała mi spinning z ręki. Dobrze, że nie

stałem na gołej burcie. Wędką wylądowała w trawie. Zmagania z potężnym sumem, jak się później okazało długości 148 cm i wadze 21,25 kg, trwały ponad pół godziny. To mój rekord życiowy. Takich ryb życzę czytelnikom „Kontaktów”.

ZBIGNIEW FARFUŁOWICZ
Łomża

ŁKS wygrał z Odrą Opole ostatni mecz rundy jesiennej 2:1

Rządzili w Opolu

Było to trzecie zwycięstwo ŁKS pod rząd. Piłkarze z Łomży objęli prowadzenie już w 5 minucie po pięknej główce Andrzeja Rybskiego.

Do końca pierwszej połowy gra odbywała się pod dyktando

ŁKS. Po wznowieniu gry Odra szaleńczo zaatakowała bramkę Kamila Ulmana. Dzięki mądrej obronie ŁKS piłkarzom z Opoli udało się wyrównać dopiero w 63 minucie. Nie cieszyli się długo nadziejami na zwycięstwo,

Z ROBERTEM SZYMAŃSKIM,
członkiem Zarządu
ŁKS odpowiedzialnym
za pierwszą drużynę,
rozmawia Maria
Kaczyńska

– Za nami pierwsza runda ŁKS w II lidze. Jak Pan ją ocenia?

– Po historycznym awansie nie mieliśmy stadionu, a w Klubie pa-



Niedosyt

nował kryzys finansowy. Nie grając u siebie, Klub stracił 250-300 tys. zł. Dużo do życzenia pozostało przygotowanie zawodników do rozgrywek. Mimo to udało się zbudować bardzo dobry, silny zespół. Wszystkie wzmocnienia sprawdziły się. Dołączyli świetny napastnik Andrzej Rybski, pomocnik Łukasz Jasiński, obrońcy Janicki i Petasz (szkoda, że wyeliminowały go kontuzje). Także Iwo Zubrzycki okazał się zawodnikiem o dużych możliwościach.

– Ale dorobek punktowy jest mizerny. Czy mógł być lepszy?

– 14 punktów, i to zdobytych głównie w końcówce rundy, pozostawia niedosyt. Zemściły się brak przygotowania kondycyjnego, brak ogrania w II lidze i w niektórych meczach także brak szczęścia. W Ostrowcu z KSZO, w Białymstoku z Jagiellonią, z Ruchem w Chorzowie pierwsi zdobywaliśmy gole, prowadziliśmy, by niestety przegrać.

– Co, Pana zdaniem, odmieniło drużynę, że zaczęła wygrywać pod koniec rundy?

– W ostatnich meczach ŁKS grał mniej widowiskowo, ale bardziej skutecznie. Po kontuzji Pawła Stróżyka trener wprowadzał dwóch defensywnych pomocni-

ków, Jasińskiego i Łubę i drużyna zaczęła być skuteczna w obronie.

– Czy nie sądzi Pan, że mógł tak ustawiać taktykę dużo wcześniej? Np. w meczu z Jagiellonią, przy prowadzeniu 2:0, zamiast obrony wzmocnił atak i wiadomo, jak się skończyło.

– Ale równie dobrze mógł być wynik 3:0 dla ŁKS. Prawem trenera jest ustalanie składów na mecze i taktyka. Po fakcie możemy sobie tylko „gdybać”. To jest sport, każdy mecz jest inny, bo każdy przeciwnik jest inny.

– Jak Pan ocenia kontakty trenera z drużyną? Czy nie wydają się Panu zbyt chłodne?

– Pan Czesław Jakolcewicz jest poznaniakiem, a poznaniacy są powściągliwi w okazywaniu uczuć.

– Co dalej?

– Mamy kilka miesięcy na zorganizowanie Klubu do walki o utrzymanie w rozgrywkach. Ja życzyłbym sobie przede wszystkim, żeby udało się spłacić dług wdzięczności wobec piłkarzy. Zaufali nam i dali z siebie wszystko. Zostawili na boiskach sporo swojego zdrowia. Zasługują na to, żeby mieć wszystko, co im się należy. Chciałbym, żeby Klub mógł wywiązywać się ze wszystkich zobowiązań. Mam nadzieję, że własny stadion po remoncie i możliwość rozgrywania meczów w Łomży przyciągnie więcej kibiców i spowoduje wzrost zainteresowania sponsorów. Że pojawią się w Zarządzie nowi, prężni i zaangażowani działacze. Że wreszcie władze Łomży docenią, iż nie ma lepszego i skuteczniejszego sposobu na promocję miasta, niż nasz ŁKS.

– Dziękuję za rozmowę.

ŁKS ukarany

5 tys. zł kary nałożył na ŁKS Polski Związek Piłki Nożnej za burdę kibiców podczas meczu z Polonią Warszawa 4 listopada na stadionie w Grajewie. Ponadto pierwsze spotkanie rundy wiosennej na stadionie w Łomży z Polonią Bytom ma odbyć się bez udziału kibiców. Karę 4 tys. zł za zachowanie swoich kibiców w Grajewie zapłaci także warszawska Polonia. Trener ŁKS Czesław Jakólewicz zapowiedział, że Zarząd Klubu będzie odwoływał się od decyzji PZPN. Gwoli sprawiedliwości dodajmy, że to kibice Polonii zachowywali się jak chuligani od pierwszej do ostatniej minuty pobytu na stadionie, zaczepiali ochronę, demolowali sektor, zniszczyli płot i wyzwiskami prowokowali szalikowców ŁKS.

Pucharowe

pary

OZPN ogłosił pary 1/8 finału Pucharu Polski, który zostanie rozegrany 20 lub 27 marca 2007 roku. W gronie szesnastu zespołów, które zostały na pucharowym placu boju w Podlaskiem, są trzy drużyny z III ligi, 15 z IV i rodzynek z klasy okręgowej Włókniarz Białystok. Wissa Szczuczyn, której nie powiodło się specjalnie w jesiennej rundzie IV ligi, podejmować będzie w lokalnych derbach Warmię Grajewo. Fre-skovita Wysokie Mazowieckie spotka się w Siemiatyczach z Cresovią, a Wigry Suwałki w Sokółce z Sokołem.

Odżywają

Gimnazjaliści z Rajgrodu zaczynają być widoczni w powiatowym i wojewódzkim sportowym współzawodnictwie młodzieży szkolnej.

– Są sukcesy, bo wreszcie mamy warunki do treningów. Drugi rok młodzież ćwiczy w nowej hali sportowej – powiedział Zygmunt Tarnacki, dyrektor Gimnazjum Gminnego i sekretarz Klubu Piłkarskiego Europa Jędrznia Rajgród.

Trampkarze Jędrzni, grający w lidze trampkarzy OZPN, to uczniowie gimnazjum, którzy wywalczyli też mistrzostwo powiatu grajewskiego i awans do półfinałów wojewódzkich. Gimnazjaliści z Rajgrodu są również mistrzami powiatu i półfinalistami wojewódzkimi w tenisie stołowym, a w szachach wywalczyli trzecią lokatę w powiecie. Kolejne punkty, liczące się we współzawodnictwie, szkoła ma nadzieję zdobyć w rozpoczynających się rozgrywkach siatkówki i koszykówki, natomiast wiosną w konkurencjach lekkoatletycznych. (MK)



Najlepsi tenisiści stołowi powiatu grajewskiego, uczniowie Gimnazjum w Rajgrodzie (od lewej): Kamil Bacztub, Mateusz Jaworowski i Wiktor Miłiszewski z nauczycielem wf Cezarym Maciorowskim



W Łomży walczyli tenisiści stołowi

Nasze dziewczęta, wasi chłopcy

Czołówka tenisistów stołowych województwa podlaskiego walczyła w sobotę i niedzielę w Łomży w Wojewódzkich Turniejach Kwalifikacyjnych juniorów i seniorów. Zawody rozegrane zostały w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9.

W kategorii junierek zwyciężyła Monika Narolewska z SKTS Wałkuscy przed klubową koleżanką Weroniką Łubą. Trzecia była Joanna Szubzda z MKS Eurocentr Suchowola. Rywalizację juniorów wygrali zawodnicy MOKS Słoneczny Stok Białystok: Maksymilian

Kulpa przed Jakubem Juchniewiczem i Bogdanem Cyłwikiem.

Rywalizację senierek wygrały zawodniczki SKTS Wałkuscy. Pierwsze miejsce wywalczyła juniorka Weronika Łuba przed Agnieszką Antolak i drugą czołową juniorką Moniką Narolewską. Dalsze miejsce zajęła ich klubowa koleżanka Katarzyna Listwon, faworytka rozgrywek. Najlepszym seniorem turnieju został Kamil Zdzienicki z UKS Dojlidy Białystok przed Karolem Dyszkiewiczem i Sławomirem Cyłwikiem z MOKS Słoneczny Stok. (MK)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2006 r. Sąd Rejonowy w Zambrowie
w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Mikołaj Borkulak; Protokolant Marta Skarzyńska, w obecności Prokuratora Urszuli Kossakowskiej po rozpoznaniu na posiedzeniu dnia 27 października 2006 r. sprawy HENRYKA DĘBEK syna Piotra i Władysławy z d. Libuda, ur. 14 marca 1949 r. w Żabikowie Prywatnym, oskarżonego to, że: w dniu 02 września 2006 roku około godz. 22.15 w Srebrnej, gminy Szumowo, powiatu zambrowskiego, województwa podlaskiego znajdując się w stanie nietrzeźwości – 1,34 promila alkoholu w wydychanym powietrzu w pierwszym badaniu i 1,33 promila alkoholu w wydychanym powietrzu w drugim badaniu – prowadził rower na drodze publicznej, tj. o czyn z art. 178 a § 2 kk

I. Oskarżonego Henryka Dębek uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 178 § 2 kk skazuje go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesza Henrykowi Dębek warunkowo na okres próby wynoszący lat 2 (dwa).

III. Na mocy art. 42 § 1 i 2 kk w zw. z art. 43 § 1 pkt 1 kk orzeka wobec oskarżonego Henryka Dębek środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów w ruchu lądowym na okres 2 (dwa) lat.

IV. Na mocy art. 63 § 2 kk zalicza oskarżonemu Henrykowi Dębek na poczet orzeczonego zakazu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 02 września 2006 r.

V. Na mocy art. 49 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego Henryka Dębek świadczenie pieniężne w wysokości 200 (dwieście) złotych na rzecz Stowarzyszenia „Towarzystwo Nasz Szpital” w Zambrowie.

VI. Na mocy art. 50 kk orzeka jednorazowo podanie niniejszego wyroku do publicznej wiadomości w gazecie „Kontakty”.

VII. Zasądza od oskarżonego Henryka Dębek na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty oraz obciąża go pozostałymi kosztami procesu.

fak. 3864

Wygrali lot z „Kontaktami”!

Na nasz październikowy „Konkurs z lotem” sypnęło nie tylko odpowiedziami, ale także wiedzą. Pytanie konkursowe brzmiało: co jest na zdjęciu? Paralotnia, motolotnia, czy samolot ultralekki? Na zdjęciu była motolotnia. Tylko jedna odpowiedź była błędna: Sylwia z Zambrowa pomyliła ją z paralotnią.

Nagrody, loty motolotnią, wygrali: Marzena Góralczyk z Kolna, Ewelina Jeglikowska z Wygo-

dy i Paweł Fabiszewski z Kolna. Gratulujemy!

Wygrane loty odbędą się najprawdopodobniej na wiosnę. Chyba, że znowu się ociepli, błysnie słońce. Wówczas skontaktujemy się z naszymi laureatami indywidualnie.

Sponsorem konkursu jest sieć sklepów z materiałami budowlanymi i wykończenia wnętrz TĘCZA w Łomży, pl. Niepodległości 17 oraz al. Legionów 141D.

OKNA
z Krakowa

ŁOMŻA
ul. Bema 3C, tel. 086/
WYSOKIE MAZOWE
Rynek Piłsudskiego 14
tel. 086/ 275 02 55

do **30** %
taniej

Robert Klos, Wiceprezes Związku
Polskie Okna i Drzwi o badaniach
jakości okien.

Czas promocji ograniczony.
*szczegóły w salonach sprzedaży

OKNOPLAST
KRAKÓW

zobaczysz
różnice

www.oknoplast.com.pl
☎ 0801 14 00 00

Sklep Wielobranżowy



TECZA S.C.

- chemia budowlana
- farby renomowanych firm (komputerowy dobór kolorów)
- panele, podłogi drewniane
- korek ścienny i podłogowy
- systemy dociepleń
- płyty gipsowo-kartonowe, profile
- narzędzia i elektronarzędzia

- DESKA BARLINECKA DĄB TYLKO 95,40 zł./m²
- PARKIET EGZOTYCZNY MERBAU TYLKO 99 zł./m²
- KLEJ DO STYROPIANU MAPEI 10 WORKÓW 25 kg + 1 worek GRATIS

Al. Legionów 141 D, tel. 086 218 23 73



PARTNER W AGD RTV

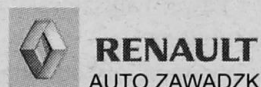
MAC&ROB
SAMOCHODOWE INSTALACJE GAZOWE



Hotel
GROMADA
w Łomży



GRAS Fato
Kolorowe ma z nich



RESTAURACJA
Retro
PENSIONAT

**Wanda
i Tadeusz
Wałkuscy**



bp



Stacja Paliw w Łomży



PPHU
OKRUSZEK
PIEKARNIA • CIASTKARNIA
ŁOMŻA



P.H.U.T.
MOBIL X



WSA
WYŻSZA SZKOŁA AGROBIZNESU
W ŁOMŻY

